

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
**DANIA NA WYNOS
I NA DOWÓZ**
Tel. **694 297 959**
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

Postawmy pomnik kurierom str. 16

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXII NR 7/1609
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 18 LUTEGO 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



**TEL. ALARMOWY
601 100 300**

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Ta proteza to jak cud

Marzenia się spełniają, przekonał się o tym Andrzej Budzyk z DPS-u w Smreku, a swój udział miał w tym Tygodnik Podhalański. str. 2

Centymetry od zwycięstwa

Drugą edycję Pucharu Świata w skokach zapamiętamy za sprawą Andrzeja Stękały. str. 3



Tajemnicza Góraleczka

Kto jest właścicielem najstojniejszej dziś restauracji w Polsce? Tropy prowadzą do milionerów z Rzeszowa.

Jurek Jurecki

Zysk z tej promocji Góraleczki na całą Polskę wielokrotnie przebiję wszystkie kary, łącznie z zyskiem z obrotów - przekonuje prosząc o anonimowość jeden z zakopiańskich restauratorów. Jego zdaniem właściciele muszą mieć tego świadomość. Postanowiliśmy dotrzeć do właściciela Góraleczki, która stała się słynna, bo jako jedyna w Zakopanem i jedna z nielicznych w Polsce zaczęła przyjmować gości przy stolikach mimo obowiązujących obustrzeń. Restauracja mieści się

w dawnym, pożydowskim budynku przy Krupówkach 22. - Przed wojną była tu księgarnia, a za nią baseny. Przez wiele lat stawiano przed tym budynkiem taką lodową choinkę - wspomina Adam Fejdyk, znany zakopiańczyk, który jest właścicielem nieruchomości nieopodal. Po wojnie budynek przejęła Spółdzielnia Inwalidów Zawrat. Mieli tu swój sklep z rękodziełem, które spółdzielnia wytwarzała chałupniczo. Przez ostatnie kilkanaście lat to miejsce zajmowała popularna Karczma po Zbój.

**dokończenie
str. 2**



Policjanci maszerują Krupówkami, by nie dopuścić do grupowania się turystów.

Fot.: Maciej Jonek

Fiesta na Krupówkach

Otwarte stoki, święto zakochanych, Puchar Świata w skokach a na koniec policyjny szpaler z pałkami.

Beata Denis-Jastrzębska

Sobota, późne popołudnie, na Krupówkach pełno ludzi. Setki osób przemierzają zakopiański deptak w tę i z powrotem. Wiele rodzin przyjechało z dziećmi, nawet tymi najmłodszymi, które opatulone śpią w wózkach.

„Miłość, miłość w Zakopanem...”

Słuchać Sławomira, śpiewającego znany przebieg z olbrzymiego głośnika. Niesie go na ramieniu mężczyzna, za którym podąża spora grupka dorosłych i dzieci. Idą, płasają w rytm przeboju. - Przyjechaliśmy na kilka dni z województwa łódzkiego. Jeździmy na nartach, ale głównie przyjechaliśmy tu po wol-

ność. Znaleźliśmy ją właśnie na Krupówkach. Ludzie muszą się bawić. Szkoda, że nie otwarto dyskotek i restauracji - mówią nam turyści.

Co jakiś czas wzbiera fala ludzi zatrzymujących się przy gitarzyście grającym muzykę na żywo. Gra bez maseczki, otoczony słuchaczami. Bardziej jednak martwi go mandat, który musiał zapłacić za muzykowanie bez zezwolenia. Rozgląda się czujnie,

wypatrując patrolu straży miejskiej. Zamiast niej pojawia się 4-osobowy patrol policji. Na razie nie podejmuje żadnych działań. To jakby policyjna czujka, która lustruje sytuację. Na placu Niepodległości stoją trzy radiowozy i bus pełen policjantów. W pobliżu oczka wodnego stoi w gotowości samochód policyjny z megafonem.

**dokończenie
str. 24**

Tragedia pod Kopą

Małgorzata Kącka trenowała biegi, pływanie, narciarstwo. Krzysztof Ślęzak był triathlonistą.

Jolanta Flach

Lawina w Tatrach, która zeszała na słowacką stronę, odebrała życie dwójce młodych skialpinistów i sportowców. W sobotę 13 lutego - jak opisują słowaccy ratownicy górscy - trójka polskich skialpinistów zaplanowała narciarską wę-

drowkę w rejonie Czerwonych Wierchów. Na Kopę Kondracką wychodzili około godz. 12.30 z Przętęczy Kondrackiej. Na grzbiecie stwierdzili, że pogoda jest znacznie gorsza, niż się spodziewali. Z powodu silnego wiatru i mgły postanowili pójść do Doliny Kondratowej.

dokończenie str. 12

RABKA-ZDRÓJ

Gra w oczko

Dwóch się kłóci, a rabczański oddział okulistyki... gaśnie. str. 11

NOWY TARG

Zagryziona

To był moment, gdy Tosia wpadła między bieżące w zaprzęgu psy. Nie miała szans, mimo że maszer z rzuć się na pomoc. str. 5

GORCE

Mocna ingerencja

Czy na Lubaniu powstanie schronisko o nowoczesnej bryle? str. 26

WITÓW

Zwyrodnialec

Kim trzeba być, żeby zadawać taki ból psu? - zastanawia się Ewa Dworczyk, której pies został w zeszłym tygodniu postrzelony z wiatrówki. str. 5

TYLMANOWA

Perełka z Bajki

Na ścianach Dworku Berskich pod grubą warstwą tynku ukryty jest prawdziwy skarb. str. 10

PODHALAE

Bez pracy

Bezrobocie dopiero się rozpęda, wskaźniki ze stycznia tego roku prognozują lawinowy przyrost ludzi szukających pracy. str. 3



MAZDA CX-30
JUŻ OD 557 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE
ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149



Ta proteza to jak cud

Marzenia się spełniają, przekonał się o tym Andrzej Budzyk z DPS-u w Smreku, a swój udział miał w tym Tygodnik Podhalański.

Dokładnie rok temu Andrzej Budzyk, podopieczny Domu Pomocy Społecznej "Smrek", był bohaterem naszego cyklu „Twardy jak Skała” (TP nr1/2020), Miłości i szacunku nigdy dosyć. Podczas rozmowy z dziennikarzem zdradził, że jego największym marzeniem jest proteza, która pozwoliłaby mu jeszcze kiedyś stanąć na nogach. Ale nie śmie nikomu tym głowę zawracać, bo - jak twierdzi - i tak za dużo już dobra od innych dostał.

Andrzej Budzyk przestał chodzić po wypadku - został potrącony przez samochód, kiedy jeszcze mieszkał w Ludźmierzu. Siedem lat temu okazało się, że trzeba amputować nogę, od tego czasu jest na wózku. Jakby nie szczęście było mało, przyplątał się rak gardła. Pan Andrzej jest po serii chemioterapii, pamiątką po nowotworze są trudności z mówieniem.

Od dwóch lat jest pensjonariuszem Domu Pomocy Społecznej „Smrek” w Zaskalu, gdzie bardzo chwali sobie opiekę. Kie-

dy rok temu dziennikarz zapytał o jego największe marzenie, przyznał, że chciałby stanąć o własnych nogach. Wyznał, że rehabilitant zaraz po amputacji mówił mu, żeby starał się o protezę, ale nie wiedział, jak się za to zabrać. Gdy trafił do „Smreka”, nie wspominał o tym nikomu.

Pracownicy DPS-u o marzeniu pana Andrzeja dowiedzieli się z artykułu w TP i długo się nie zastanawiali. - Wystąpiliśmy o środki na protezę do PFRON-u za pośrednictwem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i dostaliśmy dofinansowanie. Resztę udało nam się zdobyć w Narodowym Funduszu Zdrowia. Trochę było zachodu, szukania pieniędzy, wypełniania dokumentów i dzwonienia, ale się udało - mówi Marcin Jagła, dyrektor DPS „Smrek”. Potem trzeba było zawieźć pana Andrzeja do Krakowa, by dobrać odpowiednią protezę. W grudniu zeszłego roku proteza dotarła do Zaskala. - To bardzo dobra proteza, nowoczesna, kosztowała 13,5 tys. zł - opowiada dyrektor.

Żeby jednak pan Andrzej mógł stanąć na własnych nogach, droga daleka. - Trzeba odpowiednio wzmocnić rękę i nogę, która została. Jest słaba, bo od wypadku nie była używana - tłumaczy dyrektor. Pan Andrzej zaczął ćwiczyć, zanim proteza do Smreka dotarła. Dyrektor zakupił specjalny pionizator, nowoczesne



Pan Andrzej ćwiczy codziennie.

urządzenie pomagające w tego typu ćwiczeniach. Wcześniej pracownicy brali ćwiczące osoby pod rękę i chodzili z nimi. W pionizatorze podopieczny ma założone szelki, nie ma ryzyka upadku, więc czuje się bezpiecznie - tłumaczy Marcin Jagła. Z zakupionego pod koniec roku sprzętu korzysta nie tylko pan Andrzej, ale także inni pensjonariusze.

- Kiedy usłyszałem, że dostanę protezę, popłakałem się. Nie wierzyłem w to, co mówi do mnie dyrektor - przyznaje pan Andrzej. Ćwiczy z opiekunem codziennie. - Jeszcze nie chodzę samodzielnie. Idzie to wszystko pomalutku, ale się staram, postęp jest - mówi. - Tyle dobra od ludzi, dziękuję - dodaje po cichu.

Beata Zalot

Tajemnicza Góraleczka

dokończenie ze str. 1

Jej właściciel, firma z Krakowa, żegnał swoich klientów i treść tego pożegnania ciągle wisi na stronie internetowej pozboju.pl. „Czasami życie zmusza nas do podejmowania decyzji, z którymi nie do końca się zgadzamy i które nie zawsze zależą od nas. Tymi słowami i z żalem w sercu chcielibyśmy się z Wami pożegnać i ogłosić zamknięcie Karczmy po Zboju, miejsca, które od kilkunastu lat wspólnie tworzyliśmy na Krupówkach”.

Budynek spółdzielni został wystawiony na sprzedaż przez likwidowaną spółdzielnię Zawrat. - Byliśmy zdziwieni, że mimo takiego obowiązku Zawrat nie ogłosił przetargu na sprzedaż. W środowisku biznesu zakopiańskiego mówiło się, że sprzedany został za ok. 10 mln zł, ale pewności nie mam. Kupił ją Podkulski z Rzeszowa - mówi Adam Fedyk.

W 2017 roku śledziliśmy tę transakcję. Obserwowaliśmy, jak 20 członków spółdzielni zdecydowało o sprzedaży majątku wartego grube miliony. - Nie mogliśmy już funkcjonować, zapotrzebowanie na pończochy kikutowe dramatycznie spadło - wyjaśniała nam wówczas Stanisława Fatla, która kierowała likwidacją spółdzielni.

O Ryszardzie Podkulskim, biznesmenie z Rzeszowa, pisaliśmy już na łamach Tygodnika Podhalańskiego w 2016 r. w tekście pt. „Gromada kłopotów”, kiedy chciał kupić słynny hotel Gazda w Zakopanem. Przed sprzedażą uratował budynek zdecydowany sprzeciw załogi spółdzielni. Prezesowi Gromady zarzucono m.in. przygotowanie transakcji z Podkulskim w niejasnych okolicznościach.

Ryszard Podkulski pochodzi z Jasła. Przez dziesięć lat pracował w milicji, a po odejściu ze służby zaczął robić pierwsze interesy. „W Rzeszowie działalność biznesową zaczynał jako udziałowiec galerii handlowej Europa II.

Obecnie do biznesmena należą m.in.: galerie Rzeszów i Grafica (z hotelem „Forum”), Rzeszowskie Zakłady Graficzne, firma Autonica (salony samochodowe). Jest także udziałowcem centrów handlowych (w budowie) Millenium Hall oraz Capital Park, większości gruntów w rejonie byłego hotelu Rzeszów oraz działki przy placu Wolności, gdzie zamierza wybudować biurowiec” - pisały o nim rzeszowskie Nowiny w 2008 r. Od tego czasu Podkulski pomnożył majątek. Dziś uznawany jest za jednego z najbogatszych mieszkańców Podkarpacia.

Na początku 2000 r. wybuchła afera dotycząca prywatyzacji rzeszowskich zakładów poligraficznych. Podkulski został oskarżony o wyprowadzenie z nich ok. 14 mln zł. Niedawno, po wielu latach sądowych batalii, a nawet wyroku 4-letniego więzienia, z uwagi na m.in. błędy proceduralne biznesmen został oczyszczony z tego zarzutu.

W Krajowym Rejestrze Sądowym znajdujemy informację o właścicielu spółki, która w dawnym Zawracie otworzyła słynną dziś na całą Polskę restaurację Góraleczka. Stuprocentowym właścicielem spółki o nazwie Grupa Viktoria jest Sylwia Podkulska-Biedroń, córka rzeszowskiego milionera. Od kilku dni próbujemy się z nią skontaktować. Niestety bezskutecznie. Pytamy więc Marka Łopate, szefa Góraleczki i równocześnie prezesa spółki o kontakt z właścicielką. Informuje nas, że pani Sylwia nie będzie z nami chciała rozmawiać. - Już wiem na pewno, że właściciele nie będą udzielać żadnych wywiadów. Ze swej strony chcę tylko zagwarantować, że otworzyliśmy Góraleczkę, bo zależało nam na utrzymaniu zatrudnienia 40 ludzi. Nie było innych powodów - przekonuje prezes spółki. Gdy pytaliśmy o sprawy własnościowe w kontekście majątku rodziny Podkulskich, nasz rozmówca odesłał nas mimo wszystko do właścicieli.

Jurek Jurecki

Ochotnica Górna

Narodowy Fundusz Zdrowia i wojewoda wszczęli kontrolę w związku z bulwersującą śmiercią 62-latk.

Sprawę opisaliśmy na początku lutego. Stanisława Chrobaka z objawami zawału przywiózł do Ośrodka Zdrowia w Ochotnicy Górnej pracodawca. Pielęgniarka, która była wówczas na dyżurze, nie wezwała karetki, tylko odesłała ich do stacji pogotowia znajdującej się w Ochotnicy Dolnej. Po godzinnej reanimacji ratowników

Żył, chociaż uznali go za zmarłego

stwierdził zgon i przykrył mężczyznę czarnym workiem. Gdy rodzina i najbliżsi opłakiwali zmarłego, okazało się, że ten po przewiezieniu do szpitala w Nowym Targu nadal żył. Wszystko działo się pod koniec zeszłego roku. Pan Stanisław zmarł 11 stycznia, po miesiącu od chwili, gdy został przywieziony karetką do nowotarskiego szpitala.

Gdy sprawę nagłośniły media, Narodowy Fundusz Zdrowia wszczął kontrolę w poradni POZ w Ochotnicy Górnej, a także w miejscu stacjonowania zespołu ratownictwa me-

dycznego nowotarskiego szpitala w Ochotnicy Dolnej. - Weryfikujemy prawidłowości realizacji umowy w zakresie dostępności i organizacji udzielania świadczeń - tłumaczy Aleksandra Kwiecień, rzeczniczka prasowa NFZ-u.

Niezależnie od kontroli NFZ sprawę wyjaśniają także konsultanci wojewódzcy w dziedzinie medycyny rodzinnej oraz medycyny ratunkowej.

Śledztwo wszczęła też Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu „w sprawie narażenia Stanisława Chrobaka na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia 11 grudnia 2020 r. poprzez nieudzielenie mu natychmiastowej pomocy medycznej w sytuacji zagrożenia życia, a następnie niewłaściwe prowadzenie resuscytacji oraz odstąpienie od niej, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego 11 stycznia 2021 roku”. Zwróciła się jednak o przejęcie sprawy przez Prokuraturę Regionalną w Krakowie, w której jest dział do spraw błędów medycznych.

Do tej pory nikomu w związku ze śmiercią 62-latk nie postawiono zarzutów.

ad

Gmina Poronin

Szkoły w Stasikówce i Małym Cichem będą okrojone z uczniów, którzy zostaną przeniesieni do Murzasichla.

Wójt zwołuje sesję nadzwyczajną, na której będą się ważyć losy naszych szkół. O planowanym zamykaniu szkół w Stasikówce i Małym Cichem słyszymy od dawna, a teraz chcą to zrobić bez konsultacji z nami - alarmują zrozpaczeni rodzice. Przypominają, że placówka w Małym Cichem budowana była przez kilka pokoleń, począwszy od 1933 roku.

Jak zapewnia nas Anita Żegleń, wójt gminy Poronin, sesja nadzwyczajna to nic nadzwyczajnego. Nieraz już była zwoływana

Szkolne rewolucje

z różnych przyczyn. - Jako nauczycielka z wieloletnim stażem i jako matka jestem przeciwna wygaszaniu placówek, ale przed reorganizacją pracy tych trzech szkół nie uciekniemy - wyjaśnia. - By być w zgodzie z przepisami i dla dobra dzieci trzeba podjąć uchwałę intencyjną, która uruchomi cykl spotkań konsultacyjnych.

Dopiero, gdy radni podczas sesji podejmą uchwałę o likwidacji jednej i przekształceniu w drugiej placówce, wójt dostanie możliwość rozpoczęcia konsultacji w tej sprawie. Spotkania z rodzicami zaplanowano kolejno w Małym Cichem, Murzasichlu i Stasikówce. Po konsultacjach pomyślu z rodzicami w drugiej połowie lutego ruszą konsultacje z kuratorium, związkami zawodo-

wymi i komisją oświaty.

Wójt Anita Żegleń tłumaczy, że taka uchwała intencyjna otwiera drogę do konsultacji. - Tak, żeby decyzja podjęta mogła być za miesiąc. W prawie oświatowym taka jest procedura, w trakcie której sondujemy, ile jest argumentów za, ile przeciw. Dopiero po dyskusji będziemy mogli podjąć decyzję - twierdzi wójt.

Restrukturyzacja i zmiany podyktowane są przez kilka czynników. Na prognozy demograficzne nakładają się rosnące koszty nauczania w przeliczeniu na jednego ucznia. Ważnym czynnikiem jest też intensywny rozwój bazy oświatowej w Murzasichlu. W 2018 r. przy wiekowej szkole do użytku oddany został budynek nowej sali gimnastycznej.

Niedawno rząd przekazał 7 mln zł z Funduszu Inwestycji Lokalnych na budowę nowej placówki. Jak zapewnia wójt - w czerwcu ruszą pierwsze prace przy budowie nowej szkoły. W dwa lata powstanie nowoczesny kompleks szkolny dla 380 uczniów. Oddany ma być do użytku 1 września 2023. Wraz z nim planowane jest utworzenie gminnego przedszkola publicznego dla 100 dzieci.

- Fizyczna likwidacja nie nastąpi, ale żeby przeorganizować pracę naszych szkół, trzeba najpierw podjąć uchwałę o likwidacji, a następnie o powołaniu do życia nowej struktury, takie są przepisy oświatowe - wyjaśnia Anita Żegleń. - Jestem ostatnią osobą, której przyszedłoby do głowy, by zlikwidować szkołę w spo-

łeczności wiejskiej, bo to oznacza okaleczenie. Szkoły w Stasikówce i Małym Cichem zostają, ale w innej strukturze. W strukturze z klasami od I do VIII i z oddziałami przedszkolnymi rozszerzona zostanie za dwa lata o 2 szkoły filialne - w Małym Cichem i Stasikówce, gdzie uczyć się będą klasy I-III. - Ale żeby powstała, to stary budynek trzeba wyburzyć - mówi Anita Żegleń. Zapewnia, że na czas budowy nowoczesnej szkoły w Murzasichlu uczniowie stąd będą się uczyć w Małym Cichem. Gmina zakupi nowy autobus do przewozu uczniów.

Obecnie w Murzasichlu uczy się 105 uczniów i 40 przedszkolaków. W Małym Cichem jest 57 uczniów, a pracuje 25 nauczycie-

li na 14 etatach. Szkoła w Stasikówce liczy 53 uczniów i 11 nauczycielskich etatów. Analizując rosnące wydatki, wójt porównała rok 2015 i 2020. Utrzymanie szkoły w Stasikówce kosztowało odpowiednio 821 tys. w skali roku (2015) i 1 mln 211 tys. (2020). Analogicznie w Małym Cichem - 722 tys. i 1 mln 24 tys. W Murzasichlu koszty spadły i wynosiły 1,8 mln do 1,7 mln.

Subwencja na ucznia wynosi obecnie ok. 6 tys. zł. A roczne gminne wydatki na ucznia w Stasikówce to 26, w Małym Cichem 20, a w Murzasichlu 16 tys. zł. Dlatego stworzenie silnego zespołu szkolno-przedszkolnego w Murzasichlu to zdaniem Anity Żegleń optymalne rozwiązanie.

Rafał Gratkowski

Bez pracy

Bezrobocie dopiero się rozpędza, wskaźniki ze stycznia tego roku prognozują lawinowy przyrost ludzi szukających jakiegokolwiek pracy.

Powiat tatarski

- Tarcze pomocowe dały pracodawcom możliwość utrzymania pracowników, natomiast mamy około 200 osób, które normalnie w sezonie świąteczno-noworocznym i podczas ferii zimowych wyjeżdżają z naszych list bezrobotnych i podejmują pracę na sezon zimowy - wyjaśnia Andrzej Buńda, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Zakopanem. - I niestety, te 200 osób przez pandemię, przez lockdown nie było w stanie podjąć prac sezonowych. To rzutuje w głównej mierze na stan zatrudnienia i stopę bezrobocia na terenie Zakopanego i całego powiatu tatarskiego.

W 2019 roku stopa bezrobocia pod Giewontem wynosiła 7,9%. Na listach PUP zarejestrowanych było 2345 osób bezrobotnych. W minionym, pandemicznym 2020 roku wskaźnik powoli ruszył w górę. Stopa bezrobocia podniosła się o 0,2 punktu procentowego i sięgnęła 8,1%. - Na 1 stycznia 2021 roku mamy zarejestrowane 2392 osoby bezrobotne. Czyli przybyło nam 47 zarejestrowanych bezrobotnych. To nie jest duży wzrost, porównując w skali rok do roku, a jeszcze lepiej to wygląda, jeśli porównamy bezrobocie w naszym regionie do sytuacji w Polsce czy Małopolsce - wyjaśnia Andrzej Buńda.

W kraju, porównując rok

do roku, bezrobocie wzrosło o 1 punkt procentowy (z 5,2 do 6,2 %), a w Małopolsce o 1,2 pkt (z 4,1 do 5,3 %).

Patrząc na sytuację poszczególnych gmin powiatu tatarskiego, najmocniej wzrost bezrobocia dotknął Zakopane, Białą Dunajec i Bukowinę Tatrzańską. Natomiast Poronin i Kościelisko odnotowały spadek zarejestrowanych bezrobotnych.

Niestety już styczeń tego roku pokazał, że tak długi okres zaciskania pasa przez zamrożonych obostrzeniami przedsiębiorców wyczerpuje ich możliwości utrzymania pracowników. Na koniec stycznia statystyka PUP urosła o 86 bezrobotnych. To dwa razy większy przyrost niż przez cały rok 2020. W lutym powiat tatarski wszedł z rzęsą 2478 osób bez pracy.

- Na szczęście na razie nie ma mowy o zwolnieniach grupowych, a rząd wydłużył wsparcie dla przedsiębiorców do 10 czerwca - przypomina Andrzej Buńda. Podlicza, że w 2020 r. przedsiębiorcy w naszym regionie złożyli 7 tys. 861 wniosków o wsparcie. PUP wypłacił 16 mln zł dofinansowania do wynagrodzeń pracowników, 330 tysięcy zł dla 22 klubów, stowarzyszeń pozarządowych. Dla samozatrudnionych wypłacono 9,3 mln na pokrycie kosztów działalności. Do tego zatwierdzono blisko 5,5 tys. wniosków o jednorazowe wsparcie w wysokości 5 tys. zł, w tej transzy wypłacając ponad 27 mln zł. - Od stycznia do 1 lutego wpłynęło już blisko 700 wniosków o dotacje branżowe z tarczy 6.0. Wcześniej, do 19 grudnia 2020 roku tarcze nie dawały wsparcia dla wynajmu krótkoterminowego. Od lutego

weszły w życie poprawki i już można się starać o dofinansowanie w tej branży - przypomina Andrzej Buńda. Przewiduje, że w okresie luty-marzec do tutejszego PUP wpłynąć może ok. 2 tysięcy wniosków od organizatorów turystyki i wynajmujących kwatery. Zachęca, by regularnie zaglądać na stronę internetową PUP Zakopane i wszelkie możliwe formalności załatwiać drogą elektroniczną. - Do nas jest bardzo trudno się dodzwonić, są dni, gdy mamy dosłownie tysiące dzwoniących z zapytaniami o przeróżne formy pomocy - zaznacza dyrektor PUP Zakopane.

Na stronie PUP Zakopane niewiele ofert pracy. Jest robota dla kucharza w Kościelisku, „Społem” oraz „Mlekovi” w Zakopanem szukają pracowników na różne stanowiska. Niestety - większość z tych paru (dosłownie siedmiu) ofert to praca na zlecenie. Jest też do wzięcia robota dla 6 stażystów, którzy chcą przyuczyć się do zawodu fryzjera, krawca, księgowego czy archiwisty.

Powiat nowotarski

Od grudnia 2019 r. liczba bezrobotnych w powiecie nowotarskim wzrosła o 35%. Aktualna stopa jest znacznie wyższa niż średnia krajowa, a nawet wojewódzka.

Tylko w ciągu 2 miesięcy, czyli od grudnia 2020 r. do dziś, liczba zarejestrowanych wzrosła z 5037 do 5317. To blisko 300 nowych bezrobotnych. Stopa bezrobocia w powiecie nowotarskim sięgnęła aktualnie 7,1%, podczas gdy w Małopolsce to 5,3, a w skali kraju 6,1.

Niestety, mniej osób zarejestrowanych jako bezrobotni, wróciło w ciągu minionego roku

na rynek pracy. Połowa z nich to osoby młode, do 30. roku życia. W czasie minionego roku kryzys najbardziej dotknął branżę: handlową, budowlaną, gastronomiczną i hotelarską.

Na zasiłku ładowali więc najczęściej kucharze, którzy jeszcze niedawno byli najbardziej poszukiwanymi fachowcami na Podhalu. Pracę masowo potracili flisacy, budowlańcy, fryzjerzy, kelnerzy, ale i mechanicy samochodowi.

W ciągu 2020 roku bez pracy pozostawały przez dłuższy czy krótszy okres 5102 osoby. Pracę udało się znaleźć 65% z nich. 357 osób otworzyło własną działalność. To pozytywny trend, choć okazuje się, że może i wymuszony. Spadła bowiem drastycznie liczba ofert pracy - aż o 45%. Nowych ofert jest 1049, ale w 892 przypadkach pracodawcy zwrócili się z prośbą o zgodę na zatrudnienie na to stanowisko cudzoziemca. Jest to możliwe, gdy na to miejsce nie ma chętnych Polaków.

Urząd pracy dofinansował też stworzenie 805 nowych miejsc pracy, a w 163 przypadkach wsparł otwarcie własnej działalności gospodarczej.

W minionym roku urząd pracy wspierał też przedsiębiorców: 43 mln zł trafiło do nich w ramach umarzalnych mikropożyczek w wysokości 5 tys. zł, a 24 mln zł na dofinansowanie części wynagrodzenia pracowników. Samozatrudnieni otrzymali też 12 mln zł. W sumie do podziału trafiło 80 mln zł.

W grudniu 2020 o wsparcie w ramach kolejnej tarczy branżowej zgłosiło się 1073 przedsiębiorców. Do podziału jest w tym przypadku 3 mln zł.

- Trudno ocenić, czy to odpowiednie wsparcie, ale ono jest i przedsiębiorcy mogą korzystać. Tymczasem są jeszcze osoby, które nie zgłosiły się po taką pomoc - przyznaje Ewa Rajska, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Targu.

Dodatkowa możliwość, jaka się pojawia, to dofinansowanie do szkoleń. Dzięki temu pracodawca może skierować pracownika na przyuczenie do nowego fachu, by podnieść jego kwalifikacje.

Wśród przedsiębiorców mimo wsparcia przeważa rozgoryczenie. O ile można uzyskać jakąś pomoc, to jest nią objęte jedynie 48 branż z katalogu Polskiej Klasyfikacji Działalności.

rav, fig

Fot.: Maciej Jonak



Drugie miejsce w Zakopanem to największy sukces w karierze Andrzeja Stękały, a do zwycięstwa zabrakło tak niewiele.

Centymetry od zwycięstwa

Drugą edycję w jednym sezonie Pucharu Świata w skokach w Zakopanem zapamiętamy głównie za sprawą nazwiska Andrzeja Stękały.

Skoczek z Dzianisza, który jeszcze rok temu nie mieścił się w dwóch pierwszych kadrach naszych skoczków i na życie zarabiał pracując w restauracji, teraz wyrósł na naszego najlepszego zawodnika. Jego start w Zakopanem można podsumować słowami: z nieba do piekła - i to nie do końca za sprawą sportowej formy Stękały. Już w piątkowych kwalifikacjach skoczek z Dzianisza zajął piąte miejsce i był najlepszy z Polaków. W sobotnim konkursie jego talent eksplodował. Zajął drugie miejsce, a do zwycięstwa zabrakło mu zaledwie 0,3 pkt., czyli kilkudziesięciu centymetrów. Niestety, niedziela przyniosła rozczarowanie - Andrzej Stękała został zdyskwalifikowany za zbyt niską wagę w sto-

sunku do długości nart. To parametr, którego skoczkowie muszą przestrzegać ze względu na swoje zdrowie, aby nie byli zbyt chudzi. Nasz skoczek był o kilogram za lekki. Jak tłumaczył, przed samymi zawodami wypił jeszcze litr wody, aby nie było wypadki, niestety okazało się, że to zbyt mało.

Kolejny raz skoki były w Zakopanem smutne, bo bez publiczności na trybunach. Co prawda sporo osób zebrało się wokół obiektu i na skoczni słychać było doping kibiców, ale wiadomo, że nie ma to nic wspólnego ze sportową atmosferą. Już po zawodach pojawiła się informacja, że być może skoczkowie w tym sezonie przyjadą do Polski jeszcze raz, zamiast odwołać norweskiego turnieju Raw Air. Czy tak będzie i czy skoczków z całego świata jeszcze raz będziemy gościć w Zakopanem, okaże się już wkrótce.

pp

Szczegółowa relacja z zakopiańskich zawodów na str. 28.

Nowy Targ

Na wyrwę

W biały dzień wyrwał seniorce z ręki torebkę - nie uciekł daleko.

Do zuchwałej kradzieży doszło we wtorkowe popołudnie na ulicy Wojska Polskiego w Nowym Targu. Ofiarą złodzieja padła 80-letnia seniorka. Kobieta szła chodnikiem, kiedy podbiegł do niej 46-latek. Rabuś wyszarpnął z rąk staruszki torebkę z pieniędzmi i dokumentami i zaczął

uciekać. Na wezwanie o pomoc zareagował natychmiast przypadkowy przechodzień. Mężczyzna łatwo dogonił i zatrzymał złodzieja. Na miejsce natychmiast wyruszyli też policjanci, którzy przejęli pojmanego rabusia. 46-letni bezdomny trafił na policyjny „dołek”. Nazajutrz, gdy już wytrzeźwiał - usłyszał zarzut zuchwałej kradzieży. Grozi mu nawet ośmioletnia odsiadka.

mk



Fot.: Paweł Pełka

We wtorek na Krupówkach znaleźliśmy tylko parę takich ogłoszeń o pracy. Rok temu były one na co drugiej restauracji.

Raba Wyżna

Kradnę, więc jestem

Wszedł do domu i ukradł portfel - bezczelna próba kradzieży udaremniona przez gospodarza.

Kilka dni temu, późnym wieczorem rabuś zakradł się do jednego z do-

mów w Rabie Wyżnej. - 42-letni mężczyzna, wykorzystując nieuwagę właściciela domu, wszedł do środka i ukradł leżący na komodzie portfel z dokumentami i pieniędzmi - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Kiedy rabuś zorientował się, że zo-

stał zauważony, zaczął uciekać - dodaje. Gospodarz ruszył w pościg. Szybko dogonił złodzieja, obezwładnił, usadził na krześle i wezwał policjantów. - Kiedy funkcjonariusze przyjechali pod wskazany adres, sprawca kradzieży siedział na krześle przed domem. 42-la-

mk

Kościelisko

Siłowe rozwiązanie drogowe

Ktoś kupił
za płotem działkę
budowlaną
bez dojazdu?
Uważaj, bo pod
oknem twój teren
przetnie droga
służebna.

Jestem zszokowana, jak można tak traktować ludzi, swoich przyszłych sąsiadów - mówi góralka z Kościeliska. Właśnie dostała pismo z kancelarii adwokackiej z wezwaniem do udostępnienia ponad stu metrów działki na drogę dojazdową dla inwestora, który ma się budować za jej płotem. Rzecz dzieje się przy ul. Nędzy Kubińca. - Mam gościowi, którego na oczy nie widziałam, udostępnić pas swej ziemi szeroki na 3,5 metra, do tego ciąg pieszy. Mam usunąć płot, wyciąć drzewka i krzewy, zlikwidować klomby, żeby zrobić dojazd dla jego koparek i betoniarek.

Góralka dostała pismo sądowe o tym, że ruszył proces „ustanawiania służebności drogi koniecznej”. - Gość się nie pokazał u nas, nie porozmawiał, a przecież może mieć dojazd od drugiej strony, a niekoniecznie po moim - podkreśla mieszkanka Kościeliska.

Faktycznie. Żeby wytyczyć drogę dojazdową do działki bu-

dowlanej bez dojazdu - nie trzeba powiadamiać sąsiadów. Wystarczy, gdy złożymy pismo z wnioskiem o ustanowienie drogi koniecznej do sądu rejonowego. Wtedy zaczynają sprawę mielić młyny sądowe. Przy czym sąd wraz z geodetą musi na miejscu sprawdzić, którędy przebiegać ma dojazd do działki budowlanej.

Wytyczenie takiej drogi wiąże się z odpłatnością dla właściciela zajętego na dojazd terenu. - Radziłam się już adwokata, jeśli mam mieć drogę pod oknami, to muszę dostać godne odszkodowanie - podsumowuje góralka.

Sprawdziliśmy w gminie, czy faktycznie w planie miejscowym jest wiele działek budowlanych bez dojazdu. Bo przecież taka sytuacja rodzić może wiele konfliktów. - Można kupić działkę budowlaną bez dojazdu - wyjaśnia Agnieszka Grzegorzczuk, kierownik Referatu Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Kościelisko. - Prawo tego nie zabrania. Ktoś np. chce powiększyć swoją własną działkę. Drogi konieczne są ustalane przez sąd, który nawet może nie kierować się ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Czy jednak nie byłoby lepiej w planach przeznaczać tereny pod budowę dopiero w momencie, gdy jest do takich działek droga dojazdowa? Nie mielibyśmy wtedy takich konfliktów, a mieszkańcy nie byłiby narażani na tocenie sądowych sporów.

- Bardzo rzadko zdarza-

ją się takie sytuacje, ale niestety bywają - mówi Agnieszka Grzegorzczuk. - Notariusze nie zawsze tego pilnują, choć powinni. Przeważnie przed zakupem ludzie dogadują się co do dojazdu, bo każdy wie, że dojazd trzeba mieć. Ale są też rozwiązania „siłowe” - jak ta sprawa.

Kierownik dodaje, że plany miejscowe sporządzane są stale. Mają różne zapisy co do dróg. Obecnie praktyka jest taka, że drogi są rysowane, a potem plany wykładane są do publicznego wglądu. Prawo dopuszcza również służebności, a te nie są nanoszone na plan. - Sporządzenie planu jest długotrwałe i kosztowne, a życie jest dynamiczne i sytuacja szybko się zmienia, transakcje dokonywane są stale. Przepisy też zmieniają się jak w kalejdoskopie. Generalnie z drogami jest dużo problemów, i nie jest to temat łatwy, przeważnie rodzi konflikty. Staramy się jednak racjonalnie podchodzić do tematu - mamy zapis w studium i przekładamy go na plany. A tak naprawdę wiele terenów budowlanych nie jest zabudowanych właśnie z powodu braku dojazdu - podsumowuje Agnieszka Grzegorzczuk.

Góralce nie pozostaje nic innego, jak poczekać na sądowe orzeczenie i przyjęcie zasądzanego wynagrodzenia za uszczuplenie swego terenu na rzecz sąsiada. Bądź wykazanie w sądzie, że dojazd do działki sąsiad może sobie urządzić z drugiej strony.

Rafał Gratkowski



Renata Piżanowska w środę przed wejściem do nowotarskiego sądu.

Położna kontra szpital

Rozpoczął się proces w sprawie dyscyplinarnego zwolnienia z pracy za maseczki.

O Renacie Piżanowskiej, położnej z nowotarskiego szpitala, przed rokiem usłyszała cała Polska. Wszystko po tym, jak została dyscyplinarnie zwolniona z pracy, gdy pokazała na prywatnym profilu facebookowym zdjęcie swoich dłoni. Widać na nim wysuszoną i popękaną skórę, a w opisie można było przeczytać: „Tak wyglądają moje ręce po 12 godzinach pracy, zeżarta skóra od płynu dezynfekcyjnego. Tak wygląda moja maseczka, którą zrobiłam sama, kiedy nie miałam co założyć, czym się zasłonić, żeby nachylić się nad pacjentką, która potrzebowała pomocy. Tak więc, Panie prezydencie Andrzej Duda, nie mamy wszystkiego, jak widać. Nie mam podstawowego zabezpieczenia, który ma mnie czy pacjentkę chronić. Przecież ja nie wiem, czy pacjentka jest zdro-

wa, nawet nie wiem, czy ja jestem zdrowa” - napisała Renata Piżanowska, położna, specjalistka ds. neonatologii na oddziale noworodków i wcześniaków w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym 18 marca 2020 r. Dwa dni później dostała z rąk dyrektora wypowiedzenie.

Dyrektor Marek Wierzbę, działacz Prawa i Sprawiedliwości, swoją decyzję o zwolnieniu tłumaczył ciężkim naruszeniem przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Wynikać to miało z sugerowania „niedopełnienia przez pracodawcę obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przez niewyposażenie pracownika w środki ochrony osobistej, w szczególności brak maseczek ochronnych, oraz udostępnianie płynów dezynfekcyjnych o właściwościach żrących”.

To zdaniem dyrektora miało spowodować utratę zaufania pacjentów i narażanie bezpieczeństwa zdrowia i życia pacjentów szpitala w czasie zagrożenia epidemicznego.

Niestety, choć proces nie dotyczy się za zamkniętymi drzwiami - praktycznie relacjonowanie przebiegu rozprawy jest niemożliwe. Nowotarski sąd jest otwarty jedynie dla pracowników i stron postępowania. Jak dowiedzieliśmy się po procesie, w środę sąd przesłuchał pierwszych świadków. Kolejną rozprawę zaplanowano na 7 kwietnia.

Renata Piżanowska walczy w Sądzie Pracy o przywrócenie do pracy i występuje w obronie swojego dobrego imienia. Uważa, że została zwolniona dyscyplinarnie za mówienie prawdy na swoim prywatnym koncie na Facebooku.

fig

Gmina Nowy Targ

Żółta kartka za złą segregację

Gmina Nowy Targ sprawdza, czy mieszkańcy prawidłowo segregują śmieci.

Mieszkańcy, którzy źle segregują odpady, mogą zapłacić karę. Najpierw jednak gmina wyda ostrzeżenie w formie żółtej kartki.

„Podczas zbiórki odpadów komunalnych prowadzone są kontrole poprawności segregowania śmieci. Ci mieszkańcy, którzy nie stosują się do zasad określonych w Regulaminie utrzymania czystości i porządku w gminie, dostaną ostrzeżenia w postaci żółtych kartek. Żółta kartka jest rodzajem ostrzeżenia, że w przypadku kolejnych nieprawidłowości w segregacji trzeba będzie liczyć się z karami finansowymi, stanowiącymi dwukrotność deklarowanych opłat za śmieci” - informuje Urząd Gminy Nowy Targ. I przypomina zasady segregacji.

Do worka żółtego wrzucać metale i tworzywa sztucz-

ne - plastikowe butelki i opakowania po żywności, plastikowe worki, reklamówki, opakowania po środkach czystości, opakowania wielomateriałowe (np. kartony po napojach, mleku), metalowe puszki, drobny złom żelazny, styropian (niebudowlany).

Worek niebieski przeznaczony jest na niezatłuszczone opakowania z papieru, kartonu, torby i worki papierowe, gazety i czasopisma, katalogi i ulotki, papier biurowy, zeszyty i książki, papier pakowy.

Do zielonego należy wrzucać szklane butelki, słoiki po napojach i żywności, szklane opakowania po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców).

Worek brązowy służy na odpadki warzywne i owocowe (obierki itp.), resztki jedzenia (bez mięsa i kości), fusy po kawie i herbacie, trawę, rozdrobnione gałęzie. Do szarego wrzucać popiół i żużel z palenisk domowych.

Pojemnik lub worek czarny jest na odpady zmieszane - zatłuszczony papier, zabrudzone folie, zużyte ręczniki i papierowe chusteczki, papier lakierowany i powleczony folią, artykuły higieniczne (np. pieluchy), szkło stołowe, ceramika, porcelana, kryształ, szkło żaroodporne, lustra, mięso, kości i ości, worki z odkurzaczy.

Odpady budowlane i robótne oraz inne problemowe odpady, których nie można umieszczać w pojemnikach i workach, mieszkańcy mogą oddawać do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Znajdują się one w Łopusznej i w Trutem - obok oczyszczalni ścieków. Na miejscu trzeba okazać dokument tożsamości. Odpady do PSZOK-u może oddać mieszkaniec, na którego jest złożona deklaracja na odbiór śmieci, albo osoba upoważniona przez niego na piśmie.

opr. mon

Nowy Targ, Zakopane

Robotny mundurowy

Pracowity weekend nowotarskich policjantów - 250 przeprowadzonych kontroli pod kątem przestrzegania obostrzeń sanitarnych, 40 wykrytych nieprawidłowości.

Ostatni piątek był pierwszym dniem luzowania pandemicznych obostrzeń. W kierunku Podhala wyruszyły tłumy turystów. Najwięcej przybyszów trafiło pod Tatry, ale i w okolicach Nowego Targu ruch turystyczny był bardzo duży. - Na drogach od samego rana w piątek tworzyły się ogromne

korki. Podczas niedzielnych powrotów policjanci ruchu drogowego ręcznie kierowali ruchem, aby rozładować drogowe zatory - przypomina asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Policjanci samodzielnie oraz wspólnie z inspekcją sanitarną kontrolowali stosowanie się do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, a także wspierali tatrzańskich funkcjonariuszy podczas weekendowych działań w Zakopanem - dodaje. Patrole policyjne pojawiały się także na stokach nartarskich.

Łącznie w miniony weekend policjanci i inspektorzy sanepidu skontrolowali po-

nad 250 obiektów. - Ponownie nieprawidłowości ujawniono w pubie na terenie Nowego Targu. W lokalu znajdowało się tym razem kilka osób, które spożywały napoje serwowane na miejscu, pomimo zakazu. Wobec właściciela lokalu prowadzone są czynności wyjaśniające. Policjanci interweniowali także w przypadku niezastąpienia nosa i ust w miejscach publicznych czy kontrolowanych placówkach. W blisko 40 przypadkach ujawniono nieprawidłowości w przestrzeganiu tego ostrzeżenia - zaznacza rzecznik policji.

mk

Witów

Zwyrodnialec

Kim trzeba być, żeby zadawać taki ból psu?
- zastanawia się Ewa Dworczyk, której pies został w zeszłym tygodniu postrzelony z wiatrówki.

Kiedy dwa miesiące temu przeprowadziłam się w to miejsce między Doliną Chochołowską a Kościeliską, byłam szczęśliwa. Cieszyłam się, że mój pies będzie miał się gdzie wybiegać, tereny są cudowne, okolica spokojna - opowiada kobieta, która pochodzi z Łodzi. Mieszka w Witowie, na osiedlu Groń. Blisko jest las, więc codziennie wychodzi na długi spacer.

Tak było też w zeszłą środę, kiedy w lesie spędziła z Bacą - bo tak wabi się pies - dwie godziny. - Słyszałam w oddali strzał, zdziwiłam się, że mogą tu być kłusownicy czy myśliwi - opowiada. - Nie chciało mi się w to wierzyć - dodaje.

Gdy wracali i byli już przy domu - Baca uciekł. - Wołałam go długo, ale myślałam, że poszedł gdzieś ze swoimi kumplami, psami z sąsiedztwa, jak to musi wcześniej zdarzało - opowiada. - Gdy nie wrócił za chwilę, zaczęłam się niepokoić, nawoływałam go, miałam złe przeczucia - opowiada. Po jakimś czasie pies wrócił, zachowywał się jednak dziwnie, nie chodził za swoją panią jak zwykle, nie zaglądał do misek. - Przytuliłam go i wtedy zaczął strasznie piszczeć i wyć. Zobaczyłam, że ma ranę między żebrami - relacjonuje. Zawiozła psa do weterynarza w Zakopanem, po prześwietleniu okazało się, że ma śrut między żebrami.



Trzeba być bez serca, żeby strzelać do zwierząt, przecież one cierpią tak samo jak ludzie - nie kryje złości Ewa Dworczyk.

Natychmiast trafił na stół operacyjny. - Weterynarz powiedział, że tylko cud sprawił, że śrut nie przebił mu płuc, że to przeżył - dodaje. Baca liże się teraz z ran. Widać, że go boli.

Baca nie pierwszy już raz nie ma szczęścia do ludzi. Pani Ewa ma go od 5 lat. Znalazła go w Czarnym Dunajcu, gdzie od jakiegoś czasu mieszka jej mama. - Ktoś go wyrzucił z samochodu tuż przed Bożym Narodzeniem, błąkał się po okolicy, przyszedł pod nasze drzwi i już został - opowiada. Zaufał mi, jest radosnym, szczęśliwym psem. - Nie jest agresywny, choć lubi sobie poszczekać. Ktoś po prostu wycelował w niego. Kim trzeba być, żeby robić coś takiego - zastanawia się właścicielka rannego czworonoga.

- To niestety nie jest osobniony przypadek - mówi Grzegorz Rzucidło, weterynarz z Zakopanego, do którego trafiło ranną zwierzę. Twierdzi, że takich przypadków postrzelenia ma w swoim gabinecie kilkanaście w roku, najczęściej strzały padają z wiatrówki, choć zdarzają się też przypadki z broni palnej. - Często takie rzeczy wychodzą przy okazji jakiegoś schorzenia lub przy kontrolnym prześwietleniu - podkreśla weterynarz. Rekordzista w jego gabinecie miał aż 8 śrutów w ciele. - Niestety w Zakopanem i okolicy jest dość dużo osób, które mają wiatrówki i lubią sobie postrzelać, niestety także do zwierząt, w myśl zasady „chłop żywemu nie przepuści” - nie kryje oburzenia Grzegorz Rzucidło.

Właściciele zwierząt najczęściej nie zgłaszają takich rzeczy na policję. - Ja kiedyś zaniósłem na policję pocisk, najprawdopodobniej ze sztucera myśliwskiego, bo taka broń powinna być zarejestrowana. Nie śledziłem jednak dalszych losów śledztwa. Wyciągnęliśmy go z ciała ogromnego labradora - dodaje.

Rana postrzałowa - jak podkreśla weterynarz - w najlepszym przypadku oznacza dla psa zakażenie, w najgorszym - trwałe uszkodzenie, a nawet śmierć.

Ewa Dworczyk nie była w stanie powiedzieć, czy teren, gdzie chodzi na spacer, to teren Tatrzańskiego Parku Narodowego czy Wspólnoty Witowskiej. Nie jest też pewna, czy jej pies został postrzelony w lesie, czy we wsi.

- To teren poza parkiem i otuliną, lasy Koła Łowieckiego Wspólnota - podkreśla Filip Zięba, zastępca dyrektora w TPN-ie i zarazem mieszkaniec tych okolic. - Strzały w tych lasach są więc możliwe, ale oczywiście nie należy postrzelenia tego psa łączyć z myśliwymi - podkreśla. Szczególnie że w ciele znaleziono śrut pochodzący z wiatrówki. - Strzał musiał paść z niedużej odległości, ktoś więc w tego psa celował. Trudno to nawet komentować, bo takie zachowanie jest poza wszelkim rozumem i etyką - mówi zastępca dyrektora.

O strzelaniu do czworonogów pupili piszemy w TP nie pierwszy raz. Latem zeszłego roku pisaliśmy o kociaku, na którego polowanie urządził sobie ktoś w Borze. Wcześniej w tej samej miejscowości inna właścicielka musiała uspić psa po podobnej akcji jakiegoś zwyrodnialca.

Anna Szeliga, weterynarz z Nowego Targu, mówiła nam wtedy, że zdarza się, że w ciągu miesiąca do jej gabinetu trafia kilku takich postrzelonych pacjentów. Jeden z kotów leczony przez nią miał kilkanaście śrutów w ciele.

Niestety na policję rzadko trafiają tego typu zgłoszenia. Jak poinformował Roman Wiczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej Komendy Powiatowej Policji, w 2020 r. były tylko 4 takie sprawy, wszystkie dotyczyły strażaków z wiatrówek.

Przypomnijmy, że zgodnie z par. 35 Ustawy o ochronie zwierząt za znęcanie się nad zwierzęciem grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Beata Zalot

Nowy Targ

Doniósł sam na siebie

- Brat mnie bije i grozi
- usłyszeli policjanci i popędzili z kopyta, a to miał być żart taki...

Wsobotę przed południem dyżurny nowotarskiej komendy odebrał zgłoszenie o awanturze domowej na jednym z nowotarskich osiedli. Agresorem miał być brat dzwoniącego, niestroniący od przemocy i groźb. Na miejscu okazało się, że rzeczywistość wygląda nieco inaczej. Domniemanego agresora policjanci zastali mocno zasnętego, w pieleszach. - Zgłaszający jako sprawcę wskazał śpiącego 54-letniego brata. Mężczyzna twierdził, że brat wcześniej go pobił i groził - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. Widząc zdziwienie na twarzach policjantów, autor zgłoszenia zmodyfikował swoją wersję zdarzeń twierdząc, że został pobity parę dni wcześniej. Mężczyzna próbował się uwiarygodnić, przedstawiając dowód koronny - nagranie zarejestrowane telefonem. - Z nagrania wynikało, że to sam zgłaszający zaczepiał i prowokował swojego brata i żadnych groźb i rękoczynów nie było. Potwierdził to również sam rzekomy sprawca i syn jednego z braci, który również był w domu - podsumowuje rzecznik policji.

Autor fałszywego doniesienia odpowie za popełnione wykroczenie - nieuzasadnione wezwanie policji.

Marek Kalinowski

Zagryziona

To był moment, gdy Tosia wpadła między biegnące w zaprzęgu psy. Nie miała szans, mimo że maszer rzucił się na pomoc.

Tosia przez blisko 6 lat była domowym pupilem. Łagodna, lubiła dzieci. Ułożona - zawsze chodziła przy nodze, nawet gdy nie miała założonej smyczy. W poniedziałek wyruszyła na spacer ze swoją panią. Skończył się dla niej przy kładce wodzącej na lotnisko.

Maszer od 25 lat powozi psim zaprzęgiem. To jego pasja i miłość. Tego dnia, jak co dzień zaprzęgał swą czeredę 7 husky do sań i ruszył w trasę pokonywaną setki razy. Ten jeden, nieszczęśliwy raz natrafił na wyskakującą ze śniegu niewidoczną, bo białą Tosia.

- Mama często chodzi tam na biegówki. Było południe, już wracała z Tosią. Ktoś zadzwonił,

odebrała telefon już przy kładce, gdy z tyłu nadjechał psi zaprzęg. Tosia się wystraszyła, zaszczekała i te psy się na nią rzuciły. Właściciel próbował ją jakoś wydobyć, ale jak już wyrzucił ją spośród 4 najbliższych psów, rzucił się na nią 3 uwiązane z przodu - opowiada Kamila Pyzowska.

Na miejsce wezwana została policja. Pogryziony pies trafił do weterynarza. Ledwie łapał oddech. Jak relacjonuje właścicielka - Tosia przeszła operację, miała zszycaną tchawicę. Niestety, po godzinie weterynarz zadzwonił, że jednak nie przeżyła.

Na drugi dzień spotykamy maszera jak dogląda swoje psy w zagrodzie na działce. Jego wersja wydarzeń niewiele odbiega od tego, co opowiada właścicielka Tosi. Tyle że nie wiedział, że obok kobiety, którą widział z daleka, w śniegu bawi się mały, biały pies.

- Moje psy są przyzwyczajone do widoku ludzi, gdybym



Psy z zaprzęgu nie sprawiają wrażenia agresywnych.



Tosia nie miała szans w starciu z siedmioma husky.

Fot.: Archiwum rodzinne

widział tam jeszcze kundelka, po prostu bym zawrócił, zmienił trasę. Tak robiłem od lat. Jest mi bardzo przykro, że do tego doszło. Ale to było nagle. Pani nie miała smyczy. Ten piesek wyskoczył ze śniegu wprost za pierwszą parę moich psów. I zaczęło się kotłowanie. Rzuciłem się na pomoc, ale trudno zapanować nad podenerwowanymi zwierzętami. One nie są agresywne, ale to zwierzę-

ta północy, mają swój instynkt łowiecki - tłumaczy maszer.

Jak opowiada, przez blisko 15 minut próbował wydobyć psa, odrzucał go od zaprzęgu trzykrotnie i dopiero za ostatnim razem udało się na tyle daleko, by nie poszły za nim huskye.

Sam o całej historii mówi niechętnie, drżącym głosem, powtarzając kolejny raz, że jest mu bardzo przykro. Jako zawodnik ma też ubezpieczenie, które może w pewnym sensie zadośćuczynić za straty.

Asp. Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji przyznaje, że prowadzone jest postępowanie w sprawie pogryzienia psa. Jak zauważa, gdy przyjechał patrol, na miejscu nie było właściciela zaprzęgu. - Mężczyzna odjechał, pozostawił psy na posesji, po czym przybył do nowotarskiej komendy, gdzie został rozpytany o okoliczności zdarzenia. Podczas dalszych czynności będziemy wy-

jaśniać dokładny przebieg i okoliczności tego zdarzenia - zaznacza krótko rzeczniczka.

Beata Czerska, prezes Tatrzańskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, podkreśla, że za agresję psów odpowiada ich właściciel. - Jeśli ktoś nie panuje nad zwierzętami, to powinien je mieć na uwięzi i w kagańcach. Albo poruszać się wyłącznie po swoim terenie. Przecież ten około 3-kilogramowy kundelek nie byłby w stanie nic im zrobić. Jeśli ktoś porusza się zaprzęgiem w miejscu publicznym, to musi być bezpieczny dla innych. Normalny, zrównoważony pies powinien po prostu zignorować innego psa - podkreśla prezes TTONZ.

Niestety, podobny przypadek miał miejsce blisko 3 tygodnie temu także na Butorowym Wierchu. Tam husky biegnące w zaprzęgu pokąsały psa, mimo że ten był na smyczy.

Tekst i fot.: Józef Figura

Oszukani na Bogdańskiego

Przepadły spore pieniądze, a z noclegu pod Giewontem nici.

Ten gość wie, co robi, umieścił ofertę z fałszywymi apartamentami pod adresem Bogdańskiego 15. Jak wpłaciłam tysiąc złotych zaliczki, to kontakt się urwał - alarmuje jedna z naszych czytelniczek. Mało pocieszający dla niej jest fakt, że kolejna ofiara straciła 750 złotych, a rekordzistka wpłaciła 2 tysiące zaliczki. Każda z tych kwot jest nie do odzyskania. Zgłoszeń przybywa, a cwany oszust jest wciąż nieuchwytny.

Domek na wzgórzu

- Na ogłoszenie trafiłam na popularnej platformie OLX - mówi Paula Zawadzka z Sieradza. - Zarezerwowałam 5 nocy na tydzień przed walentynkami, wpłaciłam zaliczkę tysiąc złotych. To na zdjęciach piękny piętrowy apartament.

Z radością szykowali się na wyjazd w góry. Cała rodzinka z dziećmi. Problem w tym, że gdy turyści zadzwonili, by ustalić szczegóły przyjazdu - telefon „kwaterodawcy” nie odpowiadał. Zaczęli sprawdzać pod innymi adresami na tej samej uliczce. Pod sąsiednim numerem dowiedzieli się, że wskazany na platformie adres to „lipa”, bo tam nigdy żadnych kwater nie było.

Jedną z pierwszych ofiar, które zgłosiły oszustwo, była turystka, która w grudniu zare-

zerwowała ten sam apartament na pobyt sylwestrowo-noworoczny. - Pan tak ładnie opowiadał, że bym uważała, bo jest trudny zimą dojazd, bo domek stoi na wzgórzu. No i straciłam 2 tysiące złotych - mówi pani z opolskiego. Rzecz zgłosiła na policję. Na drugi dzień po zgłoszeniu oszust wrzucił tę samą ofertę. Nie zmienił nawet numeru telefonu. - Zadzwoniliśmy z innego numeru. Ten sam gość. Niestety, do Zakopanego na sylwestra nie dotarliśmy, a z policji nie mam do tej pory żadnych wiadomości - podsumowuje niedoszły pobyt oszukana.

Naciągacz wciąż uruchamia nowe oferty. Zawsze pod tym samym adresem Bogdańskiego 15. Zmieniają się tylko numery telefonów i numery kont bankowych. Na potwierdzeniu wpłaty wyświetla się adres jego siedziby. Jeden i ten sam adres w Witowie. - Pojechaliśmy tam, do tego Witowa, pod wskazany numer, ale tam mieszka jakaś staruszka, podenerwowana, że to kolejni turyści u niej szukają złodzieja, a ona mieszka sama i nigdy żadnych kwater nikomu nie wynajmowała - dodaje poszkodowana z Sosnowca. Straciła 750 złotych.

Sprawdź przed zadatkim

Turyści z Sieradza pomimo

poniesionej straty i tak przyjechali do Zakopanego. Wynajęli sobie pokoje u rzetelnego kwaterodawcy. - Właśnie wróciliśmy do siebie, było bardzo fajnie, szkoda tylko tego tysiąca złotych. Rozmawiałam z prawnikiem, który dotarł do tego konta bankowego. Ono jest już zajęte przez innych oszukanych, widać, że sprawa się toczy - podsumowuje Paula Zawadzka.

Zakopiańska policja rokrocznie wielokrotnie ostrzega przed oszustami z „lewymi kwaterami”. Zwłaszcza w okresie noworocznym czy wakacyjnym. Podobnie jak administratorzy popularnej platformy OLX. - My też zawsze radzimy, żeby sprawdzać adres przed wpłaceniem zaliczki czy zadatku - obojętnie w jakiej formie, bo jeśli trafimy na oszusta, to te pieniądze niezwykle trudno odzyskać - podkreśla aspirant sztabowy Roman Wieczorek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem. Przypomina, że jakiś czas temu udało się zatrzymać oszusta z Trójmiasta, który naciągnął kilkadziesiąt osób, oferując sylwestrowe pobyty w nieistniejących kwaterach pod Giewontem. To jednak długotrwała i żmudna praca operacyjna, dlatego oszukani muszą się uzbroić w cierpliwość.

rav

Spółka daje radę

„Polskie Tatry” nie są zagrożone bankructwem w związku z obostrzeniami pandemicznymi.

Od 2016 r. „Polskie Tatry” są własnością zakopiańskiej gminy. Przed pandemią 2019 rok zamknął się zyskiem 1,7 mln zł. - Nie ma zagrożenia w płynności czy funkcjonowaniu spółki, która przed epidemią bardzo dobrze się rozwijała i przynosiła korzyści dla gminy. Nawet w pandemii działamy tak, aby nie zwolnić ani jednego pracownika, a pracuje u nas 180 osób - przekonywał na komisji ekonomiki zakopiańskiej rady miasta Piotr Włosiński, prezes spółki „Polskie Tatry”. - W zależności od sytuacji na bieżąco podejmowaliśmy różne decyzje. Był czas przestoju czy przejściowo wszyscy przechodziliśmy na pół etatu - wyjaśniał. Zaznaczył, że pracownicy wykonywali różne zamienne prace, niekonieczne takie, które wcześniej były im przyznane. - Były robione remonty, więc wcześniej na pewno zatrudnilibyśmy okresowo ludzi do prostych prac, a w tej sytuacji zatrudnialiśmy przy tym naszych pracowników - dodaje.

Spółka „Polskie Tatry” to obiekty hotelarskie, rekreacyjne

i gastronomiczne. Część z nich jest oddana w dzierżawę, chociażby „Zbójnicka Chata” czy hotel „Zgorzelisko”, który położony jest już na terenie gminy Poronin. Piotr Włosiński tłumaczył, że z każdym dzierżawcą ma podpisaną umowę i w czasie ostatniego roku niemal z miesiąca na miesiąc były zmieniające warunki, np. obniżany był czynsz dzierżawny.

„Polskie Tatry” nie mogły skorzystać z tarczy antykryzysowej, ogłoszonej wiosną ub. roku, ponieważ są spółką miejską, samorządową. Otrzymała tzw. pożyczkę płynnościową. - Skorzystaliśmy ze środków z urzędu pracy - podkreślił Piotr Włosiński. - Latem został otwarty ruch turystyczny, więc znów nie mieliśmy szans na tarczę covidową, a teraz czekamy na rozporządzenie dotyczące nowej tarczy, z której może będziemy mogli skorzystać - ma nadzieję Piotr Włosiński. Prezes przypomina też, że spółka spłaca kredyt, który jest dużym obciążeniem, a został zaciągnięty na skończenie budowy Aqua Parku. - W 2006 r. spółka przejęła Aqua Park w stanie surowym i musiała go dokończyć - zaznaczył.

Krzysztof Wiśniowski proponował, aby baseny udostępnić uczniom ze szkółek pływac-

kich. Piotr Włosiński tłumaczył, że największy problem z uruchomieniem po przestoju stwarza właśnie Aqua Park, bo na to potrzeba ponad tydzień czasu. - To się zupełnie nie opłaca. Musielibyśmy mieć jeszcze inne osoby chętne do korzystania, a na razie aquaparki są zamknięte. To powodowałoby większe straty niż postój - tłumaczył. Wyjaśniał, że temperatura wody w odwiercie jest zbyt niska i dodatkowo muszą korzystać z Geotermii Podhalańskiej i energii elektrycznej.

Piotr Włosiński podkreślił, że spółka nie otrzymała od miasta umorzenia podatku od nieruchomości za kwiecień i maj ubiegłego roku. Musiał być zapłacony.

Wojciech Tatar pytał, czy to prawda, że goście z hotelu Aquarion, sąsiadującym z Aqua Parkiem, płacą symboliczną cenę 10 zł za wejście do niego na cały dzień. Prezes zdementował tę plotkę i podkreślił, że ma umowę z hotelem, ale to jest tajemnica handlowa, której nie może ujawnić. Dotyczy ona też umów na dzierżawione od spółki lokale gastronomiczne czy obiekty. W tej sytuacji radni wystosowali do burmistrza Zakopanego wniosek o udostępnienie tych danych.

jof



Fot.: Rafał Gratkowski

W wrót Doliny Białego działa cały kompleks spółki Polskie Tatry: pensjonaty „Telimena”, „Pan Tadeusz”, karczma „Biały Potok” (na zdjęciu) oraz dom wczasowy „Biały Potok”.

Atak na Fundację

- Ręce opadają, nie dają już momentami rady - mówi Mariola Włodarczyk, prezes Fundacji Zwierzęta Podhala.

Ojej pasji ratowania i niesienia pomocy „braciom mniejszym” wiedzą wszyscy, od Zakopanego przez całe Podhale. O trudnych działaniach i wielu akcjach pisaliśmy niejednokrotnie na naszych łamach. A także o kłopotach z lokum dla stowarzyszenia, potem fundacji - nie każdy z otwartym sercem chce przez ścianę mieć kilkanaście psów ratowanych z opresji.

Tym razem jednak to zupełnie inna opowieść. - Zostałam zaatakowana i zhejtowana w internecie za to, że nie odbieram natychmiast po zgłoszeniu zwierzęcia od gospodarza - mówi z żalem Mariola Włodarczyk. - Rozważam z naszą panią mecenas podjęcie kroków prawnych, bo tak nie moż-

na działać.

Poszło o psa, który od roku mieszka w budzie, strzegąc gospodarstwa w Kościelisku. Dzwoniąca do Fundacji turystka domagała się jak najszybszego odebrania zwierzęcia gospodarzowi, który miał rzekomo „znęcać się” nad czworonogiem. A to poprzez trzymanie go stale na łańcuchu, w nieogrzewanej budzie, przy braku stałego dostępu do wody i jedzenia.

Szefowa fundacji pojechała pod wskazany adres. Okazało się, że czteroletni pies jest dobrze utrzymany, na długim łańcuchu, a jego właściciel zobowiązał się do ocieplenia budy. I stworzenia warunków, by co 12 godzin pies mógł być wypuszczany w obręb ogrodzenia. Tak, żeby mógł się wybiegać. Te ustalenia tylko rozjuszyły interweniującą, która żądała natychmiastowego wydania pieska. - Ja muszę działać zgodnie z prawem - wyjaśnia Mariola Włodarczyk. - W Polsce

nie ma zakazu trzymania zwierząt stróżujących na łańcuchu. Pan w obecności straży gminnej zobowiązał się wypełniać ciążące na nim jako na właścicielu psa obowiązki. Kupił ocieplenie, ocieplił budę. Zamknął bramę, żeby pies mógł być spuszcany. Nie mogę mu psa odebrać, bo pani ma przekonanie, że psu dzieje się krzywda.

Prezes Fundacji Zwierzęta Podhala podkreśla, że tego typu interwencje mnożą się w momencie najazdu turystów na Zakopane i okolice. Goście z różnych stron Polski zdarzają się z widokiem pracujących koni lub psów pilnujących obejścia na łańcuchu. Żądają natychmiastowego działania, rekwirowania inwentarza. - To byłoby działanie bezprawne, co innego, gdy dochodzi do drastycznego łamania przepisów czy zagrożenia zdrowia, życia, dobrostanu czworonoga.

rav

Znikające drzewa

Starosta wycina stare drzewa wzdłuż ulicy Oswalda Balzera.

Alarm podnieśli okoliczni mieszkańcy z Bystrego. - Czemu pod topór idą wszystkie drzewa między Szpitalem Uniwersyteckim a hotelem Nosalowy Dwór? - pytali zaniepokojeni. Faktycznie. Spod zwałów brudnego śniegu tu i ówdzie wyglądają pnie o mniejszej i większej średnicy. Tam, gdzie pracował ciężki sprzęt, pniaki są usunięte całkowicie. Resztki zrębków i masa wiórów - to pozostałości po pracy drwali. Drzewa wycinane są na dużo dłuższym odcinku, niż wskazuje nasz czytelnik, bo praktycznie od nr 1f. Uchowały się jeszcze dwa dorodne modrzewie na wysokości willi Art i kilka drzew wzdłuż ogrodzenia Szpitala Uniwersyteckiego.

Spytaliśmy o wycinkę w urzędzie miasta. Jak tłumaczy w wydziale ochrony środowiska, ulica Oswalda Balzera jest drogą powiatową i zarząd nad nią sprawuje starosta. Właśnie on zwrócił się do urzędu miasta z wnioskiem o zezwolenie na usunięcie 24 drzew, motywując to zagrożeniem bezpieczeństwa dla użytkowników drogi.

Inspektorzy poszli w teren i przeprowadzili oględziny. Okazało się, że chodzi o 9 świerków pospolitych, 6 lip drobno-listnych, 4 jesiony wyniosłe, 3 jarząby pospolite oraz klon zwyczajny i sosnę limbę. - Spośród tych drzew 11 obumarło, a 13 rośnie w odległości mniejszej niż pół metra od jezdni - wylicza Andrzej Staszak, inspektor wydający zezwolenia na wycinkę. - U jarzębiny o obwodzie 96 cm stwierdzono pęknięcie pnia od rozwidlenia na wysokości 1,5 m w kierunku podstawy, a u sześciu drzew występują rozległe rany pni, obniżające właściwości mechaniczne drewna.

Urząd nie badał wieku drzew i 7 grudnia 2020 wydał zezwolenie na usunięcie 24 drzew. Zobowiązał jednocześnie starostę do nasadzenia wzdłuż drogi powiatowej 13 drzew z gatunków: klon zwyczajny, lipa drobno-listna, jarząb pospolity. Zanim podjęto decyzję o pozwoleniu na wycinkę, wniosek badała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie. I ta nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń. - Starostwo zobowiązane jest posadzić nowe drzewa do 15 października - podsumowuje inspektor Andrzej Staszak.

Tekst i fot.:

Rafał Gratkowski



Duże i małe pnie wyglądają spod zwałów śniegu przy ul. Oswalda Balzera.



Co dalej z budynkiem po Gimnazjum im. ks. Tischnera?

Rezygnują z wielkiego majątku

Fundacja Handicap prowadzona przez Małgorzatę Tłałkę-Długosz definitywnie zrezygnowała z dzierżawienia wielomilionowej nieruchomości gminnej.

Rok temu pisaliśmy, że zakopiańscy radni oddali fundacji Handicap budynek z salą gimnastyczną przy ul. Sienkiewicza w Zakopanem, w którym mieściło się Gimnazjum nr 2. Nieruchomość warta jest ok. 12 mln zł, ale wymaga wielkich nakładów. Małgorzata Tłałka-Długosz zamierzała stworzyć tam przedszkole integracyjne z oddziałami specjalnymi, ośrodek wsparcia dzie-

go oraz siedzibę fundacji. Dzierżawę ustalono wtedy na 100 zł miesięcznie.

Radni - zanim zdecydowali się oddać wielomilionową nieruchomość fundacji - dyskutowali nad tym, czy obiekt wydzierżawić, czy sprzedać, ale burmistrz Leszek Doruła od miesiąca przygotowywał się do podpisania bez przetargu umowy dzierżawy z fundacją Handicap.

Przez niemal rok nie doszło do podpisania między miastem a fundacją przygotowanej już umowy w formie aktu notarialnego. Pod koniec ubiegłego roku prezes Małgorzata Tłałka-Długosz definitywnie zrezygnowała z dzierżawienia obiektu. Powodem są problemy związane z finansowaniem fundacji przez sponsorów. Przyczyniła się do

tego pandemia.

Obiekt stoi pusty od prawie 2 lat. Miasto ponosi comiesięczne koszty utrzymania, a budynek wymaga kosztownej modernizacji, na którą nie ma pieniędzy. Niedawno radni wizytowali dawne gimnazjum i padły różne propozycje dotyczące zagospodarowania obiektu. - Stwierdziliśmy, że natychmiast trzeba wynająć nową część budynku z salą gimnastyczną, tak by pieniądze z wynajmu pokrywały koszty eksploatacji. Obiekt jest w dobrym stanie, należałoby go tylko odświeżyć - przekonuje Stanisław Karp, przewodniczący komisji ekonomiki zakopiańskiej rady miasta. Radny uważa, że docelowo należy albo sprzedać, albo wydzierżawić nieruchomość jakiejś instytucji, któ-

ra zagospodaruje obiekt. - Zdecydowaliśmy, że nie będziemy zmieniać tu planu zagospodarowania terenu na taki, który dopuszczałby usługi hotelarskie, bo stwarzałyby to niebezpieczeństwo powstania kolejnego apartamentowca - zaznacza radny.

Wiceburmistrz Tomasz Filar twierdzi, że za zgodą radnych miasto mogłoby zaproponować wydzierżawienie nieruchomości Narodowemu Funduszowi Zdrowia lub Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który prowadziłby tam jakieś usługi rehabilitacyjne czy medyczne. - A może któraś z tych instytucji kupiłaby ten obiekt - mówi wiceburmistrz.

jof

Archi-rekord dla Orkiestry

Projekt z Zakopanego zasilił konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy o przeszło 70 tys. złotych.

Architekci grają dla WOŚP - 20 pracowni architektonicznych uzbierało blisko 200 tys. zł dla Orkiestry, z czego ponad 70 tys. popły-

nie spod Giewontu.

Zakopiańskie biuro Karpel Steindel Architektura włączyło się do aukcji zorganizowanej przez portal Architectu-

re Snob. Każdy z uczestników wystawił możliwość zaprojektowania danego domu na licytację w internecie. Stawka za projekt zakopiańczyków przebiła 71 tysięcy. - To fantastyczny rekord - podkreśla Marcin Steindel. - Projekt domu jednorodzinnego, który wystawili-

śmy na aukcji w ramach 29. Finału WOŚP, został wylicytowany za 71 tys. 100 zł!

Tym razem udało się zebrać dużo więcej niż podczas ubiegłorocznej licytacji. Wtedy wystawiony przez biuro projekt przyniósł 40 tys. dla WOŚP.

rav

Black Hawk nad Tatrami

Od niedzieli ratownikom TOPR w akcjach w Tatrach pomaga policyjny śmigłowiec.

Nie jest to byle jaki śmigłowiec, a słynny amerykański Black Hawk. „Sokół”, który zwykle pomaga w ratowaniu turystów w Tatrach, poleciał na planowaną wymianę części. W niedzielę Black Hawk uczestniczył już w pierwszej akcji ratunkowej. Zabrał na pokład narciarkę, która na stokach Żółtej Turni złamała nogę.

pp



Black Hawk przelatuje tuż przy krzyżu na Giewoncie.

Fot.: Monika Jankowska Pędzimaż

Mistrzostwa Świata w Zakopanem

Kiedyś mieliśmy tylko plany, teraz mamy obiekty sportowe - mówi Andrzej Kozak, prezes Tatrzańskiego Związku Narciarskiego.

Wminiony weekend Zakopane po raz drugi w tym sezonie, a może nie ostatni, organizowało Puchar Świata w skokach. W związku z pandemią z przyjęcia najlepszych skoczków wycofało się wiele miast, tymczasem stolica Tatr kolejny raz stanęła na wysokości zadania. Przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) w samych superlatywach wypowiadali się na temat strony organizacyjnej zawodów. Po zakopiańskim Pucharze Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, zapowiedział, że Zakopane może się starać o organizację Mistrzostw Świata w konkurencjach klasycznych w 2027 roku.

Do tej pory Zakopane kilka razy starało się o organizację Mistrzostw Świata w konkurencjach klasycznych, za każdym razem z kretesem przegrywaliśmy. Wtedy jednak jedynym niemal gotowym do rozgrywania zawodów obiektem była Wielka Krokiew.

- Poprzednie starania Zakopanego o mistrzostwa kończy-

ły się fiaskiem, bo pokazywaliśmy światu tylko plansze z wizualizacjami obiektów sportowych. Teraz te obiekty praktycznie są gotowe. Gdy zakończy się remont Średniej Skoczni, potrzebne będzie tylko nieznaczne wydłużenie tras biegowych do 5 kilometrów - tłumaczy Andrzej Kozak, prezes Tatrzańskiego Związku Narciarskiego. Co ważne, wszystkie te obiekty znajdują się w jednym miejscu, prawie w centrum miasta, to wielki atut. Do organizacji mistrzostw potrzebne jest zaangażowanie nie tylko Zakopanego, ale także rządu. - Wydaje się, że tym razem mieliśmy spore szanse. Szczególnie że czasy, gdy o przyznaniu mistrzostw decydował w dużej mierze lobbying, minęły. Teraz liczy się jakość kandydatury - dodaje prezes Kozak. Na przygotowanie ewentualnego wniosku i zgłoszenie kandydatury Zakopanego jest jeszcze sporo czasu. Decyzja o wyborze organizatora MŚ w 2027 roku zapadnie na kongresie FIS za dwa lata.

pp

Do akcji wkracza AstraZeneca

Od pięćdziesięciu dni trwają szczepienia przeciwko Covid-19 w naszym regionie. - Wolno, ale zgodnie z planem - przekonują koordynatorzy szczepień.

Pierwsze osoby zostały zaszczepione jeszcze pod koniec grudnia zeszłego roku. Byli to medycy z nowotarskiego szpitala. Po prawie 50 dniach większość pracowników służby zdrowia z powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego ma pierwsze szczepienie za sobą. - My szczepimy do końca marca seniorów i ewentualnie pracowników POZ-ów. W tym tygodniu rozpoczynamy podawanie drugiej dawki - informuje Paweł Cichopek, koordynator szczepień w Allmedice. Firma zgłosiła również swój akces do szczepienia nauczycieli. To kolejna grupa, która powinna otrzymać szczepionkę zgodnie z przyjętym przez NFZ harmonogramem. - Niestety na razie nie uzyskaliśmy takiego zezwolenia - mówi Cichopek.

90 szczepionek tygodniowo otrzymuje punkt szczepień przy szpitalu powiatowym w Zakopanem. - Akurat w tym tygodniu dostawa się spóźnia. - Nie dostaliśmy szczepionek w poniedziałek, ale przesunęliśmy pa-

cientów na piątek i sobotę - wyjaśnia doktor Jerzy Toczek, koordynator szczepień w powiecie tatrzańskim. Przy zakopiańskim szpitalu również w tym tygodniu rozpoczyna się druga dawka szczepień dla seniorów. - Na razie nie sprawdzili się moje obawy i większość pacjentów przychodzi na szczepienia. Te nieliczne osoby, które nie mogły dotrzeć na umówiony termin, zastępowane są chętnymi z listy rezerwowej - przekonuje dr Toczek. Jego zdaniem nie zanotowano powikłań po pierwszej dawce. - Takie powikłania mogą nastąpić po kilkudziesięciu minutach od szczepienia lub do trzech dni. My wypytujemy tych, którzy przychodzą na drugą dawkę. Wiemy od nich, że zdarzają się jakieś bóle ręki czy złe samopoczucie, ale o niczym poważnym do tej pory nikt nas nie informował - mówi dr Toczek.

Od soboty rusza szczepienie nauczycieli. Dla nich przeznaczono szczepionkę AstraZeneca, a nie jak do tej pory Pfizer. W Zakopanem jest ponad 500 nauczycieli. Na razie trudno powiedzieć, ilu z nich będzie chciało się zaszczepić. - Mam już takie sygnały, że wielu nie chce się szczepić szczepionką AstraZeneca, może dlatego, że trochę dłużej trwa okres nabierania odporności - tłumaczy Toczek. Z harmonogramu szczepień wypadły na razie służby mundurowe.

Beata Denis-Jastrzębska

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSTONEK

Zygmunt Pytlak

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartałna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartałna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Gmina Czarny Dunajec

Czasu coraz mniej

Mieszkańców i gminy nie stać na to, aby w najbliższym czasie sprostać wymogom programu ochrony powietrza - obawiają się radni w Czarnym Dunajcu.

Jeden z punktów obrad ostatniej sesji dotyczyć Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego. Mariusz Hajduk, kierownik referatu geodezji i ochrony środowiska w Czarnym Dunajcu, przypomniał, że w październiku ub. roku sejmik wojewódzki przyjął nowy program. Mówił o tym, jakie obowiązki zostały nałożone na gminy i mieszkańców. M.in. do końca 2022 r. mieszkańcy powinni wymienić piece, które nie spełniają żadnych norm - na nowoczesne, spełniające wymagania uchwały antysmogowej. - Od 1 stycznia tego roku gmina może dofinansować wymianę źródeł ogrzewania w budynkach mieszkalnych jedynie na kotły na biomasę. Można montować kotły 5. klasy na ekogroszek, ale nie ma na to dotacji - przypomniał kierownik. Wyjaśniał, że w budynkach użyteczności publicznej od 2023 r. co najmniej 50% energii będzie musiało pochodzić z odnawialnych źródeł. A od 2025

roku - aż 100%. Gmina musi zatrudnić dwóch ekodoradców oraz prowadzić akcje informacyjne. - Do końca tego roku każda gmina ma obowiązek przeprowadzenia inwentaryzacji źródeł ogrzewania w budynkach - poinformował Mariusz Hajduk. Urzędy muszą też przeprowadzać kontrole palenisk.

- Chcemy uruchomić program z dotacjami, żeby zachęcić mieszkańców do wymiany kotłów. Jeśli nie będziemy realizować programu i spełniać wymogów, grozi nam kara - od 50 do 500 tys. zł. A nowych wymagań jest bardzo dużo - podsumował kierownik referatu.

Radni zwracali uwagę, że na spełnienie wymogów programu zostało niewiele czasu. A mieszkańców nie stać na wymianę pieców w tak krótkim okresie. - Cały proces dotarcia do ludzi to naprawdę spory trud - mówił Tomasz Garbaciak z Czerwienego.

- W czasie dobrej koniunktury gospodarczej nie jesteśmy w stanie spełnić tych wymogów w ciągu najbliższych lat. Czy panowie z sejmiku zdają sobie sprawę, że od roku nasz kraj jest w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej? Jak oni sobie to wyobrażają, żeby mieszkańcy i gminy miały podołać tym zapisom? To zarznięcie ludzi - mówił wprost Sebastian Chowaniec, radny z Piekelnika. Proponował, aby gmina zaskarży-

ła uchwałę sejmiku. - Nie jesteśmy w stanie spełnić tych wymogów - uzasadnił.

Mariusz Hajduk wyjaśniał, że były spotkania z firmą, która przygotowywała program ochrony powietrza. - Uczestniczyły również gminy sąsiadujące z całego rejonu. Każdy protestował, że to nierealne do wprowadzenia, ale to nie pomogło. Wnosiliśmy uwagi, że dla gmin, szczególnie tych mniejszych, jest to ciężkie do zrealizowania, że mieszkańców nie stać na wymianę ogrzewania. Niestety, nasze uwagi pozostały bez jakiegokolwiek odpowiedzi - mówił. Dodał, że wcześniejsza uchwała była zaskarzana i sąd utrzymał ją w mocy.

Tadeusz Czepiel, przewodniczący rady gminy, stwierdził, że mieszkańcom trzeba dać alternatywę. - To potężny problem. Musimy podjąć jakieś działania - mówił. Zaproponował, żeby przed podjęciem decyzji o zaskarżeniu uchwały odpowiednio się do tego przygotować i zapoznać z materiałami.

- Rozważamy złożenie skargi. Ale termin na zaskarżenie upłynął. Możemy zaprosić marszałka albo jego przedstawicieli, żeby powiedzieli, czym się kierowali, podejmując tak rygorystyczną uchwałę obowiązującą w całym województwie - podsumował Marcin Ratułowski.

mon

Ekologia w kotłowni

Żłobek w Czarnym Dunajcu będzie ogrzewany gazem.

Pozwolenie na budowę żłobka jest już gotowe. Gmina zmienia projekt kotłowni. W budynku miało powstać ogrzewanie na biomasę. - W trakcie wyniku sprawa z możliwością podłączenia żłobka do sieci gazowej. Więc wójt przystąpił do opracowania dokumentacji projektowej na kotłownię gazową w tym budynku, aby w momencie ogłoszenia przetargu mieć komplet dokumentacji, łącznie z kotłownią - wyjaśniał na sesji Krzysztof Kowalczyk, kierownik referatu budownictwa. Zmiana projektu kotłowni kosztować będzie 42 tys. zł.

- Nie ruszyliśmy z miejsca, a już dokładamy do zmian projektu kotłowni. To sporo pieniędzy. W ten sposób miliony będą

rosły w szybkim tempie - obawia się radny Tomasz Turski. Pytał się czy gmina wie, ile osób skorzysta ze żłobka. Mówił, że nie jest przeciwny budowie żłobka, ale najpierw należało zrobić analizę i dopiero wtedy przystępować do inwestycji.

- Było przewidziane inne ogrzewanie, ale pojawił się gaz. Czarny Dunajec jako uzdrowisko powinien skorzystać ze źródeł niskoemisyjnych i nie zatruwać środowiska - uzasadnia zmianę projektu kotłowni Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca. W odpowiedzi na pytania radnych wójt przekonuje, że gmina zasługuje na nowoczesny żłobek, z którego „wszyscy będą dumni”. - To nie tak, że wójt porywa się z motyką na słońce. Było to przeanalizowane. Patrzymy na dobro naszych mieszkańców - podsumował.

mon

Marne skutki picia wódki

Kierowca niestroniący od alkoholu na światłach w Czarnym Dunajcu wjechał w kufer kierowcy niepijącego.

Do kolizji doszło, gdy 43-letni kierowca volkswagena nie okiełzał swej wyrwnej maszyny i uderzył w tył peugeota, który akurat zatrzymał się przed sygnalizatorem świecącym na czerwono. - Kiedy poszkodowany kierowca podszedł do siedzącego wciąż za kierownicą volkswagena „sprawcy”, od razu wyczuł zapach alkoholu - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. Traf chciał, że na miej-

sce kraksy zupełnie przypadkowo nadjechał patrol drogówki z Nowego Targu. Podczas badania alkomatem wyszło na jaw, że 43-latek ma w organizmie ponad 2 promile alkoholu. - Mężczyzna stracił prawo jazdy i odpowie za spowodowanie zagrożenia oraz za kierowanie po pijanemu. Grozi mu wysoka grzywna, kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet kara więzienia do 2 lat - podsumowuje rzecznik policji.

mk

Podczerwone

Drugie życie dworca



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Budynek po remoncie będzie służył miłośnikom rowerów, rolek i nart biegowych przemierzającym Szlak wokół Tatr.

REKLAMA



OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce
przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h **196 88** 18 2000 688 +48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Podziel się posiłkiem

W poniedziałek na półki Jadłodzielnicy trafiły pierwsze produkty. Głodny? Nie czekaj.

idea stworzenia Lodówki Społecznej zrodziła się, by przeciwdziałać problemowi marnowania żywności. Potrzebujący znajdują w niej coś do jedzenia, a mieszkańcy mający za dużo produktów spożywczych mogą je w tym miejscu zostawić, zamiast wyrzucać. Można tu będzie zostawić przydatne do spożycia i zapakowane fabrycznie produkty, przekąski, wyroby własne, owoce lub warzywa, które mogłyby się zmarnować lub którymi można się podzielić.

- Ta lodówka jest odpowiedzią na problem marnowania żywności. Mam nadzieję, że to pierwszy dzień długiej historii lodówki. To, co się będzie z nią działo, zależy od nas, mieszkańców. Dlatego zachęcam, by przynieść żywność, która może się zmarnować, bo mamy jej za dużo. Zawsze jest ktoś, kto z niej będzie chciał skorzystać - przekonuje Agnieszka Zmarzlińska, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej.



Jadłodzielnia działa tuż za drzwiami Spółdzielczego Domu Kultury.

Społeczna lodówka stanęła tuż za drzwiami Spółdzielczego Domu Kultury przy al. Kopernika 12 w Nowym Targu. Dostępna jest od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 20.

Jadłodzielnia powstała dzięki współpracy Ośrodka Pomocy Społecznej, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz Nowotarskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Jak zaznacza Piotr Paluszek, prezes Nowotarskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, lodówkę będzie nadzorować pracownik SDK, który codziennie będzie sprawdzał tak temperaturę w lodówce, jak i terminy ważności produktów.

- Lodówka to jednak przede wszystkim inicjatywa, która ma pobudzić lokalną społeczność. To właśnie mieszkańcy mają chcieć się dzielić. Myślę, że uda

nam się wiele rzeczy stworzyć, jeśli będziemy tak współpracować - dodaje dyrektorka OPS-u.

Agnieszka Zmarzlińska zastanawia się też nad wprowadzeniem kolejnego pomysłu - społecznej szafy do dzielenia się odzieżą, która jest niepotrzebna, gdzieś zalega, a jest w bardzo dobrym stanie. Ale to pomysł na przyszłość.

Tekst i fot.: Józef Figura

Miasto ma gest

Zwolnią pilotów wycieczek z płacenia podatku od nieruchomości, a restauratorów z kapslowego.

Piloci i przewodnicy to jedna z branż, która będzie mogła liczyć na podatkową ulgę. Miasto ulży też właścicielom wyciągów, które właśnie mają ruszyć.

Uchwała została przegłosowana

during poniedziałkowej sesji rady miasta. Przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienie z podatku od nieruchomości za luty i marzec 2021 roku. Ustawa daje taką możliwość w przypadku firm, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z pandemią.

Zwolnienie dotyczy usług hotelarskich, a także pilotów i przewodników turystycznych. Na podatkową ulgę będą mogli

liczyć też ci, których działalność ujęta jest w podklasie 49.39.Z Polskiej Klasyfikacji Działalności. Obejmuje ona działalność kolejek linowych i wyciągów narciarskich.

Miasto ze swej strony wiele nie straci na uldze - rządowa ustawa ze stycznia wprowadza 80% wsparcia utraconych przez miasto z tego powodu dochodów w I kwartale 2021 roku.

Radni zwalniają też z kap-

słowego, ale tylko restauratorów. Ci, którzy już zapłacili, dostaną zwrot, pozostali w tym roku mają spokój z opłatą od sprzedaży alkoholu. Ulgą dotyczy jednak wyłącznie restauratorów, gdyż to oni z powodu pandemii ucierpieli najbardziej. Ci, którzy prowadzą sklepy - kapslowe muszą zapłacić jak zawsze.

Radni przegłosowali jednogłośnie obydwie uchwały.

fig

Dwa dni wolnego dla krwiodawcy

Choć potrzeby są wciąż duże - w nowotarskim centrum krwiodawstwa nie brakuje chętnych, by oddać krew.

Od końca stycznia osoba oddająca krew może dostać nie jeden, jak dotychczas, ale dwa dni wolnego. To sprawia, że więcej chętnych oddaje krew w czwartki niż - jak wcześniej - w piątki. Dzięki temu można otrzymać oprócz satysfakcji z ratowania życia i podarku w formie 8 czekolad - także dłuższy weekend.

Tekst i fot.: Józef Figura



Wśród chętnych do oddania krwi nie brak też młodych ludzi.

Zmiana planu

Będzie nowa droga, nowe bloki, to i nowy plan na Polanie Szaflarskiej.

po 8 latach obowiązywania plan miejscowy Nowy Targ 26 (Równia Szaflarska) zostanie zmieniony. Dotąd wprowadzano 4-krotnie zmiany punktowe. Teraz urzędnicy przekonują, że konieczne jest uporządkowanie zapisów.

Zmiany mają między innymi uregulować przebieg sie-

ci dróg, szczególnie w pobliżu sklepów wielkopowierzchniowych. Nowe dojazdy mają „otworzyć” także tereny byłej centralnej ciepłowni sąsiadujące z zakopianką.

Konieczne będzie uwzględnienie zmian w przebiegu samej zakopianki, a także projektowanej obwodnicy miasta, która będzie przedłużeniem zakopianki w stronę Białki Tatrzańskiej i Szczawnicy.

fig

Pierwszeństwo na nowo

Ma być łatwiej poruszać się po placu Evry.

Zniknie jedno równorzędne skrzyżowanie, pojawi się próg zwalniający i skorygowana zostanie wielkość strefy ograniczonej prędkości. Nowy projekt organizacji ruchu na pl.

Evry, ul. gen. Maczka, ul. Podhalańskiej oraz drogach bocznych został już zatwierdzony.

Jak przekonuje burmistrz Grzegorz Watyha - nowa organizacja ruchu zostanie wprowadzona, jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

fig

100 lat bez VIP-ów

Przyszli się modlić, a nie witać VIP-ów. Nowotarski oddział Związku Podhalań zaczyna świętowanie stulecia istnienia.

Msza św. w kościele pw. św. Jana Pawła II rozpoczęła tegoroczne jubileuszowe obchody. Niestety, pandemia zmusiła organizatorów do ograniczenia rozmachu imprezy. A że całość rozpoczyna się pobożnie, to i dygnitarze nie zakłócali swą obecnością nastroju skupienia.

Ponieważ pojawiały się w tej sprawie wątpliwości, górale postanowili wydać oficjalny komunikat. Obchody zaczynają modlitwą, a główne uroczystości zaplanowane zostały na wrześniu i wówczas do Stolicy Podhalańskiej zaproszą gości honorowych.

- Intencją organizacji tej Mszy św. była modlitwa dziękczynna dla członków oddziału Związku Podhalań w Nowym Targu w dniu 100. rocznicy powstania oddziału, który przypada właśnie 12 lutego - podkreśla Wojciech Groń, prezes nowotarskiego oddziału ZP. - Dlatego nie kierowaliśmy zaproszenia do szerszej grupy Podhalań, gości honorowych, VIP-ów itd. Główne uroczystości planowane są na 19 września 2021 r., o czym już informowaliśmy, i wtenczas, mamy nadzieję, że sytuacja pozwoli na świętowanie w większym gronie. Obecna sytuacja epidemiczna nie pozwala nam na organizację większych

imprez. Liczymy na wyrozumiałość i zrozumienie - dodaje.

Kalendarz imprez przygotowanych w ramach 100-lecia powstania oddziału ZP jest bogaty, a patronat nad nimi objął prezydent Andrzej Duda.

Górale planują kolejny raz 2 kwietnia, w rocznicę śmierci Jana Pawła II, rozpalic „Watrę Pamięci”. 19 czerwca znów zbiorą się przy ognisku - wówczas bowiem zaplanowali XVIII „Sobórki Nowotarskie”.

W drugą niedzielę sierpnia wybiorą się pod Turbacz na „Mszę ludzi gór” na Polanie Rusnakowej. To kontynuacja mszy patriotycznych zapoczątkowanych przez ks. prof. Józefa Tischnera jeszcze w stanie wojennym.

Główne obchody odbędą się 19 września. Jubileuszowa akademii odbędzie się na sali widowiskowej wyremontowanego Miejskiego Ośrodka Kultury. Będzie to okazja do przypomnienia historii oddziału, podziękowań i wręczenia nagród ludziom szczególnie zasłużonym dla oddziału. To również czas na jubileuszowe życzenia przy śpiewie i muzyce góralskiej.

W ramach Zaduszek, 6 listopada, podczas Mszy św. w kościele św. Anny na nowotarskim cmentarzu będą wspomniani wszyscy zmarli członkowie oddziału. A tuż przed Wigilią górale zapraszają na spotkanie w Rynku z mieszkańcami Nowego Targu i okolic podczas tradycyjnej „Wigilii w Mieście”.

fig

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 lutego 2021 roku w wieku 92 lat zmarł

Adam Stokłosa

długoletni nauczyciel w LO im. S.Goszczyńskiego w Nowym Targu, wychowawca wielu pokoleń Podhalań. Ostatnie lata życia spędził w ukochanym mazurskim Burdągu. Zawsze będzie tam bez Niego pusto.

Ceremonia pogrzebu odbyła się na cmentarzu w Jedwabnie 17 lutego 2021 roku.

Pogrążona w smutku

Rodzina

Gmina Czorsztyn

Wicewójt nie jest już kierownikiem

Była kontrola
wojewody
i konkretne
wytyczne,
a w konsekwencji
konkurs.

W ubiegłym roku radni z gminy Czorsztyn zarzucili wicewójtowi i jednocześnie kierownikowi Zakładu Gospodarki Komunalnej naruszenie prawa. Komisja rewizyjna rady gminy przeprowadziła kontrolę w ZGK po tym, jak się okazało, że pracownicy wicewójty robią zakupy w sklepie jego żony. W ciągu niespełna dwóch lat zakupiony został tam towar za przeszło 28 tys. zł. Radni po weryfikacji faktur uznali, że wicewójt mógł naruszyć prawo, wykorzystując powierzona mu funkcję do celów prywatnych.

Po tych sygnałach sprawą zajął się wojewoda małopolski, który zbadał kwestię zakupów w świetle ewentualnych naruszeń przepisów o samorządzie gminnym oraz pracownikach samorządowych. Podczas postępowania wójt Czorsztyna zapewnił kontrolujących, że zakupy realizowano na potrzeby działalności Zakładu w ramach udzielonych kierownikowi uprawnień. Włodarz gminy zaznaczył także, że zobowiązał zastępcę do zaprzestania tych działań pod rygorem wyciągnięcia konsekwencji służbowych. Dodatkowo oświadczył, że porównanie zakupów dokonywanych przez ZGK w innych firmach nie wskazuje, by sklep żony kierownika ZGK był wybierany preferencyjnie przy dokonywaniu zakupów.

Równocześnie wojewoda małopolski wszczął z urzędu postępowanie w sprawie powołania Krzysztofa Góreckiego na stanowisko zastępcy wójty oraz pełnienia przez

niego obowiązków kierownika ZGK w Maniowach. - Z uwagi na całokształt informacji zebranych w toku postępowania zobowiązano wójta do doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem, a także do rozważenia podjęcia działań wpływających pozytywnie w odbiorze społecznym na wizerunek gminy oraz jej mieszkańców poprzez rozdzielanie funkcji powierzonych zastępcy wójty z dniem 1 lutego 2021 r. pod rygorem skierowania sprawy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie - informuje Joanna Paździo, rzecznik prasowy wojewody małopolskiego.

W efekcie wytycznych wojewody wójt postanowił rozdzielić funkcje sprawowane przez zastępcę, a organ nadzoru odstąpił od dalszych czynności.

Nowym kierownikiem ZGK wyłonionym w konkursie został Grzegorz Zontek z Kluszkowic.

Aneta Dusik

Trybsz-Czarna Góra

Niechciana droga

Jest, ale nikt jej nie chce - mowa o drodze z Trybsza na Czarną Górę.

Asfaltówka na pograniczu dwóch gmin - Łapsz Niżnych i Bukowiny Tatrzańskiej - spędza sen z oczu lokalnym władzom. Stąd podczas ostatniego spotkania samorządowców zrodził się pomysł, by przekazać ją nowotarskiemu starostwu. - Ustalono, że obie gminy poprzez podjęcie stosownych uchwał zwrócą się do rady powiatu o przejęcie tej drogi w zarząd - poinformował na ostatniej sesji Zdzisław Majerczak, przewodniczący rady gminy.

Przejęcie drogi odbywa się na mocy uchwał rad gminy i powiatu po uzgodnieniu z zarządem województwa i sąsiadującymi ze sobą starostwami. Według przepisów, by droga mogła zyskać kategorię powiatową, musi

stanować połączenie z siedzibami powiatów oraz gmin, a także mieć odpowiednie parametry szerokości w liniach rozgraniczających i choć takich połączeń spełniających wymagania w naszym regionie można znaleźć wiele, nieczęsto dochodzi do porozumienia. Z podobną inicjatywą jakiś czas temu wystąpiła gmina Nowy Targ, która chciała, by drogą przez Morawczynę do Działu „zaopiekował” się powiat. Propozycja nie została zaakceptowana.

- Utrzymywanie drogi z Trybsza do Czarnej Góry to jedna sprawa, ale droga ta, jak wiadomo, wymaga dodatkowo ogromnych nakładów finansowych na remont i przebudowę - tłumaczy Tomasz Moskalik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. Szef PZD dodaje, że do tej pory nikt nie zwracał się do niego o przejęcie traktu na Spiszu, ale gdyby pojawiła się taka

sugestia, wówczas gmina Bukowina Tatrzańska musi się liczyć z koniecznością podniesienia kategorii drogi po stronie Czarnej Góry. Chodzi tu m.in. o jej szerokość. - W praktyce przy projektowaniu w terenie zabudowanym łatwiej „zmieścić” drogę gminną, bo przy powiatowej często trzeba przewidzieć zajęcie działek prywatnych, rozbiorę ogrodzeń, a czasem budynków - dodaje Tomasz Moskalik. - Uważam, że prawdopodobieństwo przejęcia wzrosłoby, gdyby ta droga była wyremontowana, a PZD przynajmniej przez kilka lat mógłby się skoncentrować na jej zimowym i letnim utrzymaniu, bo przejmując zarząd nad drogą, bierzemy też odpowiedzialność za jej stan i bezpieczeństwo jej użytkowników.

Obecnie drogę z Trybsza na Czarną Górę utrzymuje gmina Łapsze Niżne.

ad

Kartka z kalendarza

Masz artystyczną duszę i lubisz fotografować?

Konieczne weź udział w projekcie „4 pory roku w gminie Krościenko - kalendarz na rok 2022”. Miejscowe Centrum Kultury i Promocji zaprasza zainteresowanych do współpracy. Fotografie w wysokiej rozdzielczości można dostarczać osobiście lub mailowo do organizato-

rów do 5 listopada 2021 r. - Liczymy na kreatywność artystów - podkreśla Józef Szałwia, dyrektor CKiP - Komisja powołana przez Centrum Kultury i Promocji w Krościenku nad Dunajcem wyłoni zdjęcia, które wraz z inicjałami lub imieniem i nazwiskiem autora zostaną zamieszczone w kalendarzu na 2022 rok.

Wszystkie dostarczone zdjęcia zostaną zamieszczone na stronie internetowej CKiP. ad

Zakręcone serce

Odkręcasz - pomagasz także w Maniowach.

Czerwone serce na plastikowe nakrętki jakiś czas temu pojawiło się przed budynkiem Urzędu Gminy w Maniowach. W ten sposób do zbierania i oddawania nakrętek zaapelowało do mieszkańców gminy Czorsztyn Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellectualną Koło



Na ścianach Dworu Berskich w Tylmanowej pod grubą warstwą tynku w wielu miejscach udało się odkryć ciekawą polichromię.

Perełka z Bajki

Na ścianach Dworu Berskich w Tylmanowej pod grubą warstwą tynku ukryty jest istny skarb. - Te freski to będzie perełka naszego regionu - nie ma wątpliwości konserwator.

Remontcie Dworu Berskich w Tylmanowej mówi się od dawna, ale dopiero teraz prace nabrały tempa. Są środki, pomysł na renowację i cała masa wytycznych po konsultacjach z konserwatorem zabytków, inspektorem nadzoru budowlanego, a ostatnio również z wykonawcą badań stratygraficznych. A wszystko po to, by z ogromną skrupulatnością odbudować zabytek i stworzyć miejsce, które - jak przed laty - zachwycało odwiedzających.

- Na ścianach pod grubą warstwą tynku w wielu miejscach udało się odkryć ciekawą polichromię - mówi, nie skrywając zadowolenia, Paweł Dziuban, kierownik Delegatury MWKZ w Nowym Targu. Chociaż kolejni właściciele nie obchodzili się z obiektem czule, raz po raz nakładając kolejne warstwy farb, lakierów i tynków, o dziwo to, co najcenniejsze, przetrwało. Dzięki odkrywkom i pobranym próbkom wiadomo, na jaki kolor pomalowane były ściany, a także jaka polichromia je zdobiła. - W oparciu o zdjęcia archiwalne w głównym salonie udało się odkryć bogate zdobienia - tłumaczy wójt Tadeusz Królczyk. - Obecnie trwają wnikliwe prace nad jego kolorystyką, bo zależy nam na jego odtworzeniu. Zachowane freski w dworze są - co

może być dużym zaskoczeniem - dość orientalne - dodaje.

Nietuzinkową formę, zupełnie niespotykaną w naszym regionie, ma także wieżba dachowa obiektu, którą - jak podkreśla konserwator - warto wyeksponować. Stąd zamysł, by w przyszłości udostępnić ją zwiedzającym, a także zabezpieczyć nowoczesnymi rozwiązaniami przeciwpożarowymi.

Prowadzone w ostatnich miesiącach prace nie zatrzymały się tylko na wnętrzu obiektu, dotyczyły także jego elewacji. - Wiemy, że cztery kolumny, które znajdują się na ganiku, były w odcieniu piaskowego écru - zdradza konserwator. - Odnaleźliśmy także zachowaną w całkiem niezłym stanie stolarkę okienną, która została schowana w piwnicy - wymienia.

Kolejna niespodzianka związana jest z ogrodem, o który przed laty dbała rodzina Berskich. Chociaż nie było łatwo ustalić, co się w nim znajdowało, bo w żadnym z polskich dokumentów nie zachowała się konkretna informacja. Na ślad planu ogrodu natrafiono jednak, analizując niemieckie zapisy z 1940 r. Wynika z niego, że ogród zaprojektowany i prowadzony był w stylu angielskim.

- Dzięki tej dokumentacji będziemy w stanie odtworzyć to wyjątkowe miejsce - zapewnia wójt gminy. - Niestety renowacja przeciąga się w czasie, ale jeśli zależy nam na prawdziwym odrestaurowaniu, to zrobimy to z przytupem - podkreśla. Podobnego zdania jest także konserwator, który na dniach ma zwrócić się do wójty o wydłużenie badań

stratygraficznych prowadzonych przez Radosława Pałkę, konserwatora dzieł sztuki.

W 2019 roku gmina Ochotnica Dolna otrzymała na odbudowę obiektu dofinansowanie, w sumie 7 mln zł. Polsko-słowacki projekt, obejmujący dwór w Tylmanowej oraz klasztor w Czerwonym Klasztorze, otrzymał łącznie ponad 10 mln zł. Jak zapewnia wójt Ochotnicy Dolnej, w ciągu najbliższych miesięcy po zakończeniu badań ogłoszony zostanie przetarg. Powstanie tu Muzeum Dunajca.

Dwór Berskich jest położony na jednym z najładniejszych miejsc w Tylmanowej - w osiedlu Obłaz Wyżny. Klasycystyczna „Bajka” z gankiem wspartym na 4 kolumnach nie bez powodu znalazła się na liście najpiękniejszych zabytków powiatu nowotarskiego, prezentowanej na stronie internetowej starostwa. Wybudowała ją w 1840 r. rodzina Berskich, która wykupiła Tylmanową z rąk cesarstwa austriackiego. Idylla trwała do 1944 r., wówczas na mocy Dekretu PKWN budynek odebrano rodzinie Berskich. Po wojnie w dworze funkcjonowała najpierw szkoła rolnicza, następnie posterunek milicji. Znajdowały się tam również magazyny GS-u. W 1954 roku dwór przejęła firma Mostostal, a w późniejszych latach majątkiem zarządzali kolejni dzierżawcy. Przez jakiś czas była tu dyskoteka. Gdy spółka „Mostostal” upadła, dworek na zasadzie prawa pierwokupu przejęła gmina Ochotnica Dolna.

Aneta Dusik

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum
II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Marek Mostalski

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Dwóch się kłóci,
a rabczański
oddział
okulistyczny...
gaśnie.

Gra w oczko

Oddział okulistyczny wyspecjalizowany w przeprowadzaniu operacji usuwania zaćmy przestał wykonywać jakiegokolwiek zabiegów 11 stycznia. To efekt konfliktu, który narastał od wielu miesięcy.

Historia rabczańskiej placówki okulistycznej liczy sobie już jedenaście lat. Przez większość tego czasu współpraca pomiędzy Szpitalem Miejskim w Rabce a oddziałem okulistycznym układała się bez poważniejszych zgrzytów. Powstał oddział, który inicjatywą doktora Bożeny Świątek. Lekarka pochodząca ze Śląska, ceniony specjalista z zakresu okulistyki - tworzyła placówkę od podstaw. To ona zatrudniła personel, postarała się o specjalistów. To ona w dawnych pomieszczeniach szpitalnych warsztatów zbudowała nowoczesny blok operacyjny i całe zaplecze oddziału okulistycznego. Tylko dzięki temu szpital mógł wystąpić o kontrakt na świadczenia okulistyczne do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zasady rozliczeń oddziału ze szpitalem też były proste. Pieniądze z NFZ wpływały na konto szpitala. Placówka potrafiła około 25 procent, a resztę przekazywała Oko-Medowi. Szpital Miejski inkasował też pieniądze za wynajem pomieszczeń, w których funkcjonował oddział. Po stronie rabczańskiej lecznicy pozostawał tylko zakup niektórych materiałów medycznych.

Szpital oka nie wykole

Przez lata zasady były respektowane. Sytuacja zmieniła się diametralnie ponad rok temu, gdy stanowisko prezesa Szpitala Miejskiego w Rabce zajął Witold Latusek.

- Oddział zaczynał w 2010 roku - przypomina mecenas Remigiusz Sołtys, pełnomocnik Oko-Medu. Adaptacja pomieszczeń kosztowała 300 tysięcy złotych. Podłogi, ściany - wszystko było do wymiany. Do tego kompletne wyposażenie w sprzęt. Każde urządzenie, każda maszyna medyczna została zakupiona przez Oko-Med. Już w 2011 roku oddział wykonał kilka tysięcy operacji - wspomina, zaznaczając kilkakrotnie, że bez doktora Bożeny Świątek oddział okulistyczny w Rabce nigdy by nie powstał. Pełnomocnik nie ma wątpliwości, że obecna eskalacja konfliktu to wyłączna „zasługa” prezesa Witolda Latuska. Dość powiedzieć, że problemy zaczęły się dosłownie parę dni po tym, jak nowy prezes okrzepł na swym stanowisku. - Naprawdę trudno było ogarnąć motywy, które kierowały panem prezesem. Obmawiał panią Świątek, nawet publicznie. Sugerował, że moja klientka w porozumieniu z poprzednią



Oddział Okulistyczny nie pracuje od połowy stycznia.

prezes działający na szkodę szpitala. Wszędzie podtrzymywali tę samą narrację, że przez dziesięć lat wszystko było do bani. Nawet prokuraturę powiadomił o wymaginowanych malwersacjach. Koniec końców nic z tych wszystkich doniesień nie wyszło poza tym, że moja klientka została oczerniona w oczach opinii publicznej - podsumowuje gorzko mecenas. W ślad za krytyką poszły coraz to dalej idące represje finansowe - pojawiły się kłopoty z regulowaniem należności szpitala wobec Oko-Medu. Wedle postanowień ówczesnej umowy szpital miał zakupować soczewki, żele specjalistyczne i inne materiały medyczne. - W 2019 roku prezes stwierdził, że materiałów nie kupi i słowa dotrzymał - zaznacza pełnomocnik Oko-Medu. - Doktor Świątek mogła stwierdzić, że skoro szpital nie wywiązał się ze swego obowiązku zapisanego w umowie, to Oko-Med też może nie przeprowadzać operacji. To jednak nie wchodziło w grę ze względu na dobro pacjentów. Dlatego Oko-Med zakupił potrzebne materiały za własne pieniądze - zaznacza. Rachunek za zakup materiałów urosł do niemal 30 tysięcy złotych. - Pan prezes kwestionował wszystkie umowy, które zawarliśmy w przeszłości. W końcu właściwie wymusił na Oko-Medzie zawarcie kolejnej, mniej korzystnej umowy - zaznacza mecenas Sołtys. - Pojawiały się kolejne represje - wstrzymywanie płatności. Prezes stawiał warunek: nie ma nowej umowy - nie zapłacimy albo dostaniecie pieniądze z obsunięciem czaso-

wym - relacjonuje.

Nowa umowa została zawarta 31 maja 2020. Z punktu widzenia Oko-Medu - oferowała dużo gorsze warunki, ale rozstrzygała kwestię płatniczych zaległości. Szpital miał przelać na konto Oko-Medu ponad 100 tysięcy złotych „niezwłocznie”. Kasa faktycznie wpłynęła. Pierwszego czerwca miał nastąpić „reset”. - Mielśmy nadzieję, że zaczynamy współpracę od nowa i że już kolejnych problemów nie będzie, no, ale się myliliśmy - podsumowuje mecenas.

Oko cyklonu

„Zawieszenie broni” trwało tylko kilka miesięcy - do czasu aż 30 listopada Oko-Med wystawił fakturę za kolejny miesiąc swej pracy. Okazało się jednak, że przelana kwota została pomniejszona o 25 tysięcy złotych. - Kolejna absurdalna sytuacja. Prezes potrącił wypłatę o rzeczy, za które Oko-Med już wcześniej zapłacił tylko dlatego, że ktoś z księgowości szpitala uznał, że tak właśnie powinno być - komentuje pełnomocnik Oko-Medu. - Najgorsze jest to, że w szpitalu nie ma z kim rozmawiać. Zadzwoniłem do księgowej, ale okazało się, że jest już była księgową - zaznacza.

Przedstawiciele oddziału przypominają, że szpital inkasuje całkiem sporą kwotę z kontraktu za usługi okulistyczne. Kolejne 25 tysięcy to w tym kontekście niemała kwota. Pomimo że spora wyrwa w budżecie nie powoduje zachwiania płynności finansowej, to jednak szefostwo oddziału uznało, że kolejnych harców pre-

zesa tolerować nie będzie. - Szpital dostaje 25 procent z wartości kontraktu, a w zamian kupuje leki potrzebne do zabiegów. Z tych 75 procent Oko-Med musi opłacić personel, zakupić materiały, soczewki, utrzymać w sprawności aparaturę. Ale nie chodzi tylko o te procenty. Chodzi o to, że szpital nie wywiązuje się z umowy, którą sam zredagował i o której podpisanie tak natarczywie zabiegał. Kończy się droga dialogu. Pani Bożena Świątek zdecydowała, że wstrzymuje działalność w Rabce. Od 12 stycznia żadne zabiegi nie są wykonywane - podkreśla pełnomocnik.

Belka w oku samorządu

Oko-Med próbował interweniować w rabczańskim samorządzie, do którego formalnie należy szpital. - Wysłałem kilka pism do pana burmistrza. Większość pozostała bez odpowiedzi. A gdy już odpisał, stwierdził, że nie będzie ingerował w kompetencje prezesa. Prosiłem też przewodniczącego rady, żeby pozwolił mi wystąpić podczas sesji i poinformować radnych o sytuacji. Odpisał, że nie ma takiej możliwości, bo statut nie pozwala. W końcu napisałem pismo do każdego z radnych. Dopiero wówczas coś drgnęło. Radni zaczęli się sprawą interesować i nalegać na zorganizowanie posiedzenia komisji z udziałem naszego przedstawiciela i prezesa szpitala. Ale decyzja wciąż nie zapadła. A od ponad miesiąca oddział nie działa - zaznacza mecenas Sołtys.

Oko-Med zapowiada jednocześnie skierowanie do sądu po-

zwu przeciwko szpitalowi o zapłatę zaległych pieniędzy z kontraktu, a także o zwrot utraconych przychodów. - Roszczenia odszkodowawcze to dla szpitala naprawdę marna perspektywa. Mogą okazać się gwoździem do trumny. W grę może wchodzić kilkaset tysięcy złotych - podsumowuje prawnik. I zwraca uwagę na jeszcze jedno zagrożenie. - NFZ na podstawie ustawy covidowej wypłaca szpitalowi zaliczki na poczet świadczeń. Gdy jednak świadczenia nie są udzielone na całą kwotę, na szpitalu może ciążyć obowiązek zwrotu środków. Jeśli więc ktoś doprowadza do tego, że świadczenia nie są udzielane, bądź są udzielane w mniejszym zakresie niż zakłada kontrakt, ten naraża szpital na ogromne niebezpieczeństwo - dodaje.

Prawniki Oko-Medu wyznają, że jego klientka ma tak zwyczajnie, po ludzku - dość ciągłych wojen z prezesem Latuskiem. - Bierzymy bardzo poważnie pod uwagę, że współpraca zostanie zakończona. Szkoda nam pacjentów. W praktyce nie ma szans, by w szpitalu była kontynuowana działalność okulistyczna - podsumowuje Remigiusz Sołtys.

Prezes puszcza oczko

Prezes Witold Latusek twierdzi wprost: zarzewiem sporu z Oko-Medem były wzbudzające wątpliwości zasady współpracy. Rzeczą w tym, że właścicielka prowadziła w Rabce zarówno działalność opłacaną przez NFZ, jak i prywatną praktykę okulistyczną. - Sytuacja, w której na terenie szpitala funkcjonuje zarówno oddział okulistyczny, jak i prywatny podmiot leczniczy prowadzący działalność w istocie konkurencyjną dla szpitala, budzi poważne wątpliwości zarówno etyczne, jak i prawne. Tego typu sytuacja nie może być akceptowana - zaznacza prezes. „Wątpliwości” stały się przyczynkiem działań restrukturyzacyjnych nieakceptowanych przez Oko-Med. - Reorganizacja zostanie przeprowadzona najpóźniej do 1 lipca. W jej ramach nie zostanie przedłużona umowa dzierżawy pomieszczeń szpitala, która zgodnie z zapisami umowy rozwiąże się z dniem 30 czerwca 2021 r. W celu uporządkowania zasad udzielania świadczeń zostanie wprowadzona ogólna zasada, iż wszyscy pacjenci szpitala, w tym również pacjenci oddziału okulistycznego, będą rejestrowani wyłącznie za pośrednictwem pracowników szpitala - podkreśla Witold Latusek i zapowiada rozpisanie konkursu na świadczenia w oddziale okulistycznym. - Szpital zamierza pozyskać lekarzy specjalistów okulistyki i poszerzyć zakres świadczeń. Trwają rozmowy na temat sfinansowania kosztów remontu oddziału i jego wyposażenia - przekonuje prezes i kilkakrotnie stanowczo zaznacza, że rabczański szpital będzie nadal prowadził Oddział Okuli-

styczny Chirurgii Jednego Dnia.

- Monopol jest szkodliwy i bardzo często przekształca się w patologię - ocenia prezes. - Pani dr Bożena Świątek nadal prowadzi działalność gospodarczą w Szpitalu Miejskim w Rabce-Zdroju. Nie jestem jednak w stanie stwierdzić, w jakim charakterze: lekarza kontraktowego, lekarza-przedsiębiorcy czy lekarza-polityka. Ten całkowity brak wpływu na działalność własnego oddziału oraz angażowanie burmistrza, radnych, mediów lokalnych, a nawet pacjentów w nieuprawnione i bezprawne naciski uniemożliwiają dalszą współpracę. Nie mogę tolerować funkcjonowania prywatnego biznesu na styku publicznie finansowanych usług medycznych. Nie będę również narażał spółki na konsekwencje karno-skarbowe, wypłacając pani doktor środki finansowe bez dokumentów - twierdzi stanowczo prezes, odnosząc się do pytania o rozliczenia z Oko-Medem. Z wycieńczeń przedstawionych przez prezesa wynika, że od połowy 2019 roku szpital wypłacił Oko-Medowi niemal 1,4 miliona złotych. - Nie wypłaciłem kwoty 24.814,54 zł do czasu dostarczenia przez panią doktor dokumentu księgowego. Pani doktor prezentuje stanowisko, że zapłata należy jej się bez wystawienia faktury - zaznacza prezes.

Fundusz robi wielkie oczy

Zaniepokojenia sytuacją w rabczańskim szpitalu nie ukrywa krakowski oddział NFZ. „W związku z przekazanymi informacjami o wstrzymaniu przyjęć pacjentów na oddział okulistyki MOW NFZ zwrócił się do Szpitala Miejskiego w Rabce-Zdroju o przesłanie pilnych wyjaśnień dotyczących opisanej sytuacji” - napisała w odpowiedzi na naszego maila Aleksandra Kwiecień, rzecznik prasowy Krakowskiego Oddziału NFZ. „Chcemy potwierdzić, czy rzeczywiście realizacja świadczeń została wstrzymana, i jeśli tak, z jakich powodów, ponieważ szpital nie zgłaszał problemów z realizacją świadczeń ani wstrzymania działalności w zakresie okulistyki-chirurgii jednego dnia” - dodaje.

Choć burmistrz Leszek Świder reprezentuje samorząd (do którego należy szpital), nie ukrywa, że nie zamierza ingerować w sprawę miejskiej spółki. - Poprosiłem o zebranie rady nadzorczej, żeby grono przedyskutowało sytuację. Doszło do takiego spotkania. Rada Nadzorcza stwierdziła, że stanowisko prezesa szpitala jest właściwe i je zaakceptowała. - Gdyby była jakakolwiek rozbieżność stanowisk RN i prezesa, niezwłocznie przyszedłbym z tym do rady miasta, ale rozbieżności nie ma - zaznacza, tłumacząc, że jego zdaniem samorząd nie ma powodu mediować w rozmowach szpitala z Oko-Medem.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Noc Patryka

mierzona w krokach rodziców

Patryk, który od urodzenia zmagają się z porażeniem mózgowym czterokończynowym, wkracza wkrótce w dorosłość. Nie oznacza to dla niego jednak nic dobrego.

Nasi wierni czytelnicy znają Patryka z naszych łam. Od lat śledzimy jego los i pomagamy w zbieraniu pieniędzy na rehabilitację. Chłopak nie mówi, nie chodzi, ma problemy z koncentracją. Utrudniony jest też kontakt z nim. We znaki daje się padaczka. Wymaga cały czas intensywnej, a zarazem kosztownej rehabilitacji. Sprzętu, bez którego nie mógłby funkcjonować, lekarstw, pampersów itp. Sama rehabilitacja Patryka to dla rodziców miesięczny koszt 2400 zł. Bez pomocy ludzi dobrej woli

nie byłaby możliwa.

W dodatku wkrótce Patryk skończy 18 lat, jego rodziców czeka proces o ubezwłasnowolnienie syna. Nie będą mu już przysługiwać wszystkie dotychczasowe świadczenia. Do tej pory był pod opieką neurologa ze szpitala dziecięcego w Prokocimiu. Rodzice nie chcą zmieniać lekarza, który zna dobrze Patryka i jego problemy. Kiedy chłopiec skończy 18 lat, nie będą mogli już jeździć z synem do Prokocimia, będą musieli kontynuować leczenie u neurologa prywatnie.

- Stan Patryka się już nie poprawi, ważne, żeby utrzymać ten

stan, który jest teraz. Bez intensywnej rehabilitacji to nie jest możliwe - mówi Izabela Chowaniec, mama Patryka. - Patryk potrafi sam zjeść śniadanie, na chwilę utrzymać się w pionie, kiedy go np. przenoszę do samochodu. Jego świat to tablet - disco polo, Teletubisie. Kiedy go coś boli, komunikuje nam płaczem, niezadowolenie - krzykiem, radość - śmiechem. Po rodzaju krzyku poznajemy, czy Patryk się np. przesikał, czy chce się obrócić - opowiada jego tata, Jacek Chowaniec.

19 miesięcy temu na świat przyszła Stefania, Patryk długo nie mógł zaakceptować obecności siostry. Teraz ją zaakceptował, jest jednak wobec niej obojętny, po prostu przestała mu przeszkadzać. - Za to Stefcią próbuje go karmić, daje mu swojego smoczka, głaszcze go - opowiada mama. - Początki były bardzo trudne, Patryk bez przerwy krzyczał, najgorzej było w nocy, jakby chciał zaznaczyć, że on też jest - dodaje. Wstawaliśmy do niego w nocy nawet 15 razy - dodaje tata. - Teraz jest super - robi nam pobudkę tylko 4-5



Patryk ze swoją siostrą Stefcią. Potrzebował wiele czasu, by zaakceptować nowego członka rodziny.

razy w nocy - mówi. - Mamy z Izą na ręce zegarki z krokomierzem,

średnio od północy do 6 rano każdy z nas robi 500 kroków - pod-

kreśla Jacek.

Beata Zalot

POMÓŻMY PATRYKOWI

Patrykowi można pomóc, wpłacając na konto Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „ŚŁONECZKO”.

Numer konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 z dopiskiem:

dla Patryka Chowańca 49/C

wpłaty zagraniczne w euro: kod SWIFT(BIC): GBW CPL PP, 76 8944 0003 0000 2088 2000 0050 (z dopiskiem: dla Patryka Chowańca 49/C)

wpłaty zagraniczne w USD: kod SWIFT(BIC):

GBW CPL PP, 97 8944 0003 0000 2088 2000 0060

(z dopiskiem: dla Patryka Chowańca 49/C)

Pomoc można też, przekazując 1% swojego podatku - nr KRS 0000186434 (z dopiskiem: dla Patryka Chowańca 49/C).

Tragedia pod Kopą Kondracką

dokończenie
ze str. 1

Okazało się, że we mgle stracili orientację i zaczęli schodzić nie na północną, ale na południową, słowacką stronę. Podczas trawersowania Kopy Kondrackiej natrafili na bardzo twarde, ubity wiatrem śnieg, który zaczął pękać. Były też poduszki śnieżne. „Taki śnieg w postaci płyt jest bardzo kruchy, więc zaczął się łamać” - piszą słowaccy ratownicy. Tam porwała ich lawina, którą prawdopodobnie sami wywołali.

Lawina zabrała trójkę skialpinistów. Małgorzata Kącka (1990-2021) i Krzysztof Ślęzak (1986-2021) nie przeżyli. Ich kolega zdołał się sam wydostać spod zwałów śniegu, próbował znaleźć swoich towarzyszy, przeskakując lawinę za pomocą detektora, ale bezskutecznie. Powiadomił też słowackich ratowników z Horskjej Zahrannej Służby.

Nocna akcja ratunkowa

Z informacji uzyskanej od ratowników TOPR można przypuszczać, że lawina zeszła około godz. 13, jednak z powodu słabego zasięgu telefonicznego w tym miejscu informacja do ratowników dotarła dopiero około godziny 19.30. Jak czytamy w komunikacie Horskjej Zachrannej Służby, na miejsce wypadku na skuterach śnieżnych i później na nartach udali się zawodowi ratownicy górscy i ochot-

nicy z psami szkolonymi do poszukiwań w lawinach. Ratownicy za pomocą sond i detektorów lawinowych przeszukali lawinisko i natrafili na dwie zasypane osoby. Niestety skialpinistów nie udało się uratować.

Słowaccy nie mogli odnaleźć osoby wzywającej pomocy. W trakcie poszukiwań skontaktowali się z nimi toprowcy i poinformowali, że poszukiwany narciarz przeszedł przez grań Tatr na stronę polską i znajduje się w schronisku na Hali Kondratowej. Mężczyzna, poza lekkim wychłodzeniem, nie miał obrażeń.

Akcja ratownicza zakończyła się w niedzielę rano. Uczestniczyło w niej kilkunastu ratowników. Ciała skialpinistów przetransportowali do Liptovskiego Hrádku.

Góry zabrały Cię za szybko

Kilka godzin później wzruszającym wpisem na swoim profilu społecznościowym Grzegorz Sudoł, medalista mistrzostw świata i wicemistrz Europy w chodzie sportowym, tak pożegnał Małgorzatę Kącką, z którą współpracował przez 2 lata: „Wiele razy opowiadała o swoich pasjach. Było ich wiele. Góry były jedną z nich. To tam czuła się chyba jeszcze lepiej niż w biegu, na rowerze czy w wodzie. Uwielbiała je w każdej postaci. Góry zabrały nam Cię za szybko... dużo za szybko. Ciężko mi się z tym pogodzić. Mieszkanie, które nam kiedyś

zaprojektowałaś, zawsze będzie mi o Tobie przypominać, a widok uśmiechniętej po każdym treningu... pozostanie w mej pamięci na zawsze” - napisał.

Małgorzata Kącka skończyła Akademię Sztuk Pięknych. Przygotowała projekty dla marek sportowych. Posiadała również własną markę odzieżową. Należała do Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN.

Krzysztof „Kris” Ślęzak był nie tylko triathlonistą, ale też narciarzem, żeglarzem i maratończykiem. Na Facebooku pożegnał go jego klub - GVT BMC 3SOFT Świebodzice. „Zawsze uśmiechnięty, zafascynowany życiem, biznesem i sportem. Uprawiał jednocześnie kilka niezwykle trudnych dyscyplin sportu, podróżował prywatnie lub służbowo, prowadził dużą firmę i na wszystko miał czas! Góry, woda, trasy biegowe i kolarskie - to był jego żywioł” - czytamy we wpisie.

Robił to co kochał

Znajomi napisali też: „Krzysiek Ślęzak żył na 200%. I tak odszedł. W swoim stylu. Po bandzie, na adrenalinie. Tak miało być. Robił to co kochał. Napędzał, mobilizował, inspirował. Na zawsze został w ukochanych górach. Zawsze bardzo serio traktował kwestie bezpieczeństwa. Dzień przed wypadkiem był na kolejnym szkoleniu lawinowym w Tatrach”.

Jakub Brzosko, przewodnik tatrzański, ratownik TOPR i do-

świadczony skialpinista, na swoim Facebooku opisał, jak wyglądała przedostatnia - jak się później okazało - dla Krzysztofa wyprawa w góry. W piątek razem z Krzysztofem, którego dzień później porwała lawina, wyszedł w trudnych warunkach na Kasprowy Wierch. W czasie tej wycieczki uczył go lawinowego ABC.

Kuba tak pisze: „Jest piękny poranek w Zakopanem, piję kawę, Tatry za oknem mienią się swoim pięknem. Dookoła cisza. Nie tylko ta w domu, ale również ta w głowie. Cisza po tym, kiedy ginie ktoś, kogo znałeś, z kim kilkadziesiąt godzin wcześniej rozmawiałeś, śmiałeś się. Cisza, która jest niemym krzykiem i niezgodą na to, co się wydarzyło. (...) Piszę ten tekst, bo obserwuję w sieci rosnące popisy erudycji komentatorów, przemądrzanie się i dawanie dobrych rad bądź uwag. Nie róbcie, ludzie, tego. Nikogo z nas tam, gdzie zdarzyła się lawina - nie było. Więc bądźcie cicho. Przez szacunek dla zmarłych i żywych. (...) W Kotle Goryczkowym mogłem ocenić technikę jazdy moich „podopiecznych” - naprawdę świetnie sobie radzili. Krzys bardzo pewnie, dynamicznie i z dobrą techniką sunął w dół. Do samych Kuźnic chciał mnie wyprzedzić podczas zjazdu, widać było, że ma w sobie „ogień” i chęć rywalizacji. W Kuźnicach rozstaliśmy się, mówiąc o tym, że może się jeszcze kiedyś spotkamy (...)”.

Jolanta Flach



Poluzowanie obostrzeń związanych z pandemią niewątpliwie przyczyniło się do wzrostu ruchu turystycznego, co przełożyło się na wypadkowość zarówno na stokach narciarskich, jak i w górach.

● **CZWARTEK 11 LUTEGO.** O godz. 20.50 na centralę GP GOPR wpływa zawiadomienie z rejonu Makowicy o turysty, który ma problemy z lokalizacją swojego położenia. Dodatkowo ze względu na wychłodzenie i zmęczenie nie jest w stanie kontynuować wycieczki. Na miejsce zostają zadysponowani ratownicy, którzy po odnalezieniu poszkodowanego transportują go w dolinę.

● **SOBOTA 13 LUTEGO.** W godzinach południowych wpływa zgłoszenie od kobiety, która uległa wypadkowi na niebieskim szlaku, w rejonie Lipowego Wzgórza w Beskidzie Wyspowym. Uraz kończyny dolnej nie pozwala na dalszą wycieczkę. Po zabezpieczeniu urazu poszkodowana zostaje przekazana zespołowi karetki. O godz. 14 kolejne zgłoszenie o wypadku na trasie narciarstwa biegowego w rejonie Mogielicy. Poszkodowana kobieta z urazem kończyny dolnej zostaje zabezpieczona i przez ratowników przetransportowana na parking, do prywatnego samochodu.

● **NIEDZIELA 14 LUTEGO.** Ratownicy pełniący dyżur na Turbaczu około godz. 15 udzielają pomocy osobie poruszającej się na nartach skiturowych. W tym przypadku nie jest potrzebny transport i narciarka kontynuuje wycieczkę. O 15.40 kolejne zgłoszenie w rejonie Turbacza. Tym razem kobieta po-

ruszająca się na nartach skiturowych potrzebuje pomocy. Pomylenie trasy zjazdu i brak sił powodują, że nie jest w stanie kontynuować przejazdu. Ratownicy ewakuują poszkodowaną na schronisko na Turbaczu. O 18.45 zgłoszenie z CPR Kraków z prośbą o pomoc w transporcie z niedostępnego przysiółka w Pieninach, w rejonie Szczawnicy.

Miniony tydzień to również otwarcie stoków narciarskich. Ratownicy pełniący dyżur na zorganizowanych terenach narciarskich interweniowali 28 razy.

Dodatkowo ratownicy GP GOPR zabezpieczali imprezy biegowe w rejonie Turbacza, które odbywały się w miniony weekend. W rejonie Policy i Babiej Góry odbyło się szkolenie I stopnia, w którym uczestniczyło 10 kandydatów. Szkolenie to dotyczyło poruszania się w warunkach zimowych oraz lawinoznawstwa.

W sobotę 13 lutego odbyły się coroczne zawody dla ratowników GP GOPR „O Baranie Rogi Górców”. W tym roku zawody odbyły się w formie verticalu na nartach skiturowych oraz zjazdu terenowego. Na trasie verticalu najlepszy czas uzyskał Szymon Zachwieja przed Michałem Dydą i Andrzejem Michalskim. Najlepszy czas zjazdu to domena ratowników ze Szczawnicy. Pierwsze miejsce zdobył Jakub Bańkosz przed Kamilem Zarodem i Szymonem Zachwieją.

Drużynowo pierwsze miejsce i Puchar „O Baranie Rogi Górców” zdobyli ratownicy z sekcji operacyjnej Szczawnica, drugie miejsce sekcja Rabka, trzecie - zespół z Nowego Targu.

Rafał Zmarz

Chcę być, chcę śnić, chcę latać...

...śpiewa
Agnieszka Banaś
i odważnie
idzie za swoim
wewnętrznym
głosem, a ten
kilkę lat temu
przywiódł ją
do Nowego Targu.

Śpiew i folklor to coś, w czym wyrosła, co naturalnie wpłótło się w jej życie, choć te ścieżki nie były do końca oczywiste. Swoją pasję z sukcesem zamienia w zawód, bo gdzieś po drodze nauczyła się oddzielać to, co istotne, od rzeczy błahych. Zaczęła słuchać swojej intuicji i realizować marzenia. I o tym są jej piosenki, które znajdują się na pierwszej autorskiej płycie.

Świat nie odda ci tego, co przegapisz

Pochodzi z Kielecczyny, z małej wioski Chełmce. Śpiew w jej życiu obecny był od dzieciństwa - starsi śpiewali przy grabieniu siana, przy wykopkach czy darciu pierza. Przy pracy i podczas odpoczynku. Ze swojego śpiewu w okolicy znana była ciotka Wacława, i to od niej Agnieszka nauczyła się wielu przyspiewek.

- Zawsze miałam potrzebę śpiewania - przekonuje. W szkole podstawowej występowała na różnych konkursach. W liceum chodziła do domu kultury na naukę śpiewu i zajęcia aktorskie. Gdy trafiła na studia do Krakowa, zaczęła pobierać lekcje prywatne - najpierw śpiewu klasycznego, potem jazzowego. Należała też do chóru Akademii Ekonomicznej. - Ciągłe poszukiwałam i tak trafiłam do Piwnicy Śpiewu Tradycyjnego, gdzie chodziłam sobie po prostu pośpiewać - wspomina. Wraz z piątką innych dziewczyn, które poznała w PST, założyły zespół „Strojne”, z którym koncertowały.

Uwolnij sny i weź głęboki oddech

Ważnym krokiem na artystycznej drodze było zaproszenie do udziału w „Preludium Słowiańskim” - spektaklu muzyczno-tanecznym wyreżyserowanym przez Agnieszkę Glińską, który opowiadał o obrzędach słowiańskich. W spektaklu biorą udział 3 grupy - grupa taneczna Art Color Ballet, Wataha Drums - zespół bębniarski Marka „Smoka” Rajssa i dziewczyny z zespołu „Strojne”, które śpiewają pieśni tradycyjne.

Premiera odbyła się w czerwcu 2013 r. w Teatrze Ludowym, w którym widowisko zostało kilka razy powtórzone.

Regularnie pokazują się też na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury. Dzięki wygranej w konkursie „Teatr Polska” i przyznanemu stypendium zaczęli krążyć ze spektaklem po Polsce. Grają ten spektakl już prawie 8 lat. Po drodze w podobnym składzie współpracowali przy kolejnych widowiskach - „Hulankach”, „Alchemii światła” czy „Art Body Installation”. Na swoim koncie Agnieszka ma też występy w Paryżu, gdzie w latach 2015-2016 parokrotnie brała udział w spektaklu „Aujourd'hui c'était mon anniversaire” wyreżyserowanym przez Rachę Barouda - w hołdzie Tadeuszowi Kantorowi.

Rachę poznała w Krakowie, gdy ta realizowała swój projekt

na rolę, ale także muzyka i taniec - podkreśla.

Tanecm zaraziła się wcześniej, uczestnicząc w potańcówkach ludowych, które odbywały się w Warszawie, Radomiu. - Znałam oberki, mazurki, bo to był u nas żywy folklor, w domu niejednokrotnie mama i wujkowie uczyli mnie jak tańczyć. Byłam jednak zdumiona, gdy te nasze ludowe tańce weszły na salony - śmieje się. - Ludzie z różnych miast przyjeżdżali, żeby nauczyć się kroków - opowiada. Potańcówki były okazją do poznania wielu ciekawych ludzi, m.in. Jana Gacy, u którego Agnieszka zaczęła pobierać naukę gry na skrzypcach. W tym czasie wyłoniła się też grupa, która utworzyła zespół

To dla niego przyjechała do Nowego Targu. Rzuciła Kraków, tamtejsze środowisko folkowe, przez moment także śpiew.

Na Podhalę przeniosła się 6 lat temu. - Zawsze lubiłam góry, ale w Krakowie miałam pracę - ucę języka polskiego jako obcego, pracując w korporacjach zagranicznych. Zastanawialiśmy się, czy zamieszkać w Krakowie czy w Nowym Targu, w końcu podjęliśmy jednak decyzję, że chcemy być blisko gór - tłumaczy. I rzeczywiście góry ją pochłonęły. - Zrobiłam sobie przerwę od życia artystycznego, odpoczywałam, każdą wolną chwilę spędzałam w górach - opowiada. - Skupiłam się nad tym, co wtedy było najistotniejsze dla mnie - dodaje.

śni ludowe, ale marzyły mi się własne utwory. Pisałam teksty od dawna, ale bałam się komponować. Wydawało mi się, że muszę dobrze grać na jakimś instrumencie, żeby tworzyć własną muzykę - opowiada. - Całe życie to w sobie blokowałam - podkreśla. W końcu odważyła się przynieść na próbę pierwszy własny utwór. - „Zapach ziemi” to utwór bardzo osobisty, pieśń o moich korzeniach, o tym, skąd pochodzę i jak ta tożsamość wprowadziła mnie w świat - opowiada. - Chłopakom utwór się spodobał, a to dało mi odwagę do następnych prób. Okazało się, że wystarczą moje umiejętności grania na pianinie, żeby zapisać melodię - podkreśla. Zaczęły powstawać kolejne utwory.

lokalnych muzyków: Macieja Gruchacza, gitarzystę, aranżera i producenta, Tomasza Basiuka - pianistę, Zanąę Seweryn - cymbalistkę, Jakuba Cudziecha - perkusistę, Konrada Basiuka - basistę i Piotra Wojtusiaka - inżyniera dźwięku, który zrealizował, zmiksował i zmasterował ten materiał.

Czas tupie nogą, bez litości gna

Niewiele brakowało, by Agnieszka straciła głos. Okazało się, że ma guza tarczycy. - Wiedziałam o nim wcześniej, ale w połowie 2019 r. zaczął rosnąć. Usłyszałam, że trzeba go wyciąć, sprawa była pilna. Odwołałam koncert we Wrocławiu i zgłosiłam się na zabieg, po którym straciłam... głos - wraca do wydarzeń sprzed 2 lat.

- Zdarza się to 5% osób przy tego typu operacjach. Zostaje uszkodzony nerw, który zasila fałdy głosowe. Ja ponoć zaraz po operacji mówiłam, ale tego nie pamiętam. Najprawdopodobniej podczas gojenia się rany nerw został wciągnięty przez bliznę i upośledzony - mówi. Lekarze mówili, że trzeba czekać. Po półtora miesiąca od operacji Agnieszka mimo tego zaczęła ćwiczyć. - „Lax vox” to ćwiczenie emisyjne, polega na dmuchaniu przez rurkę do wody. To taka siłownia dla głosu - tłumaczy. Po 3 miesiącach zaczęła mówić, choć głos był zmieniony. - Byłam przekonana, że nie będę już śpiewać, lekarze nie dawali mi nadziei, twierdzili, że moja lewa fałda głosowa nie będzie już pracować - wspomina. Agnieszka nie poddawała się jednak, intensywnie ćwiczyła i ku zaskoczeniu wszystkich nerw się odbudował. Dziś głos ma taki, jak przed operacją, choć - jak podkreśla - nie eksploatuje go tak jak przedtem, szanuje. Rehabilitacja głosu trwa dalej, pomaga w niej niezastąpiony Rafał Żur.

Pandemia dla Agnieszki ma dobre strony. Życie zwolniło. Lekcje prowadzi zdalnie, nie traci już czasu na dojazdy do Krakowa. Ma też swoich uczniów na Podhalu. Wszystko układa się w sensowną całość.

- Przeprowadzałam się do Nowego Targu z duszą na ramieniu. Dziś mam takie poczucie wypełnienia przeznaczenia - mówi. Jest z osobą, którą kocha, blisko gór, w które zawsze ją ciągnęło. Odważyła się iść swoją własną ścieżką artystyczną - robi własną muzykę. Uczniów ma w całej Polsce - w Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Lublinie, a dzięki pandemii lekcje odbywają się przez zoom. - Jest jak w mojej piosence „Płaczą się nicy”. Mam takie poczucie, że wszystko jest takie, jak powinno, że wszystko jest dla mnie zaplanowane, a ja tylko muszę iść za swoją intuicją - mówi.

Beata Zalot

(Tytuł artykułu i śródtytuły to fragmenty z piosenki „Chcę latać”.)



Fot.: Kaja Osikowska-Taszy

Agnieszka Banaś - wokalistka, autorka tekstów, kompozytorka i aktorka teatralna. Nauczycielka języka polskiego jako obcego. Absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim i nauczania języka polskiego jako obcego na Uniwersytecie Pedagogicznym. Od 6 lat mieszka w Nowym Targu.

w krakowskiej Crikotece. Ta znajomość przerodziła się w przyjaźń i twórcze działania. Spektakl poświęcony Kantorowi, to zupełnie inne dla Agnieszki doświadczenie teatralne, oczekiwane i wymarzone. Ascetyczne środki wyrazu przy jednoczesnym ogromnym ładunku emocjonalnym pozwoliło jej odkryć kolejne pokłady swojej wrażliwości i twórczości. Spektakl został dobrze przyjęty przez publiczność, niestety nie otrzymał dofinansowania i z powodu braku dotacji nigdy nie został pokazany w Polsce.

- W międzyczasie wymyśliłam sobie, że wrócę na swoją wieś i zacznę robić badania terenowe. Tak zaczęła się przYGoda z projektem „Na zachód od Kielc”, w którym nie tylko śpiew ludowy odgrywał istot-

„Kapela na krzywych dźwiękach”, w którym Agnieszka była jedną z dwóch wokalistek.

Jednocześnie Agnieszka współpracowała przez pewien czas także z Romanem Ślaziakiem - kontrabasistą/jazzmanem, ona pisała teksty, on komponował muzykę. Drogi ich jednak po jakimś rozeszły się, a powstałe utwory nigdy nie ujrzały światła dziennego. Podobnie chwilę trwały spotkania z liriakiem - Jakubem Sobieradem - te znowu oscylujące wokół muzyki ludowej.

Co jakiś czas wracał nieśmiało pomysł, żeby zacząć indywidualną, solową drogę artystyczną.

Zawsze coś jest za coś

Wiele zmieniło się, kiedy poznała Adama, obecnie męża.

Trzy razy w tygodniu musiała jednak dojeżdżać do Krakowa, gdzie nadal pracowała, ucząc języka polskiego cudzoziemców. Po jakimś czasie za tęskniła za śpiewem, dlatego zaczęła szukać na Podhalu muzyków. I tak skompletowała zespół, z którym przez jakiś czas występowała. Śpiewała pieśni ludowe w aranżacjach na kontrabas, trąbkę, perkusję i perkusjonalia z elementami jazzu i punku. Pod koniec 2017 została zaproszona do współpracy przez ukraiński zespół Joryj Kłoc, czego efektem jest piosenka Vcra Kupajlo/Do Ciebie Kasienko.

Potem zaczęła współpracę z pianistą Romanem Wierciuchem. Sama śpiewała i grała na bębnach obręczowych, Roman na pianinie i w takim składzie występowali. - Śpiewałam pie-

Zaprosiłam do współpracy wtedy też Grzegorza Klimczaka basistę - w takim składzie stopniowo powstawał materiał autorski, chłopcy twórczo mnie wspierali, dodawali swoje propozycje i tak w 2019 zrobił się materiał na całą płytę - mówi Agnieszka.

Liczy, że płytę uda się wydać jeszcze w tym roku, jeśli znajdą się na nią pieniądze. Przedsmak daje teledysk zrealizowany przez Huberta Węglarskiego/Studio Jaskrawo, który już krąży po sieci. To utwór nagrany w Borze na Czerwonym pt. „Płaczą się nicy”. Na wiosnę będzie kolejny - „Chcę latać”. - To będzie muzyka folkowa, autorska, z dużą dozą poezji - zdradza. Trzeba dodać, że dzięki namowom Grzegorza Klimczaka do pracy przy dwóch singlach zaprosiła bardzo dobrych

Karnawał prawie wirtualny

Góralski Karnawał w tym roku w całości odbył się w formie online. I wcale nie odbiło się to na poziomie imprezy.

Mimo pandemii organizatorzy nie poddali się i zorganizowali 49. Góralski Karnawał w Bukowinie Tatrzańskiej, choć w innej niż dotychczas formie. Wszystkie wydarzenia odbywały się online - konkurs grup kołędniczych, tańca zbójnickiego, popisy par tanecznych, występy zespołów. Powstało studio karnawałowe, skąd konferansjerzy codziennie zapowiadali poszczególnych uczestników karnawału.

Po raz pierwszy w historii w Domu Ludowym nie zobaczyliśmy na żywo kołędników ani zespołów. Nie było śpiewu i muzyki na ulicach Bukowiny Tatrzańskiej. Wszyscy uczestnicy przysłali filmy ze swoimi występami, które były prezentowane zgodnie z harmonogramem występów. Nie było też paradnego przejazdu za-



Fot.: Bukowińskie Centrum Kultury Dom Ludowy

Podczas Góralskiego Karnawału nie może zabraknąć kołędników. Tym razem uczestnicy przysłali filmy ze swoimi występami.

przegów konnych, a jedynie symboliczny, z udziałem jednych sań, którymi jechali muzycanci i zapraszali na karnawał.

Organizatorzy pokazali, że z powodzeniem da się zrobić imprezę bez publiczności. Bukowińskie Centrum Kultury stanęło na wysokości zadania i przygotowało wiele ciekawych wydarzeń i materiałów, jak między innymi film w reżyserii Inki Boguckiej „Góralski Karnawał”. A w nim o początkach bukowińskiego karnawału opowiadają Adam Sawina i Józef Koszarek. Wspominają m.in. dawne wyścigi kumoterek, zawody strzeleckie i pierw-

szy karnawałowy kulig, na który przyjechało ponad 100 sań. Film poświęcony jest też kołędnikom, wystawie twórczości ludowej, zespołom, które występują na karnawale, konferansjerom. A wszystko okraszone archiwalnymi zdjęciami i nagraniami. Poznajemy także kulisy przygotowań do Góralskiego Karnawału i zaglądamy za kulisy - do biura organizacyjnego w Domu Ludowym.

Wszystkie nagrania występów i inne materiały dostępne są na stronie internetowej i Facebooku Bukowińskiego Centrum Kultury. Wystawa twórczości ludowej w tym roku udostępniona

jest do zwiedzania wirtualnie.

- Twórcom Karnawału chyba się nawet nie śniło, że przyjdzie taki moment, że nie będzie można zobaczyć go na terenie miejscowości, że uczestnicy nie będą chodzić po Bukowinie. Tak się stało, że Karnawał trzeba całkowicie przenieść do internetu. Ale nie będzie to impreza uboższa, słabsza. To wydarzenie, któremu warto poświęcić uwagę przez wiele godzin - mówi Andrzej Zarych, dyrektor Małopolskiego Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu.

W konkursie grup kołędniczych nagrodę główną i statuetkę „Złotego Turonia” zdobyła grupa

Herody ze Śmigna. - Należy podkreślić determinację uczestników konkursu. Mimo ograniczeń pandemicznych przygotowali i nagrali swoje programy, w większości na wysokim poziomie merytoryczno-artystycznym - podsumowuje Stanisław Węglarz, antropolog kulturowy, jeden z jurorów na Góralskim Karnawale.

W tańcu zbójnickim pierwsze miejsca zajęły zespoły - **Biołodunajanie z Białego Dunajca** i **Wyrchowianie z Bukowiny Tatrzańskiej.**

Monika Para-Miśkiewicz

Pełne wyniki przesłuchań konkursowych na www.24tp.pl



Taki jubileuszowy stempel w kolekcji - to jest coś!

Stempel z przesłaniem

Z okazji 100. rocznicy utworzenia w Pieninach pierwszego obszaru chronionego powstał jedyny w swoim rodzaju ozdobny stempel.

Jeśli zbierasz pieczątki, odwiedzając wyjątkowe miejsca - tą będziesz zachwycony. By przybliżyć historię i pokazać się z nieco innej strony, Pieniński Park Narodowy przygotował nietuzinkową atrakcję dla odwiedzających - oryginalny stempel „Uroczysko Zamek Czorsztyn”. Ten ma się kojarzyć miejscowym oraz turystom z jubileuszem 100-lecia powstania prywatnego rezerwatu, obejmującego rejon wzgórza zamkowego w Czorsztynie wraz z ruinami średniowiecznej warowni. Dziś Uroczysko jest częścią Pienińskiego Parku Narodowego.

Pieniński Park Narodowy od lat przygotowuje okolicznościowe pieczątki. Pierwszy tego typu stempel pojawił się w 2007 roku z okazji 75-lecia utworzenia PPN i wykonany został we współpracy z Poczta Polska. Widniała na nim dokładna data uroczystości jubileuszowych oraz mniszek pieniński. Jak przypominają pracownicy, przez kilka miesięcy pieczętka służyła w urzędzie pocztowym w Krościenku do stemplowania korespondencji.

Później, dokładnie od 2012 roku, ozdobne stemple zaczęły się pojawiać co roku. Jeden z nich do dziś znajduje się w sekretariacie Pienińskiego Parku Narodowego i ozdabia wszystkie wychodzące z niego przesyłki, drugi jest do dyspozycji turystów w punkcie informacyjno-kasowym przy wystawie przyrodniczej.

Do tej pory wśród motywów graficznych na pieczętkach pojawiały się zarówno cenne gatunki roślin i zwierząt, w tym m.in.: pszonak pieniński, obuwik pospolity, sokół wędrowny, jak i elementy krajobrazu: Trzy Korony, Przełom Dunajca i Zamek Czorsztyn. Aż dwukrotnie do pieczętek wykorzystano wizerunek słynnej reliktowej sosny z Sokolicy, zarówno sprzed złamania, jak i tuż po. W zeszłym roku na stemplu pojawił się bezlist okrywowy, rzadki gatunek mchu. Projekt doceniony został przez Sekcję Briologiczną Polskiego Towarzystwa Botanicznego i opublikowany jako zdjęcie miesiąca.

Oprócz wspomnianych stempli okolicznościowych w PPN funkcjonują także tradycyjne pieczątki, dostępne w sezonie w kilku punktach: na szczytach Trzech Koron i Sokolicy, w pawilonach wejściowych i na zamku w Czorsztynie.

Rafał Gratkowski

ad

Walentynkowe Love Story

O kochaniu, o rozstaniu, zapomnieniu, pamiętaniu - jednym słowem wieczór pełen gorących uczuć zafundowali wszystkim zakochanym młodzi artyści ze szkoły Pauliny Martini.

Zakopiańska Akademia Śpiewu urządziła pierwszy po lockdownie koncert na żywo. Królował na nim repertuar karnawałowo-walentynkowy. Publiczność, która zjawiała się w kinie Giewont, oklaskiwała utalentowanych wokalistów i wokalistki, podopiecznych ZAŚ. Wykonawcy zaprezentowali paletę przebojów polskich i światowych scen estradowych.

Pierwszy w czasie pandemii koncert na żywo otworzył znamienny utwór Czesława Niemeny „Dziwny jest ten świat” w wykonaniu Pauliny Rzepki. Kolejne szlagiery wykonywały jej koleżanki - Joanna Mąka, która zaśpiewa-

ła „Rolling in the deep”, hit z repertuaru Adele, potem był „Sway” - evergreen Deana Martina przygotowany przez Natalię Wojtyłko. Ze sceny płynęły piosenki Eltona Johna, Michaela Jacksona, Whitney Huston. Do tego filmowe kompozycje Enio Morricone - „Nella Fantasia” z obrazu „Misia” w interpretacji Karoliny Bystrzyckiej czy Krzysztofa Komedy takie jak „Nie mów nic”, znana ze ścieżki dźwiękowej filmu „Nóż w wodzie”, zaprezentowana przez Karolinę Sutor. Sporo było też współczesnych polskich kompozycji, utworów z repertuaru Sylwii Grzeszczak, Roksany Węgiel, Ewy Farnej. Jako że koncert miał charakter walentynkowy, nie mogło zabraknąć przewodniego tematu z filmu „Love Story” zaśpiewanego przez Martynę Łukaszczyk.

- To na razie jeden taki duży koncert na żywo, na którego zorganizowanie się zdecydowałam w okresie pandemii - powiedzia-

ła nam Paulina Martini, twórczyni i prowadząca Zakopiańską Akademię Śpiewu. - Obecnie w naszej szkole śpiewają „dzieci” w wieku od 9 do 30 lat.

Za udostępnienie kina Giewont dla koncertowej publiczności podziękowania od organizatorów zebrał Jan Stoch. - Dziękujemy, że się zgodziłeś na nasz koncert, dziękujemy bardzo za wsparcie Jędrzejowi Dobrowolskiemu i jego firmie DODD IN-WEST, bo to dzięki niemu możemy spotkać się w kinie Giewont nie płacąc za bilety, a także pani Krystynie Bulas za to, że nasi artyści zostali tak godnie ugośczeni - podkreślał prowadzący niedzielny koncert Kuba Brzsko. Zaznaczył, że koncert odbywa się praktycznie „z biegu”. A to dlatego, że wychowankowie Pauliny Martini są gotowi w każdej chwili do scenicznych występów. A że każdy z nas w okresie zamrożenia scen i kultury mocno spragniony jest tego

typu wydarzeń, świadczyły żywe reakcje publiczności, która dopisała.

W dwugodzinny program przed zakopiańską publicznością wystąpili wokaliści: Aleksandra Białas, Aleksandra Bulas, Honorata Brzozowska, Karolina Bystrzycka, Angelika Bachleđa-Curuś, Nadia Copija, Anna Karpiel, Karolina Król-Łęgowska, Anastazja Lasak, Roksana Lis, Martyna Łukaszczyk, Zuzanna Madeja, Karolina Mardos, Joanna Mąka, Karina Mroczkowska, Paulina Rzepka, Paulina Stachowicz, Karolina Sutor, Oliwia Sutor, Karolina Szostak, Maja Warzeszak, Natalia Wojtyłko.

O akompaniament zadbał: Igor Nowicki grający na fortepianie, Marcin Grabowski z gitarą basową i kontrabasem, Leszek Nowotarski wyposażony w saksofony oraz klarnety, a także Piotr Dudek szalejący na perkusji.



Paulina Rzepka i „Dziwny jest ten świat” - na dobry początek pierwszego koncertu na żywo w okresie lockdownu.



Roksana Lis i „I'm still standing” Eltona Johna.



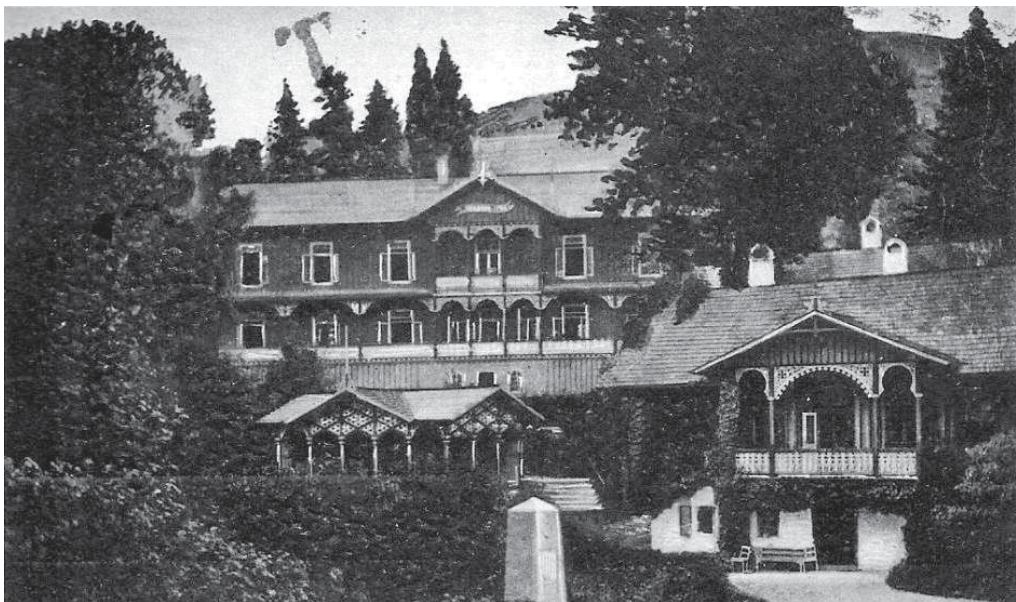
„One last time” Ariana Grande w wykonaniu Anny Karpiel.

Zbrodnia to niestychana

„Bawiącą u wód w Szczawnicy panią G. z Warszawy zabił... syn lekarza krakowskiego” - krzyczały przed laty nagłówki gazet. Historia z dreszczykiem - proszę bardzo.

To była zbrodnia z miłości, do której popchnęła zakonanego zazdrość. By ją przybliżyć, trzeba się cofnąć do roku 1898 i ciemnej, grudniowej nocy. Udało się to zrobić dyrekcji Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej. Bawiąc się w detektywa, Barbara Węglarz krok po kroku opisała to, co wydarzyło się przed laty.

To była wyjątkowa historia, którą skrupulatnie opisywały ówczesne media. Niejaka W.G., żona inżyniera z Warszawy, która co sezon razem z córeczkami przyjeżdżała do Szczawnicy, chętnie zatrzymywała się w willi stojącej w centrum kurortu. Z czasem między kobietą a właścicielem obiektu zrodziło się uczucie, a dokładnie - jak wówczas podkreślali dziennikarze - „stosunek miłosny”. Miłość trwała w najlepsze do czasu, gdy pojawił się ten „trzeci” - właściciel dóbr Szczawnicy Wyżnej. Mężczyzna czując, że nie jest zupełnie obojętny pani W.G., zaczął również zabiegać o jej względy, co nie umknęło uwadze pierwszego adoratora. Mężczyzna coraz częściej urządzał sceny zazdrości, a te nie były zupełnie bezpodstawne. W nocy z 4 na 5 grudnia nieszczęśliwie zakochany przekonał się, jak informowała prasa, „że objawy sympatii pomiędzy Sz. i G. nie kończą się na romantycz-



Poczłtówka z widokiem na willę, w której doszło do tragedii w 1898 r.

nich spacerach, lecz osiągnęły wyżyn zupełnego wzajemnego oddania się”.

Po przyłapaniu kochanki in flagrante z panem Sz. właściciel willi zażądał od kobiety zerwania nowej znajomości. Były gorące przeprosiny i pozorna zgoda, trwająca do tej tragicznej nocy, podczas której zazdrosny mężczyzna nabił dubeltówkę, by skończyć ze swym życiem. Zawahał się jednak i odłożył broń. Pewnie poszedłby spać, gdyby do jego pokoju nie weszła G., która z wyrzutem zakomunikowała: „Chciałam panu powiedzieć jeszcze raz, że jesteś podły!”. Na te słowa mężczyzna wpadł w szal, wbiegł do pokoju kobiety ze strzelbą w ręku i wypalił. „Nieszczęśliwa”, która stała na środku pokoju w ko-szulki tylko i w trzewikach, runęła na podłogę. Mężczyzna, prze-rażony tym, co zrobił, oparł na jej łóżku kolbę dubeltówki, przyłożył lufę do piersi, pociągnął za cyn-

giel i... chybił. Zrozpaczony niedu-żą próbą samobójczą miał po-biec do swego pokoju, by poszu-kać naboju, po drodze przewrócił się i wywracając na szafę, zrezy- gnował z wcześniejszego zamia-ru. Po chwili wrócił do pokoju, w którym leżała jego ukochana. Kiedy przekonał się, że kobieta jeszcze żyje, wybiegł szukać po- mocy. Na miejsce przybył lekarz dr. Józef Kończakowski, a także pozostali domownicy, którzy zo- baczyli leżącą we krwi i jęczącą z bólu kobietę.

Na ratunek było za późno. Kula przeszła G. na wylot, kobie- ta zmarła około godziny 3 w nocy. Świadkowie, składając zeznania, mówili, że D. „w pomieszeniu” krzyczał: „Zabiłem cię! To za moją krzywdę!”, a także „Schwy- tałem ją na gorącym uczynku z in- nym, więc ją zabiłem! Prawda, że to czyn szlachetny?”

Tak wyglądała „krwawa tra- gedia” rozegrana w Szczawnicy,

o której rozpisywała się ówczesna prasa. Pół roku później w Nowym Sączu, przed trybunałem przysię- głych rozpoczął się proces oskar- żonego o morderstwo. Sprawę utajniono. Jak wiadomo z infor- macji, które zachowały się w ar- chiwach, rozprawie przewodni- czył radca Julian Wiśniowski, a oskarżonego bronił dr Eliazs Goldhammet z Tarnowa. Stronę śp. W.G. reprezentował adwokat sądecki dr Jan Sterkowicz. Pod- czas procesu na świadków powo- łano - 17 osób, w tym lekarzy dr. Filewicz i dr. Zielińskiego. Przy- sięgłym zadano cztery pytania, w tym: „Czy T.D. winien jest, że w Szczawnicy W., w nocy z 7 na 8 grudnia 1898 r., strzelając do W.G. z broni palnej ostro nabitej w za- miarze zabicia jej, w taki sposób przeciw niej działał, iż wskutek tego W.G. życie straciła?”, a także czy zabójca w tym czasie był po- czynalnym.

Na podstawie werdyktu przy- sięgłych, trybunał wydał wyrok



Strona Telegraf Chicago III, gdzie opisana została tragiczna historia miłosna ze Szczawnicy.

uniewinniający właściciela willi. Prokurator nie zgłosił zażalenia i T.D. po blisko 6 miesiącach aresz- tu, 5 czerwca 1899 r. wyszedł na wolność i wyjechał do Przemyśla, gdzie zmarł 13 lat później, w wie- ku 43 lat. Pochowano go na Cmen- tarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Jak wspomina dyrektor Mu- zeum Pienińskiego, willę, w której rozegrała się tragedia, w 1911 roku wystawiono na licytację. Obiekt

kupił Adam Stadnicki - nowy wła- ściel uzdrowiska w Szczawnicy. W oparciu o ten, jak i o sąsiednie budynki utworzono „Pensjonat Zdrojowy”. W jego skład wcho- dziły willę: „Warszawianka” z „Li- twinką”, „Pałac”, „Janina” i „Ukra- inka”.

Tę i inne ciekawe historie z przeszłości regionu pienińskiego można znaleźć na Facebooku Mu- zeum Pienińskiego im. J. Szalaya. **Aneta Dusik**

Takich spotkań i ludzi już nie ma



Przez 20 lat Zofia Ozimińska organizowała w Zakopanem spotkania w ramach klubu Amicus.

Wojenna zawierucha przygnała ją do Zakopanego. Tu przez prawie 20 lat organizowała spotkania klubu dyskusyjnego Amicus. Mija właśnie ćwierć wieku od śmierci Zofii Ozimińskiej.

Jej rodzina pochodziła z Krze- szowic i Bydgoszczy, ale większość życia pani Zofia spędziła pod Tatrami. Przed II wojną mieszkała w Bydgoszczy, do której z amerykańskiej emi- gracji wrócił jej ojciec. Gdy wy- buchła II wojna światowa, jej mat- ka próbowała ocalić przed Niem- cami wojenny dobytek. Udało się wszystko załadować do po- ciągu, ale skład nigdy nie dotarł do Krzeszowic, gdzie mieszka- ła rodzina matki. W Krzeszowi- cach w czasie wojny pani Zofia pracowała w rezydencji Hansa Franka, generalnego gubernato- ra okupowanych przez hitlerow- ców polskich terenów. Później zo-

stała wywieziona na przymusowe roboty do Austrii. Stamtąd wró- ciła chora na gruźlicę i jak wielu takich pacjentów po zakończeniu wojny leczyła się w kilku sanato- riach pod Tatrami.

Z Zakopanem związała resz- tę życia. Gdy jej stan zdrowia się poprawił, pracowała jako kadro- wa w dyrekcji zakopiańskich sa- natoriów w willi Żychoniówka przy ul. Sienkiewicza. Na eme- ryturze zaangażowała się w za- kopiańskie życie społeczne. Pod egidą Towarzystwa Zdrowia Psy- chicznego w latach 70. ubiegłego wieku założyła dyskusyjny klub Amicus. Na odbywające się co dwa tygodnie w willi Poraj przy Krupówkach spotkania zaprasza- ła wiele znanych osób ze świata nauki i kultury. Bywali tu histo- ryk, znawca starożytności prof. Aleksander Krawczuk, zakopiań- ski artysta Tadeusza Brzozow- ski, doktor inżynier Zbigniew Schneigert, autor projektu kolej- ki gondolowej nad potokiem By-

stra, czy zmarła niedawno Julita Fedorowicz. Na spotkaniach wy- mieniano się poglądami, przed- stawiano znane postacie, toczono zacięte spory. Wielu z uczestni- ków tych spotkań odliczało dni do kolejnej soboty, kiedy można było znowu podyskutować w Po- raju. Bywał na tych spotkaniach także znany zakopiańczyk, dzia- łacz Stowarzyszenia Przyjaciół Kasprowicza Aleksander Zaczyn- ski, który w latach 90., gdy zaczął ukazywać się Tygodnik, był sta- łym gościem rubryki listy w na- szej gazecie.

Zofia Ozimińska wszystkie te spotkania przez niemal 20 lat organizowała z wielkim zaangażowaniem i zupełnie społecznie. Dzięki swojej energii znajdowa- ła sponsorów, którzy na spotka- nia kupowali chociażby ciast- ka. Kilka razy klub Amicus tra- fił do telewizyjnej Kroniki Kra- kowskiej. W latach 90., gdy Poraj ponownie znalazł się w prywat- nych rękach, pomocną dłoń do

starszych już osób spotykających się w ramach Amicusu wycią- gnął ówczesny ks. proboszcz pa- rafii św. Krzyża Stanisław Szy- ska. Dzięki niemu spotkania prze- niesiono do kościelnej zakrystii. W 1995 roku stan zdrowia Zofii Ozimińskiej nie pozwolił już na uczestnictwo w ostatnich spotka- niach klubu, ale i tak z pomocą telefonu dziarsko je organizowa- ła. Zmarła 4 lutego 1996 roku, ra- zem z jej odejściem skończyły się także dyskusje w klubie Amicus. Nie było już osoby, która podjęła- by się dalszego prowadzenia tych spotkań.

Gdy teraz, po latach, wpi- szemy w internetową wyszuki- warkę imię i nazwisko Zofii Ozi- mińskiej, wyskakuje ono tyl- ko w jednym miejscu w Roc- niku Podhalańskim. Warto jed- nak, aby pamięć o takich oso- bach, które żyły jeszcze przed dobą internetu, zachowała się na dłużej.

Paweł Pełka

Postawmy pomnik kurierom tatrzańskim

Minęło 75 lat od zakończenia II wojny światowej, w czasie której kurierzy tatrzańscy z narażeniem życia wypełniali swój zaszczytny obowiązek względem Ojczyzny w podziemnym Ruchu Oporu.

Służba kurierska w latach II wojny światowej była jedną z form walki z okupantem. Do pracy w Ruchu Oporu na tatrzańskich szlakach kurierskich dobierano starannie ludzi o wysokim morale, odpornych psychicznie, a także fizycznie, takich, którym można było w pełni zaufać. Szczególnie liczyła się znajomość Tatr oraz doświadczenie górskie w trudnych warunkach, gdyż często w takich wykonywali swoją pracę. Większość z nich była przewodnikami lub ratownikami tatrzańskimi i dobrymi narciarzami. Praca kurierska była jedną z trzech form łączności okupowanego kraju z rządem polskim na uchodźstwie poprzez punkty łącznościowe. W przypadku kurierów tatrzańskich punktem takim był Buda-

peszt. Niektórzy z kurierów pokonywali całą trasę z Podhala do stolicy Węgier, jak Józef Krzeptowski, uważany za króla kurierów tatrzańskich, który przebył ją aż 48 razy. Niektórzy pokonywali tylko jej odcinek, przez Tatry docierając na Słowację. Zadanie kurierów polegało na bezpiecznym przeprowadzeniu przez granice emisariuszy Polski Podziemnej, a także na przekazywaniu rozkazów, przenoszeniu środków finansowych, broni oraz tajnych dokumentów. Niektórzy, wykonując tę niebezpieczną pracę, zapłacili najwyższą cenę.

O kurierach tatrzańskich wiele już napisano, są również upamiętnieni w Zakopanem, na tablicy przy wejściu na zabytkowy cmentarz na Pęksowym Brzyzku, a także indywidualnymi tablicami przy placu Niepodległości, które zawisły tam w 2016 roku z inicjatywy Bożeny Solańskiej z Towarzystwa Inicjatyw Społecznych - Kurierzy Tatrzańscy. Jest też w Zakopanem na Antałowie ulica Kurierów Tatrzańskich. Nie ma natomiast monumetu poświęconego wszystkim kurierom tatrzańskim, który pełniłby również rolę edukacyjną, stojąc przy popularnym szlaku wiodącym w Tatry. Inskrypcja na pomniku nie zawierałaby nazwisk kurierów, tylko treść ogólną, dlatego warto podać ich nazwiska. Lista została zweryfikowana i skonsultowana w 1991 roku w Krakowie, na Zjeździe Żołnierzy, Kurierów i Emisariuszy. Opublikował ją Wincenty Galica, kurier tatrzański z Zakopanego, który brał udział w zjeździe. Są

na niej nazwiska 19 kurierów tatrzańskich z Zakopanego, 5 z Chochołowa oraz 8 spoza tych miejscowości. Wymieniam ich w kolejności alfabetycznej: Jan Bobowski, Wacław Felczak, Józef Fitrzyk, Andrzej Frączysty, Gustaw Frączysty, Stanisław Frączysty, Wincenty Galica, Jan Gąsienica Kręty, Władysław Gąsienica Roj, Feliks Filip Kłapper, Józef Krzeptowski, Andrzej Krzysiak, Jan Kula, Stanisław Kula, Ludwika Leśniak, Stanisław Łaś, Jan Łożański, Helena Marusarzówna, Jan Marusarz, Stanisław Marusarz, Wanda Modlibowska, Stanisław Motyka, Andrzej Podczerwiński, Bronisław Przybylski, Franciszek Roman, Zbigniew Ryś, Józef Rudolf Samardak, Krystyna Skarbak Giżycka, Włodzimierz Szyk, Aleksander Wróblewski, Czesław Wrześniak, Stanisław Wrześniak.

7 lipca ubiegłego roku powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Kurierów Tatrzańskich w pięcioosobowym składzie: Andrzej Stanek, Józef Pitoń, Kazimierz Gąsienica Byrcyn, Zbigniew Mrowca i Apoloniusz Rajwa, który w ostatnich miesiącach przeprowadził rozmowy z władzami Zakopanego, starostwa tatrzańskiego oraz Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jest również wsparcie patronackie tej inicjatywy urzędów i wielu środowisk. Projekt pomnika, opracowany przez Janusza Jędrzejewskiego, będzie wykonany z brązu. Wystąpił na Insztytucji Pamięci Narodowej w Warszawie, która przychyliła się do realizacji projektu i zaproponowała treść inskrypcji na pomniku:

W HOŁDZIE
KURIEROM TATRZAŃSKIM,
ŻOŁNIERZOM POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO,
KTÓRZY PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ
W LATACH 1939-1944
WIELOKROTNI PRZEMIERZALI TATRY,
PRZERZUCAJĄC NA TRASIE ZAKOPANE - BUDAPESZT
EMISARIUSZY POLSKI PODZIEMNEJ,
ROZKAZY, ŚRODKI FINANSOWE, BROŃ I SZTANDARY,
UMOŻLIWIAJĄC ŁĄCZNOŚĆ OKUPOWANEGO KRAJU
Z JEGO LEGALNYMI WŁADZAMI W EUROPIE ZACHODNIEJ.
ZA WYPEŁNIENIE OBOWIĄZKU WOBEC OJCZYZNY
WIELU Z KURIERÓW ZAPŁACIŁO NAJWYŻSZĄ CENĘ,
GINĄC PODCZAS TRASY,
W KATOWNIACH GESTAPO
LUB W NIEMIECKICH OBOZACH KONCENTRACYJNYCH
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI



Makieta pomnika wykonana w glinie.

Według wstępnych rozmów z dyrekcją TPN oraz Urzędem Miasta Zakopanego pomnik stanąłby w parku kuźnickim, w miejscu, gdzie wycieczki i turyści idący w Tatry mogliby się zatrzymać, a przewodnicy tatrzańscy mieliby możliwość opowiedzenia o kurierach tatrzańskich.

Osoby zainteresowane wsparciem finansowym budowy pomnika mogą dokonać wpłaty tylko na konto: PL 63 8792 0008 0000 0009 9600 0004 z dopiskiem w tytule: Budowa Pomnika Kurierów Tatrzańskich w Zakopanem. Dla przelewów zagranicznych kod SWIFT (BIC): - POLUPLPR.

Od 1 kwietnia rusza gra terenowa po TPN - Szlakami Kurierów Tatrzańskich. Więcej informacji na ten temat na stronie: www.facebook.com/schronisko.Glodowka.

Apoloniusz Rajwa

Podbieg na Skrzyczne

Pierwszą edycją tegorocznego Pucharu Polski w Narciarstwie Wysokogórskim był Night Vertical Race - 14. Zawody im. Kuby Soińskiego w skialpinizmie.

Mimo obostrzeń związanych z Covid-19 udało się organizatorom zorganizować bezpiecznie pierwsze w tym roku zawody w narciarstwie wysokogórskim, które zapoczątkowały pięć edycji tegorocznego Pucharu Polski w tej dyscyplinie. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, odbędą się jeszcze cztery - 20 lutego Puchar Piłska oraz trzy edycje w Tatrach - 13 marca Memoriał Jana Strzeleckiego, 17 kwietnia Puchar Budrem KW Zakopane i 24 kwietnia Memoriał Ratowników Górskich im. Piotra Malinowskiego, które będą również mistrzostwami Polski. Po trzech latach nieobecności zawody powrócą w Tatry, na tradycyjne piękne i trudne trasy.

Memoriał Kuby Soińskiego organizowany jest przez KS Kandahar. W tym roku na starcie stanęło niespełna 200 zawodników i zawodniczek. Zawody miały charakter podbiegu na nartach trasą narciarską oświetloną własnymi czołówkami, gdyż odbywały się późnym wieczorem. Trasa w stosunku do zaplanowanej została nieznacznie skrócona, gdyż w jej najniż-



Na starcie vertical race.



Zawody wygrał Marcin Rzeszółko.

szej części nie było śniegu - miała około 4200 metrów długości i poniżej 700 metrów przewyższenia. Start był nieco wyżej od dolnej stacji kolejki krzesełkowej, a meta na Skrzycznym. Zawodnicy wyruszyli ze wspólnego startu przy padającym śniegu i już po stu metrach deniwelacji stawka zawodników rozciągnęła się - prowadzili faworyci. Najszybciej, bo w czasie 30 minut i 12 sekund, pokonał trasę Marcin Rzeszółko (KW Zakopane, Buff the North Face), który o 16 sekund wyprzedził Słowaka Matúša Danko (Skialp Bobrovec Scarpa). Jako trzeci minął linię mety Piotr Andrzejewski z KS

Kandahar w czasie 30 min. 57 sek.

Wśród ponad 20 startujących kobiet wygrała z dużą przewagą Iwona Januszyk (KS Kandahar, Alpina Ski Trab) w czasie 36 min. 36 sek., plasując się w klasyfikacji open na 23. miejscu. Drugie miejsce zajęła Mirosława Witowska (KW Zakopane, Salco Garmin Team) ze stratą około 5 minut do Iwony, ale wyprzedziła Słowaczkę Veronikę Volnárovom, która zajęła 3. miejsce z czasem 45 min. 7 sek.

Bardzo dobrze poza Marcinem Rzeszółko i Mirosławą Witowską spisali się również pozostali zakopiańczycy. W klasyfikacji open Janek Elantkowski (TKN Ta-

tra Team) był 5. i wygrał w kategorii espoir. Franciszek Rząsa (TKN Tatra Team) był 12., a w kategorii espoir zajął 2. miejsce. Jakub Bachleda Księdzularz (TKN Tatra Team) wygrał w kategorii juniorów, a w klasyfikacji generalnej zajął 9. miejsce. Mariusz Wargocki (KW Zakopane) był pierwszy w nestorach, a Hania Brzosko (TKN Tatra Team) wygrała w kategorii kadetek.

Już w najbliższą sobotę 20 lutego odbędzie się druga edycja Pucharu Polski w Narciarstwie Wysokogórskim - 21. Puchar Piłska organizowany przez KS Kandahar.

Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”.** Aplikacja łączy cię z ratownikami górskimi i wysle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Veľká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka górska.

TYGODNIK Podhalanski

Wydarzenia pod patronatem TP

Koncert w Jaworkach

Po naprawdę długiej przerwie nareszcie wracają koncerty w Muzycznej Owcarni w Jaworkach.



Jako pierwsi w piątek i sobotę 19-20.02 zagrają wieloletni przyjaciele Owcarni, czyli zespół Carrantuohill. To będzie czysta energia w postaci tradycyjnej muzyki celtyckiej i irlandzkiego folku. Zgodnie z obowiązującymi niezmiennie obostrzeniami liczba miejsc dla widzów ograniczona jest do 50%, w związku z tym obowiązuje telefoniczna rezerwacja: 18 262 22 66. **an**

Zimowisko na Głodówce

Zjazd na bele czym, zjazdy lasem freeride, szkolenia lawinowe i ogniska. W tę sobotę (20.02) na Głodówce będzie się działo.



Schronisko Harcerskie Głodówka zaprasza do udziału w zimowej akcji. Od 10 do 16 będzie można w sobotę pojechać na byle czym. Narty, deski, sanki, slizgi, taczki i inne sprzęty jak najbardziej dozwolone. Organizatorzy zapowiadają konkurs na oryginalny pojazd, który zjedzie w dół. Od godz. 16 rozpoczyna się z kolei zjazd lasem freeride. Z czołówkami i pochodniami (instruktorzy), drogą z Bigosówki do Brzegów. Powrót autobusem. W godz. 10-20 na Głodówce działa też będzie Centrum Lawinowe. Każdy chętny, który zapisze się w schronisku, weźmie udział w otwartych szkoleniach. W trakcie spotkania się z instruktorami TOPR i lawiny.com. Będzie też jedna z kilku w Polsce „bomb lawinowych”.
Szczegółowy program w informatorze obok. **an**

Rocznica Powstania Chochołowskiego

Przed nami obchody 175. rocznicy Powstania Chochołowskiego. Komitet organizacyjny jej obchodów zaplanował z tej okazji bogaty program patriotyczno-historyczny.



Tegoroczne obchody rozpoczną się w piątek 19.02 i mają być świętem całej gminy Czarny Dunajec. Zaplanowano więc konkurs historyczny dla dzieci i młodzieży, konferencję naukową „Chochołowskie Poruseństwo - budzenie polskości na ziemiach Podhala” oraz promocję albumu „Chochołowianie”. Także tematyczną wystawę plenerową i koncert galowy Orkiestry Straży Granicznej z Nowego Sącza. W sobotę 20.02 wystartuje też Bieg Powstania Chochołowskiego. Będą to zawody narciarskie.

Niedzielne wydarzenia jubileuszowe zainauguruje msza, po której odsłonięta zostanie pamiątka tablica. Odbędzie się też widowiskowa rekonstrukcja historyczna.

Szczegółowy program podajemy w informatorze obok. **an**

Urodziny Teatru Witkacego

136. urodziny Mistrza i 36. urodziny Teatru obchodzone będą w tym roku inaczej niż dotychczas, bo online.



W ten niepewny czas Teatr im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem postawił na bezpieczną i pewną formę świętowania tych dwóch jakże szacownych jubileuszy.

Na początek w środę 24.02 o godz. 20.15 muzycznie przywita widzów Andrzej Bienias i Stowarzyszenie Konstruktorów Słów i Dźwięków. Koncert będzie zany, bo panowie nieraz już pokazali, że z pasją oddają to, co im aktualnie w duszach gra, wkładając się jednocześnie do głów i serc odbiorców. W programie wieczoru również hymny, pieśni, przedstawienie zespołu i zyczenia. Około godz. 22 widzowie indywidualnie, choć duchem wspólni z aktorami, wniosą toast za Teatr i jego patrona.

W czwartek 25.02 transmisja na żywo - bezpośrednio z teatru na www.witkacy.tv. O godz. 20.15 przed kamerami rozpocznie się spektakl „The underground man” wg „Notatek z podziemia” Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Andrzeja St. Dziuka, na który serdecznie zapraszamy. Również na „Rzeźnię” wg Sławomira Mrożka, którą Teatr Witkacego zaprezentuje online w piątek 26.02. **an**



kina i teatry

ZAKOPANE

- **KINO „GIEWONT” REAL 4K**, ul. Kościuski 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
- **18.02, 14.30** Trolle 2, **16.15** Jak zostać gwiazdą, **18.45** Come play, **20.30** Palm Springs
- **19.02, 14.00** Tajemniczy ogród, **16.00** Skłodowska. Radioactive, **18.00** Obiecująca. Młoda. Kobieta., **20.15** Come play
- **20.02, 14.00** Jak zostać gwiazdą, **16.00** Tajemniczy ogród, **18.00** Obiecująca. Młoda. Kobieta., **20.15** Palm Springs
- **21.02, 14.00** Tajemniczy ogród, **16.00** Come play, **18.00** Obiecująca. Młoda. Kobieta., **20.15** Palm Springs
- **22.02, 16.00** Skłodowska. Radioactive, **18.00** Palm Springs, **20.15** Jak zostać gwiazdą
- **23-24.02, 16.00** Tajemniczy ogród, **18.00** Skłodowska. Radioactive, **20.15** Palm Springs
- **25.02, 16.00** Tajemniczy ogród, **18.00** Come play, **20.00** Jak zostać gwiazdą
- **KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D**, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol-z-ne.pl
- **KINO „MIEJSCE”** (sala studyjna kina „Sokół”, ul. Orkana 2
- **18.02, 17.00, 20.15** Palm Springs, **18.45** Lekcja miłości
- **19.02, 17.00** Helmut Newton. Piękno i bestia, **18.45** **PRZEDPREMIERA!** Zabij to i wyjedź z tego miasta, **20.30** Slalom
- **20.02, 15.00** Filonek Bezogonek - Kino dzieci, **15.45** Helmut Newton. Piękno i bestia, **17.30** **PRZEDPREMIERA!** Zabij to i wyjedź z tego miasta, **19.15** Slalom, **21.00** **POKAZ PRZEDPREMIEROWY!** Na rauszu
- **21.02, 15.00** Filonek Bezogonek - Kino dzieci, **17.00** Helmut Newton. Piękno i bestia, **18.45** **PRZEDPREMIERA!** Zabij to i wyjedź z tego miasta, **20.30** Slalom
- **23-25.02, 17.00** Helmut Newton. Piękno i bestia, **18.45** **PRZEDPREMIERA!** Zabij to i wyjedź z tego miasta, **20.30** Slalom
- **TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA**, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- **18-20.02, 19.15** DA CAPO AL FINE na podstawie „Cmentarzyska samochodów” Fernanda Arrabala/Scena Witkacego
- **21.02, 20.15** NIEPRZYJACIEL Julien Green/Dwór Tetmajerów w łopusznej, filia Muzeum Tatrzańskiego - ul. Gorczańska 2, topuszna
- **23.02, 20.15** ONI, czyli nie drażnić kota St.I. Witkiewicza/Scena Witkacego
- **24.02, 20.15** ONLINE - **136/36 WITKACY-TEATR Zespół Andrzeja Bieniasa** streaming www.witkacy.pl: Stowarzyszenie Konstruktorów Słów i Dźwięków - KONCERT!; 22.00 INDYWIDUALNY URODZINOWY TOAST ZA WITKACEGO i NASZ TEATR
- **25.02, 20.15** ONLINE - **136/36 WITKACY-TEATR Zespół Andrzeja Bieniasa** streaming www.witkacy.pl: THE UNDERGROUND MAIN Fiodor Dostojewski - STREAMING LIVE!
- **26.02, 20.15** ONLINE - **136/36 WITKACY-TEATR Zespół Andrzeja Bieniasa** streaming www.witkacy.pl: Sławomir Mrożek - RZEŹNIA
- **TEATR ROZRYWKI RZT Szymaszkowa**, ul. Szymaszkowa 1

NOWY TARG

- **KINO „TATRY”**, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowy-targ.pl. Tel. 18 26 626 24 (rezerwacja telefoniczna biletów codz. 10-20, mailowa kinoatry@nowytarg.pl).
- **18.02, 18.45** Palm Springs, **20.30** Come play

RABKA-ZDRÓJ

- **KINO ŚNIEŻKA**, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72
- **18.02, 15.15** Tajemniczy ogród, **17.00** Gniazdo, **19.00** Palm Springs, **20.45** Saint Maud
- **19.02, 15.15** tajemniczy ogród, **17.00** Obraz pożądania, **18.45** Palm Springs, **20.30** Polot
- **20.02, 13.30** Trolle 2, **15.15** Tajemniczy ogród, **17.00** Obraz pożądania, **18.45** POKAZ PRZEDPREMIEROWY! Na rauszu, **20.45** Polot
- **21.02, 11.45, 13.30** Trolle 2, **15.15** Tajemniczy ogród, **17.00** Obraz pożądania, **18.45** Palm Springs, **20.30** Polot
- **TEATR LALEK „RABCIO”**, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl
- **18.02, 17.00** Kominiarczyk
- **19.02, 10.15** Kominiarczyk
- **20.02, 16.00** Kominiarczyk
- **24-25.02, 10.15** Bajka o Kocie w Butach



muzea i zabytki

ZAKOPANE

- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolibie”** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Kościeliska 18, 18 26 37 065. **CZYNNY:** wt.-sob. 10-18 (przerwa 13.30-14.15), niedz. 9-17 (przerwa 12-12.45). Wystawa czasowa: **TAJEMNICE TATRZAŃSKICH WYPRAW DOKTORA CHAŁUBIŃSKIEGO**. Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu i pod nadzorem Stanisława Witkiewicza. Budowa datowana jest na lata 1892-1893. Po remoncie udośćpniono wnętrze w najstarszej części obiektu, które zaaranżował Władysław Hasiar na początku lat 90. XX wieku.

- **Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego**, ul. Krupówki 10, gmach główny. **NIECZYNNE - REMONT:** muzeumtatrzańskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny).

- **Muzeum Kornela Makuszyńskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 2012263. **NIECZYNNE.** Muzeum biograficzno-literackie w wili „Opolanka”.

- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniczków Sobczaków** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6. **CZYNNY:** wt.-niedz. 9-17. Chałupa położona nieopodal słynnej zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.

- **Muzeum Jana Kasprówicza na Harendzie**, 182068426. **CZYNNY:** wt.-niedz. 10.15-15.15. Pamiątki po pocie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprówicowa.

- **Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN**, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311. **CZYNNY:** pon.-sob. 8-15, ostatnie wejście o 14. Kino 4D, makietatatr, sala odkryć, sklepik z górkami gadżetami i wydawnictwami oraz wiele innych atrakcji.

- **Zespół Dworsko-Parkowy**, Kuźnice 1.
- **Muzeum Karola Szymanowskiego w wili „Atma”**, ul. Kasprusie 19. **CZYNNY:** wt. 10-17 (dzień bezpłatnego wstępu), śr.-pt. i niedz. 10-16, sob. 10-17; codz. 13-13.30 przerwa techniczna, dezynfekcja. Ekspozycja: Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu. LEON WYCZŁÓKOWSKI - Z TATRAMI W TLE. Pokaz obrazów.

- **Cmentarz na Pękowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa**, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.

- **Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace”** - Katowina Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. **CZYNNY:** wt. i czw. 16-17. Kustosze - tel. 600 447 371.

- **Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich**, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, **CZYNNY:** soboty 10-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

- **Muzeum Powstania Chochołowskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75. **CZYNNY:** śr.-niedz. 10-14. W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamężnego gospodarza Jana Bafii.

- **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk**, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. **CZYNNY:** wt.-sob. 9-17. Ekspozycja multimedialna. Wystawa czasowa: RZADKIE, RZADOSZE, NAJRZADOSZE - obiekty ornitologiczne z kolekcji Muzeum Tatrzańskiego.

NOWY TARG

- **Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego**, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776. **CZYNNY:** pn. 9-17, wt.-pt. 8-16, sob. 9-14, facebook.com/muzeum.podhalanske. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: „Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto które już nie ma”. Na parterze wystawa: „Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ; przeszłość i obecność”.

- **Muzeum Drukarni**, ul. Sobieskiego 4. **CZYNNY:** pn.-pt. 8-16, sobota po wcześniejszym umówieniu. W muzeum odtworzono dawną oficynę drukarską na wzór prowadzonego od 1898 roku zakładu Ignacego Borka, z oryginalnymi maszynami. W zbiorach znajdują się też liczne akcydensy oraz druki ulotne.
- **Muzeum Drukarstwa**, ul. Sobieskiego 4. **CZYNNY:** pn.-pt. 8-16, sobota po wcześniejszym umówieniu. W muzeum odtworzono dawną oficynę drukarską na wzór prowadzonego od 1898 roku zakładu Ignacego Borka, z oryginalnymi maszynami. W zbiorach znajdują się też liczne akcydensy oraz druki ulotne.

- **Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunistu „Izwis”**, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1. **Kontakt z oprowadzającym:** 18 26 112 78, 795 591 442.

ŁOPUSZNA

- **Dwór w łopusznej** (Oddz. M. Tatrzańskiego). **CZYNNY:** śr.-niedz. 10-16. Z Nowego Targu w kierunku Czarostyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Łgockich. Dwór wybudował ok. 1790 r. Romuald Lisicki, konfederat barski.

- **Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GO-K-u**. **CZYNNY:** wt.-pt. 10-17, sob. 10-16. Ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem.

JURGÓW

- **Zagroda Sołtyśów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215. **CZYNNY:** wt.-niedz. 9-17. Ubogie gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtyśów wybudował w 1861 r. pradziad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtyśa.

NIEDZICA

- **Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy**, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel. /fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473, zamekniedzica.pl. **CZYNNY:** wt.-niedz. 9-16 (ostatnie wejście 15.20). Wnętrza zamku górnego i średniego adaptowano na cele muzealne z zachowaniem historycznego układu i charakteru obiektu. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII -XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.

- **Wozownia**. **CZYNNY.** Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.

- **Spichlerz w Niedzicy**. **NIECZYNNY.** Drewniany obiekt z XVIII w. Ekspozaty etnograficzne związane ze Spiszem. Przed budynkiem łódzie flisackie (tzw. dłu-banki) wykonane z jednego pnia drzewa.

CZORSZTYN

- **Zamek Czorsztyń**. Zachowane i częściowo utracone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zielenie. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztyńskiego, niewielkie lapidarium. **CZYNNY:** wt.-niedz. 10-15. **Wystawa czasowa:** ZAMEK CZORSZTYN PĘDZIEŁEM, PIÓRKIEM, RYLCEM (w Zieleńcu - najwyższe piętro Baszty Baranowskiego).

ZUBRZYCA GÓRNA

- **Muzeum-Orawski Park Etnograficzny. CZYNNY:** śr.-niedz. 9-15. Ekspozycje obrazują życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII -XX w., wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz, tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

SIDZINA

- **Park Etnograficzny**. W górnej części Sidziny - Bińkowiec. Ekspozaty związane z historią i etnografią regionu. **CZYNNY:** pon.-pt. 7-15, rezerwacja odwiedzin: 501597208, skansensidzina@interia.pl.

RABKA-ZDRÓJ

- **Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl. **CZYNNY:** wtorek-niedziela 9-16. Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa.

- **Muzeum Górali i Zbojników** - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali, ul. Sądecka 4. **CZYNNY** po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczalne i multimedialne), w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

PORĘBA WIELKA

- **Orkanówka** - Muzeum Władysława Orkana. **CZYNNY:** wt.-pt. 9-16, sob. 9-15. W pozostałych terminach po uzgodnieniu: 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarcze tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

- **Skansen taboru kolejowego w Chabówce**. Skansenchabowka.pl. **CZYNNY:** codz. 8-15. Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalino-we, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, pług i śnieżne itp. Część ekspozatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

- **Muzeum Uzdrowiska Szczawnica**, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk). **CZYNNY** wt.-niedz. 9-17, 18 5400433, szczawnica-muzeum.pl. Wystawy stałe: „Stadnicy w Szczawnicy”, „Jak do Szczawnicy podróżowano”, „Z historii Uzdrowiska Szczawnica”.

SZLACHTOWA

- **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya**, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, **CZYNNY:** wt.-czw. i sob. -niedz. 10-17, piątek 10-16, ostatnie wejście godzinę przed zamknięciem. Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego.

ZAWOJA

- **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiach**, Zawoja 155, kontakt: 33 877 50 66. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest „kurna chałupa” z 1840 r. W skansenie odbywają się zajęcia, warsztaty i gry edukacyjne - stałe i sezonowo.

SUCHA BESKIDZKA

- **Muzeum Miejskie - Zamek**. **CZYNNY:** wt.-sob. 10-15.20. Informacje na temat zasad zwiedzania: 33 874-26-05, muzeum@sucha-beskidzka.pl. **WYSTAWY STAŁE:** 1. Najstarsze osadnictwo w Dolinie Skawy, 2. wystawa ze zbiorów Marii i Emila Zegadłowiczów: Miłość do człowieka - miłość do sztuki - miłość do natury, 3. malarstwo nowożytnie i broń myśliwska z Kolekcji Habsburskiej, 4. Sucha na starej fotografii. **Galeria Sztuki - Zamek**.



galerie

ZAKOPANE

- **Galeria Władysława Hasiara** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b. **NIECZYNNA - REMONT.** Autorska galeria prac artysty. Znalazły tu swoje miejsce sławne sztandary, kompozycje przestrzenne i rzeźby, tworzone z różnorodnych materiałów.
- **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817. **CZYNNY:** wt.-sob. 10-18 (przerwa 13.30-14.15), niedz. 9-17 (przerwa 12-12.45). Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosił góralscy cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896.
- **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego**, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl. **CZYNNY:** wt.-sob. 10-17. Wystawa (również online): LITERA - IDEA I FORMA - historia miasta i jego mieszkańców opowiedziana poprzez prace Ewy Dyakowskiej-Berbeki, ekspozaty i archiwia TPN, Biblioteki Miejskiej Publicznej w Zakopanem, Muzeum Tatrzańskiego oraz kolekcji prywatnych.
- **Galeria Sztuki Współczesnej „YAM”**, ul. Krupówki 63, 18 2066984.
- **Galeria Sztuki Współczesnej „Dom Doktora”**, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239.

- **TCKIS „Jutrzenka”**, ul. Grunwaldzka 3, 18 2012833. Galeria „ARTPARK”. Prace uczestników zajęć plastycznych „Jutrzenki”.
- **Galeria Sztuki Współczesnej „Podhalańart”**, ul. Witkiewicza 1, 18 20 13014, 606 11 40 42. Malarstwo, grafika, rzeźba.
- **Galeria „Pod Makiem”**, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29/11L, 18 20 12044. Prace Wójcika, Fortuny, Karaska, Wątor, Popowicz, Kowalczyk, Kłosowski i inne, oraz rękodzieło.
- **Galeria Aniger**, Zamoyskiego 3a. Tatr. w malarstwie: Zygmunt Kłosowski, Zofia Majerczyk-Owczarek, Regina Sośnierz; oferta regionalna.
- **Willi Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej**, ul. Kasprusie 27. **CZYNNY:** pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała. Wystawa czasowa: Świat kolorów Zenona Remiego. **Galeria Sztuki Ludowej**.

NOWY TARG

- **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych Galeria „Jatki”**, ul. Kościuski 4, 18 2669482. **CZYNNY:** pon.-pt. 10-17, sob. 10-14. Ostatnie wejście 15 minut przed zamknięciem. **Wystawa:** Pasta - malarstwo pastelowe ze zbiorów Stowarzyszenia Pastelistów Polskich (do 20.02).

RABKA-ZDRÓJ

</



Zwolnienie z podatku

Gmina Szaflary zwalnia przedsiębiorców branży turystycznej z podatku od nieruchomości.

Rada Gminy Szaflary 3 lutego 2021 r. podjęła uchwałę w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zwolnienie przysługuje za okres styczeń-marzec 2021 roku i mogą z niego skorzystać podmioty działające w branży turystycznej, świadczące usługi hotelarskie oraz właściciele wyciągów narciarskich, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych spowodowanych COVID-19.

Urząd Gminy Szaflary

Szósta edycja „Jeżdżę z głową”

Po raz kolejny gmina Szaflary przystępuje do realizacji projektu nauki jazdy na nartach „Jeżdżę z głową”.

Podobnie jak w poprzednich latach zajęcia będą się odbywały na wyciągu narciarskim Długa Polana w Nowym Targu. Do udziału w projekcie zgłosiło się ponad 90 uczniów szkół podstawowych z gminy Szaflary. Łącznie kurs obejmuje 20 godzin nauki jazdy na nartach pod okiem wykwalifikowanych instruktorów.

Projekt obejmuje m.in.:

- przewóz dzieci autokarem pod wyciąg;
- zatrudnienie instruktorów

nauki jazdy na nartach (jeden instruktor dla każdej grupy 12-osobowej);

- opłaty za wyciąg narciarski;
- wypożyczenie sprzętu narciarskiego.

Projekt finansowany jest ze środków Województwa Małopolskiego, Gminy Szaflary oraz rodziców dzieci biorących udział w projekcie.

Zajęcia będą się odbywały od 12 do 26 lutego, popołudniami, po zajęciach lekcyjnych.

Harmonogram zajęć dostępny jest na stronie www.gckpit.szaflary.pl, a także w szkołach.

Tekst i fot.:

GCKPiT w Szaflarach

IX Szaflarzańskie Kolędowanie w nowej odsłonie

W kościele św. Andrzeja Apostoła w Szaflarach spotkali się lokalni artyści aby wspólnie kolędować dla chorej na mukowiscydozę Pauliny.



W tym roku ze względu na panującą w kraju sytuację epidemiczną wydarzenie to musiało odbyć się bez udziału publiczności. Stworzono materiał wideo, który dostępny jest na stronie Gminy Szaflary.

Na scenie wystąpiły m.in. Małgorzata Babiarz MEGITZA, która na swoim koncercie ma wiele występów w Polsce, w Europie, a także w Stanach Zjednoczonych, Magdalena Ćwiertnia, uczestniczka jedenastej

edycji The Voice of Poland, zespół Bartki oraz zespół Warasy. Kolędowni z nimi również Gminny Młodzieżowy Zespół Regionalny, zespół Kabatinki, Natalia Gał, Gabriela Król oraz Jan Trebunia-Tutka.

Mimo że okres bożonarodzeniowy już się skończył, zachęcamy do obejrzenia teledysku, który powstał w ramach współpracy naszych lokalnych artystów. Można go znaleźć na naszym Facebooku oraz na stronie Gminy Szaflary i Gminnego Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach.

Tekst i fot.:

GCKPiT w Szaflarach

Kolejne sukcesy scholi BoguMiłe

Mimo utrudnionego dostępu do wielu konkursów i przeglądów muzycznych schola BoguMiłe z Bańskiej Niżnej w ostatnim, świątecznym czasie wzięła udział w kilku przeglądach i konkursach kolędowych.

Z powodu zagrożenia epidemicznego konkursy te przybrały formę online. Uczestnicy przesyłali swoje nagrania, które następnie podlegały ocenie komisji konkursowych.

Miło nam poinformować, że schola BoguMiłe zdobyła następujące miejsca w konkursach:

- 3. miejsce na XIV Festiwalu

Kolęd „KOLĘDA HEJ” w Szczucinie - wyróżnienie na VII Ogólnopolskim Konkursie Kolęd i Pastorałek „KOLĘDUJMY RAZEM” w Łodzi

- wyróżnienie na XIV Komorowickim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek.

Występy scholi można zoba-

czyć m.in. na ich profilu facebookowym.

Gratulujemy!

GCKPiT w Szaflarach



Fot.: archiwum scholi BoguMiłe



Ogłoszenia

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w planowanym przetargu na zadanie pn.:

„Świadczenie specjalistycznych usług opieki społecznej dla osób będących podopiecznymi placówek wsparcia dziennego na terenie Gminy Szaflary”.

Szczegóły będą zamieszczone na stronie www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary.



Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w planowanym przetargu na zadanie pn.:

„USUWANIE AZBESTU Z GOSPODARSTW DOMOWYCH W GMINIE SZAFLARY”.

Szczegóły będą zamieszczone na stronie www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary.



Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w planowanym przetargu na zadanie pn.:

„Rozbudowa dróg gminnych nr 364796K - ul. Osiedle Nowe, 364832K - ul. Cieplce w miejscowości Szaflary oraz Bańska Niżna w km 2+175.08 - 3+768.39”.

Szczegóły będą zamieszczone na stronie www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary.



Fot.: Zofia Sz wajnos

Tak niskich temperatur dawno w Tatrach nie było. Do -25 st. C, do tego wiatr wiejący z prędkością ponad 20 m/sekundę i mgła powodowały, że temperatura odczuwalna dochodziła do -40 st. C. Silny wiatr, opady śniegu i lodowa warstwa starej pokrywy spowodowały miejscowe zagrożenie lawinowe.

● **SOBOTA 13 lutego.** Tuż po 10 do TOPR dotarła informacja, że na Małolączniaku we mgle utknął turysta. Taką informację przekazał jego ojciec, który podał nr telefonu do syna. Próba dodzwonienia się do turysty nie powiodła się. Wobec tego na Kondratówkę wyjechało 2 ratowników, którzy dalej na nartach udali się na Małolączniak, gdzie dotarli o godz. 13. Nie napotkali tam nikogo. Po chwili telefon od turysty, który wraz ze swoją grupą schodził z Małolączniaka, że jest z nimi poszukiwany turysta. Razem schodzą w kierunku Kobylarza. Wobec tego odwoła-

no ratowników. W czasie tych działań, o 11.45 do TOPR zadzwonił turysta, który wraz z partnerem szedł na Przełęcz pod Chłopkiem, że przed chwilą jego kolega został porwany przez lawinę do Bandziocha. Nie widzi go i nie ma z nim kontaktu głosowego. Obaj mają lawinowe ABC, on podejmie próbę zejścia w kierunku partnera. Do lotu przygotowuje się załoga śmigłowca, a z Morskiego Oka w tamtym kierunku udaje się pełniący tam dyżur ratownik. Przed godz. 12 do TOPR zadzwonił sam porwany przez lawinę informując, że zsunął się z lawiną około 100 m. Nie został zasypany i nic mu się nie stało. Widzi

również schodzącego do niego kolega. Jak kolega dojdzie do niego, będą schodzili sami do Morskiego Oka. Po dotarciu do schroniska obaj zostali zwiezieni samochodem TOPR na parking na Paleńce. Po 14 spod Głazistego Żlebu przetransportowano śmigłowcem do szpitala turystę, który doznał urazu stawu skokowego. W tym czasie do ratowników dyżurujących na Kasprowym Wierchu dociera informacja, że z Pośredniego Goryczkowego na część trasy w tzw. „Szyjce” zsunęła się niewielka lawina (zsuw). W tamten rejon, przez który przejeżdża sporo narciarzy, udało się dwóch ratowników. Detektorami

lawinowymi i systemem Recco sprawdzili lawinisko potwierdzając, że nikt nie został zasypany. Przed 17 powiadomiono Centralę TOPR, że na Drożdze pod Reglami, w okolicach Doliny ku Dziurze, turystka złamała nogę. Z Centrali z pomocą wyruszyło 2 ratowników, którzy po udzieleniu pomocy przewieźli poszkodowaną do szpitala. Przed 19 z Drogi do Morskiego Oka na Paleńce Białczańską zwieziono 2 turystki, które doznały kontuzji nóg. Stamtąd do szpitala miały się udać własnym transportem. Przed 19.30 powiadomiono Centralę TOPR o zaginięciu trójki skitourów - o tragedii na Kopie Kondrackiej piszemy na str. 1.

● **NIEDZIELA 14 lutego.** Po 15.30 powiadomiono Centralę TOPR, że na północno-wschodnich zboczach Żółtej Turni narciarka skitourowa złamała nogę. Śmigłowcem przetransportowano ją do szpitala. O 19.15 do schroniska w Morskim Oku dotarł turysta, który rano wybrał się szlakiem na Mięguszo-wiecką Przełęcz pod Chłopkiem, informując, że spadł z trawersu podejściowego pomiędzy Bandziochem a Kominkiem wyprowadzającym na Kazałnicę. W wyniku upadku doznał urazu ramienia i stawu skokowego. Do schroniska z miejsca zdarzenia szedł 4 godz. Samochodem TOPR przewieziono go do szpitala.

Na najbliższy tydzień w Tatrach przewidywane są opady śniegu, wiatr i wzrost temperatury, ale nadal będzie ona poniżej zera. Należy się liczyć ze wzrostem zagrożenia lawinowego.

Adam Marasek



Książki

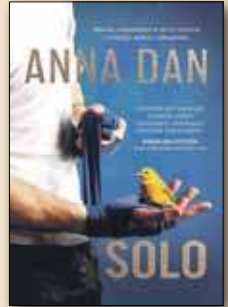
Droga do światła

Kiedy mrok spotyka mrok, to czy jest szansa, że powstanie z tego światło?

Cóż, nie dowiecie się, póki nie sięgniecie po debiutancką powieść Anny Dan „Solo”. To ona zapewni wam naprawdę solidną dawkę mroku - nieufności, złości, gniewu i tajemnic, ale i mnóstwo rozbitych radości. Jeśli gotowi jesteście na tę huśtawkę emocji, to wskazujcie w świat Datki i Solo.

Datka wraz z dwójką przyjaciół - Freaxem i Gnomem rozkręca informatyczny biznes. Nad wszystko ceni sobie niezależność, prywatność i siłę, w tym fizyczną. Trenuje sztuki walki i doskonale wie, jak dokopać każdemu, kto chciałby ją skrzywdzić. Oczywiście oprócz przyjaciół. Ci mają pewną taryfę ulgową, z czego nie omieszkają korzystać. Za wszelką cenę chcą wyrwać Datkę z jej hermetycznie zamkniętego kręgu komfortu, jak się okazuje i tak niezwykle kruchej, a pchnąć między ludzi. Chcą, by zniknęły dręczące ją demony przeszłości, a przyszłość postawiła przed nią odpowiedniego partnera. Żeby choć trochę przybliżyć do finału swoje starania, wręczając dziewczynę w pewien społeczny eksperyment, organizowany przez jeden z warszawskich uniwersytetów.

Tam Datka poznaje przydzielonego jej do pary Adama. Absolutnie nie zamierza się przed nim otwierać, cedzi informacje i emocje. Adam nie składa jednak bronii i zaprasza Datkę do obejrzenia sportowego sparingu wschodnich sztuk walki, w którym bierze udział jego kumpel. Dobrze trafił. Walki to świat Datki, więc ta przyjmuje zaproszenie. I tak na jej drodze staje Solo. Czujny, nieufny i niebezpieczny. Chłopak nosi w sobie olbrzymi gniew i ani na chwilę nie zdejmuje maski zabijaki. A jednak Datka jest nim zafascynowana. Bo czuje, że pod tą mroczną maską kryje się coś innego. By jednak do tego dotrzeć, naj-



pierw musi pokonać własne demony, a te, o ironio, razem z pojawieniem się Solo wychynęły z przeszłości. Ta z kolei dzięki ich spotkaniu zaczyna powoli się odsłaniać i dopasowywać do siebie brakujące obojgu elementy.

Kiedy weźmiemy do rąk „Solo”, zaryzycie koniecznie na wewnętrzną stronę okładki. Znajdziecie tam mnóstwo krótkich opinii o powieści, pochodzących głównie z czytelnich portali, blogów i kont Instagram. Wśród nich jest i ta, autorki Pauliny Kukuły (Instagram/very.little.book.nerd). Niech więc będzie, na zachętę: „Historia Datki i Solo nie jest klasycznym romanssem. To opowieść o walce, wyrzutach sumienia i bolesnej przeszłości. Ale też o tym, że dzięki miłości można tę przeszłość pokonać i stać się wolnym niczym ptak. Niczym trznadel, krogulec czy wrona.”

uwaga
książka

Od wydawnictwa Jaguar mamy dla Was 3 egzemplarze książki.

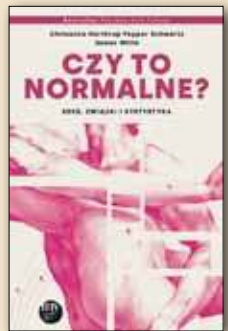
Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 22.02 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Solo.

Seks, związki i statystyka

Po latach wspólnego życia, wychowywania dzieci, starań o lepsze dziś pojawia się często znużenie małżeństwem. I to nikogo nie dziwi. Codziennosc i rutyna są w stanie zabić nawet najbardziej płomienne uczucie.

Kryzysy w związkach to nic nowego. Większość par przerabia je częściej niż rzadziej. Nie inaczej było z amerykańską bizneswoman Chrisanną Northrup i jej mężem Markiem. Po ponad dziesięciu wspólnych latach, w kołowrocie codziennej rutyny praca - dom - dzieci, zaczęli zadawać sobie pytanie, czy są ze sobą szczęśliwi? Kiedy wspólnie stworzyli listę problemów, które trapiły ich związek, uświadomili sobie, że oboje czuli się po tej dekadzie bardziej nieszczęśliwi, niż skłonni byli przyznać. Chrisanna poszła dalej, rozpytując o to samo zameżne przyjaciółki. Związek każdej borykał się z kłopotami. Cóż, pewnie gdzieś żyją ludzie szczęśliwi w małżeństwie i swoją receptę mogli by się podzielić, ale jak do nich dotrzeć?

Northrup była zdeterminowana. Skontaktowała się z dwójgim ekspertów - badaczką relacji międzyludzkich dr Pepper Schwartz i socjologiem drem Jamesem Wittem, których zaprosiła do przeprowadzenia interaktywnego badania internetowego w celu porównania związków z różnych stron świata. Współ przebadali ponad 10.000 osób, zadając im najbardziej osobiste pytania. W ten sposób otrzymali obraz życia współczesnych par, od komunikacji w związku przez satysfakcję w sypialni i wierność, po podział finansów. Uwzględniając wiele zmiennych - wiek i płeć, różnice rasowe i geograficzne oraz preferencje seksualne, wyciągnęli z tego badania ciekawe wnioski, udzielając odpowiedzi na nurtujące wiele małżeństw pytania, w tym: jak upływ czasu zmienia



namietność w związku? Jakie są potrzeby seksualne par? Co wywołuje konflikty w małżeństwie? Które nawyki doprowadzają partnerów do szału?

Wyniki badań znajdziecie w ich wspólnej książce „Czy to normalne? Seks, związki i statystyka”. Same wyniki to jednak nie wszystko. Wydawnictwo jest też praktycznym poradnikiem, z zadaniami i ćwiczeniami, które pozwolą zerwać z rutyną w związku, przerwać cykl rozczarowań i wskazać kierunek do szczęśliwszego życia we dwoje. Książka zawiera także wiele interesujących spostrzeżeń, które autorzy zebrali w trakcie badań. To informacje np. o najpopularniejszych pozycjach seksualnych, średniej liczbie pocałunków czy typowych kłamstwach serwowanych drugiej połowie. I to wszystko dotyczy zarówno par szczęśliwych, jak i tych, które się nie uważają.

uwaga
książka

Od wydawnictwa Kompania Mediowa mamy dla Was 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 22.02 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Związki.

— NOWORODKI —

— Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu —



Adrian Wiktor Andrzejewski,
syn Renaty i Marcina
6.02.21, 4000 g, 57 cm
Nowy Targ

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalań, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego:
507 171 188

— Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem —



Lena Szpunar, córka Dominiki
i Tomasza
5.02.21, 3300 g, 54 cm
Kościelisko



Aleksander Marcin Gruszka,
syn Patrycji i Marcina
2.02.21, 3100 g, 52 cm
Zakopane



Bartłomiej Janasik, syn
Agnieszki i Michała
7.02.21, 2800 g, 50 cm
Gronków, Czarny Dunajec



Oliwia Harbut, córka Moniki
i Sebastiana
10.02.21, 3100 g, 54 cm

— REKLAMA —



SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl

tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

— TOWARZYSKA —



Kochany Leonie, z dumą przyznaj się do wieku, bo wiek świadczy o człowieku. Ogrom wiedzy, doświadczenia godny jest pozazdrościć. Każdy dzień witaj z radością, darz swych bliskich szczerą miłością. Przez życie idź z uśmiechem szerokim, stawiaj czoła górą wysokim! Serdeczne życzenia z okazji 85. urodzin składają Ci żona, dzieci, wnuki i prawnuki. (2/K)

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniak u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. SIENKIEWICZA 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/Z)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/Z)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog, Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski**. **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁĘK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE**. **Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PW**r, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/Z)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/Z)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miescu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)
- ◆ **Rabka**
- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylał** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne-sm@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/Z)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA**. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/Z)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)
- ◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)
- ◆ **WOJCIECH MAŁĘK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA**. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane Chyców Potok 26**; pon. i śr. 14-18, **Nowy Targ Kowaniec 2a**; czw. 9.30-13.00. Rejestracja: 18 265 74 88. (9/NT)
- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u **dzieci i dorosłych**. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. **Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia",** Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/Z)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. **GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałową). (41/Z)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/Z)

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - lek. **Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/Z)

Poronin

- ◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODAYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/Z)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17:00). (417/Z)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII**. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG**. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”,** Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW**. Lek. med. **Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na orśb). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure** specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążań i ortoz indywidualnych. Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. „małej chirurgii”. Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chyckowska 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA.(437/Z)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjaliści urologzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Leczenie żylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marrek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. popołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychochoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta.”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro.** Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

◆ **GABINET PSYCHOTERAPII KRZYSZTOF KOŁODZIEJ.** Femedica, ul. Długa 129, 34-400 Nowy Targ, tel. 663493368, e-mail: krezu9@op.pl, www.pop.e-podhale.com.pl. Leczenie zaburzeń osobowości, pomoc w kryzysach emocjonalnych, nerwicach i stanach depresyjnych. (431/Z)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnosta, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jankanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED.”, lek. med. Irena Wójcik-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - WENEROLOG** i asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamowskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. Ul. **Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wystydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Józwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ i IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE** - ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny **Ama Dent**), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA** - lek. stom. **JUSTYNA KĘDZIERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek.”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA i BARTOSZ NIEZGODZIŃSKY.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJUJARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całonocowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie parodontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zakopianie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH, GABINET CZYNNY:** piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”, lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ.** Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz,** ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, 53 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLĘN** - **specjalista periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZOK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

IMPLANTO- PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY** - lek. stom. **PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaly 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - **specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydlużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu.** Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl (98/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego - po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Górczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Parďałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA:** +48 604705507 (445/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. **Tel. 502 770 922.** (441/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA.** Lekarz **MACIEJ WÓJCIK.** Kropiółki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

ŁADOWARKI
teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



◆ FIAT PANDA 4x4, 1.1 benzyna, 2005.
604 401 542.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

RÓŻNE

◆ WRÓŻENIE Z TAROTA I DORADZ-
TWO. 734 164 774.
◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do
klienta. 536269912.
◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642
643.

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ REKOLEKCJE ODDANIE33. Szukasz do-
brę pomysł na przeżycie Wielkiego Postu
lub impulsu do wzrostu duchowego? Zapra-
szamy Cię do uczestnictwa we wspólnych
REKOLEKCJACH oddania życia Matce Bożej.
Uczyni jak św. papież Jan Paweł II albo św. Mak-
symilian Kolbe i przemierzaj świat trzymając
Maryję za rękę! TERMIN: 20.02-25.03, Ko-
ściół św. Jadwigi Królowej w Nowym Targu,
po wieczornej mszy o 18:00.

MATRYMONIALNE

◆ MIŁY PAN POZNA PANIE, DYSKRET-
NOŚĆ. 577 368 850

USŁUGI

budowlane

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO
KWARCZU, POD MAŁOWANIE - ATRAK-
CYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE.
665719051.
◆ OFERUJEMY ROZBIÓRKI STODÓŁ,
WIAT, DARMOWĄ WYMIANĘ DESEK NA
STODOŁACH, SKUP STARYCH DESEK. Tel.
600188923
◆ MAŁOWANIE DACHÓW, ELEWA-
CJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów.
338730601, 602882325 www.malutcy.com.pl
◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE,
MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE.
882080371.
◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OB-
RÓBK BLACHARSKIE. 600 998 377.
◆ OCIEPLENIA/ELEWACJE z Rusztowa-
niem tel.: 516-175-182

◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATE-
RIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJ-
NE CENY. 507581818
◆ TYNKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-
WAPIENNE, GIPSOWE. Zapewniamy wła-
sny materiał. Wysoka jakość i doświadczenie.
Szybkie terminy realizacji. 572 090 568.
◆ HYDRAULIK. 728 247 495.
◆ OCIEPLENIA PODDASZY PIAKĄ, PO-
LIURETANOWĄ, ADAPTACJA PODDASZY,
REGIPSY, MAŁOWANIE. 787 350 182.

TYNKI MASZYNOWE DOCIEPLANIE STYROPIANEM SOLIDNE WYKONANIE 606 433 864

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CE-
MENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRA-
DYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE.
513 851 780, 18 26 598 80.
◆ Tynki maszynowe 500290144.
500290144
◆ OKUCIA KOMINÓW ORAZ BALKO-
NÓW, RYNNY - DEMONTAŻ, MONTAŻ.
880 321 013.
◆ OCIEPLANIE, ELEWACJE BUDYNKÓW,
Fachowe doradztwo, własne rusztowanie. 787
479 002.
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA.
882080371.
◆ USŁUGI STOLARSKIE. 880 321 013.
◆ HYDRAULIK-505994377. +48 505 994
377
◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
◆ Tynki maszynowe cementowo-wapienne,
gipsowe. Atrakcyjna cena. 669790376
◆ FLIZOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-
WYKOŃCZENIOWE. 880 293 452.
◆ UKŁADANIE PŁYTEK - FLIZY. KUCH-
NIE, ŁAZIENKI, SCHODY ITP. 512 364 899

NAGROBKI GROBOWCE KOMINKI PARAPETY SCHODY tel. 601 958 378

◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIE-
RANIE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688
324.
◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OB-
RÓBK, PODBITKI, MAŁOWANIE DA-
CHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FA-
SADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY,
MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001
608.
◆ Tynki maszynowe cementowo-wapienne,
gipsowe. Zapewniamy własny materiał, konku-
rencyjne ceny. 722061026
◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE
MECHANICZNIE. 880 232 189.
◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.
◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW z własnym
rusztowaniem. 505 821 021.
◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
◆ MAŁOWANIE, SZPACHLOWANIE, RE-
FIPSY, PANELE itd. 886 561 404.
◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PAR-
KIETY, PANELE. Taniol: 691 381 758, www.
parkietbatko.pl
◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE.
PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.
◆ REMONTY. 728 247 495.
◆ HYDRAULIK - 663338954.
◆ FLIZOWANIE. 604 066 881.
◆ Tynki i wylewki maszynowe. 886 381 794

◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl.
692 069 284.
◆ USŁUGI ELEKTRYCZNE - 784 103 698.
◆ DOCIEPLANIE STYROPIA-
NEM - 606433864
◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE
NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI
MASZYNOWE, 507581818.
◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MA-
SZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, pa-
nele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602
138 575
◆ ADAPTACJA PODDASZY, MAŁOWA-
NIE, PŁYTKI. 793 628 855.
◆ TYNKI MASZYNOWE -Cem-wap/ Gip-
sowe. tel.: 886-417-003
◆ FLIZY - 781 652 157.
◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CQ, POMPY
CIEPŁA. 516 796 321.
◆ MAŁOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJ-
NE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień),
TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁA-
DZIE - 660921810.

inne

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED
SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP,
GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229
658

GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNA ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA lek. stom. Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

◆ STUDNIE - WIERCENIE STUDNI GŁĘ-
BINOWYCH, PROJEKTOWANIE, DOKU-
MENTOWANIE, POZWOLENIA WOD-
NOPRAWNE, GEOLOGIA INŻYNIERSKA,
GEOTECHNIKA, NADZORY GEOLOGICZ-
NE, GEOLOGIA W PROCESIE INWESTY-
CYJNYM. 606/6057; 12biuro@mhgeo.plmh-
geo.pl 606605712biuro@mhgeo.plwww.
mhgeo.pl
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICE-
REK. 694 830 383.
◆ USŁUGI LEŚNE - WYCINKA, ZRYWKA,
SKUP DREWNA. 502 658 638
◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W
TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA
OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21,
602 229658

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIE-
MIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopa-
ne, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602
632 368.
◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGO-
SIA. 606504790
◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYST-
KIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11.
182661033, 502279748.

KOMUNIKATY

◆ Lipnica Wielka 18.02.2021 r. INFOR-
MACJA o wywieszeniu wykazu nieruchomości
przeznaczonych do oddania w dzierżawę.
Wójt Gminy Lipnica Wielka działając na pod-
stawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sier-
pnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990) informuje, że
w dniu 18.02.2021 r. w siedzibie Urzędu Gmi-
ny Lipnica Wielka został wywieszony na tablicy
ogłoszeń oraz opublikowany na stronie inter-
netowej Gminy Lipnica Wielka na okres 21 dni
wykaz nieruchomości stanowiącej własność
Gminy przeznaczonej do oddania: - w dzier-
żawę: cz. dz. ew. nr 19666 o pow. 0,0006 ha
(6m kw.) na celu umożliwienia lokalizowania
punktu badawczego sieci obserwacyjno-ba-
dawczej wód podziemnych.

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

**TERMINALE
PŁATNICZE
KASY FISKALNE**

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**

Bluza Jet Black
4 Action Line

Lekka bluza robocza o sportowym
charakterze!

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

RADIO
1490AM

"Na Góralską
Nute"

Wojciech Doruła
773 401-1518

**APARATY
SŁUCHOWE**

• LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
• WIZYTY DOMOWE
• SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
• SPRZEDAŻ RATALNA
• DOBÓR KOMPUTEROWY
• REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG RABKA
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Tel./fax: 18 20 113 55
APARATY SŁUCHOWE 601 460 450
605 670 638

**ZAK-COP
OCHRONA**

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

**ZAKUPY
24h**

**RADIO-TAXI
TELE**
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

**TYGODNIK
Podhalanski**

Wiadomości Lokalne Telewizji Tygodnika Podhalańskiego
24tp.pl

dokończenie
ze str. 1

Fiesta na Krupówkach

Za chwilę wjedzie na deptak i będzie wysyłał komunikat o stanie epidemii i konieczności zachowania środków ostrożności.

Największym hitem jest jednak Góraleczka

Spacerowicze zatrzymują się przy otwartych restauracjach sprzedających jedzenie na wynos. Największym powodzeniem cieszy się grzaniec, którego zapach rozchodzi się po Krupówkach.

Do Góraleczki - jedynej restauracji, w której można zamówić jedzenie do stolika - permanentna kolejka. Stoi w niej około 50 osób. Czekanie w kolejce nikomu się tu nie dłuży. Oczekujący są zbyt spragnieni, jak twierdzą, normalności, która ma polegać na zamówieniu i zjedzeniu w restauracji regionalnego dania. O obostrzeniach sanitarnych nikt tu nie myśli. Stojący w kolejce raczej nie mają maseczek. Nikt nie zachowuje stosownej odległości, która powinna wynosić co najmniej 2 metry.

Czwórka studentów zza Oceanu, która przyjechała na praktyki ortopedyczne do zakopiańskiego szpitala, wydaje się być nieco zaskoczona sytuacją na Krupówkach - my się Covidu nie boimy, bo jesteśmy zaszczepieni, ale trochę to dziwne, że niewiele osób ma maseczki. To dobrze, że można już jeździć na nartach, my też przed rozpoczęciem praktyk skorzystaliśmy z tej możliwości. Idziemy coś zjeść, a potem tu wrócimy - deklarują studenci medycyny.

Tłum zaczyna gęstnieć. Do tych, którzy chcą się bawić po dniu spędzonym na nartach czy w górach, i tych, którzy na Krupówkach świętują walentynki, dołączają kibice wracający spod Wielkiej Krokwi. Próbowali



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Tak Krupówki wyglądały w sobotni wieczór.

choć z daleka kibicować skoczkom w indywidualnych zawodach Pucharu Świata. Rozgrzani emocjami i trunkami, dmuchają w wuwuzele i ciągle dopinają swoich faworytów. Króluje Andrzej Stękała. - Niewiele dało się zobaczyć, bo policja nie pozwalała podejść za blisko skoczni, ale i tak czuć atmosferę skoków - twierdzi jeden z kibiców. Prawdziwa fiesta zaczęła się tu jednak za jakieś dwie godziny.

Zew wolności

- Ja zrobiłem w piątek zakupy na kilka dni i tak zaopatrzony w sobotę i niedzielę zamknąłem się z żoną w mieszkaniu. Wcale nie wychodziliśmy - mówi pan Adam, który nie gustuje w ulicznych fiestach.

To, że spragnieni ruchu, zabawy i oddechu turyści pod Giewontem poczuć zew wolności - to było bardziej niż pewne. Furorę w sieci szybko zrobił nagrany przez naszego czytelnika Dominika filmik, na którym bawi się kilkadziesiąt osób. Większość bez maseczek. Lu-

dzie w mroźną noc tańczą do przeboju Sławomira. Na kolejnym obrazie część wykrzykuje „J...ć PiS”. Nagrania podchwyciły największe prywatne stacje telewizyjne w Polsce, TVN, POLSAT, pokazała go nawet BBC. - W tym momencie tańczyło maksymalnie 100 osób - powiedział nam autor filmu. Obraz jednak robi wrażenie - gorące rytmy i roztąnczone tłumy, które na moment opłonały zakopiański deptak - prawdziwa pandemiczna fiesta.

Policjantów z Zakopanego przez trzy dni wspierali funkcjonariusze z garnizonu małopolskiego. - Szacujemy, że na Podhalę w miniony weekend przyjechało kilkadziesiąt tysięcy turystów, a na Krupówkach wieczorami gromadziło się po kilka tysięcy osób - podlicza aspiant sztabowy Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji.

Kilkaset osób odwiedzających Zakopane nie przestrzegało obowiązujących przepisów. Przez cały weekend ta-

zańscy policjanci odnotowali 294 interwencje. Reagowali na spontaniczne tańce i śpiewy dużych grup na Krupówkach, byli wzywani do awantur w hotelach i pensjonatach. Interwencje kończyły się mandatami dla osób zakłócających spokój i tych, którzy nie przestrzegali reżimu sanitarnego. - Łącznie nałożyliśmy 164 mandaty karne, w tym 121 za brak maseczek. 49 spraw skierowaliśmy do sądu w sprawach o wykroczenia. Zatrzymaliśmy dwie osoby za atak na policjantów. Pierwszy z mężczyzn już usłyszał zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Drugi z mężczyzn jest przesłuchiwany. Przypominamy, że za kopanie policjanta i kierowanie obelżywych wyzwisk wobec funkcjonariuszy grozi kara więzienia - dodaje Roman Wieczorek.

W miniony weekend policjanci i inspektorzy sanepidu przeprowadzili blisko 90 kontroli w hotelach, pensjonatach, punktach gastronomicznych i stacjach narciarskich oraz w dys-

kotkach. Stwierdzono jedną nieprawidłowość w restauracji.

Minister ostrzega

W poniedziałek po pandemicznej fiestie Zakopane i wydarzenia z Krupówek były odnawiane przez wszystkie przypadki w trakcie rządowej konferencji prasowej. - Jesteśmy zobowiązani do zachowania dystansu i noszenia maseczek. Takie zachowania, jak w Zakopanem, mogą doprowadzić do zaostrożenia obostrzeń - ostrzegał Adam Niedzielski, minister zdrowia. - Przez weekend widzieliśmy obrazki, które trudno komentować. Każdy, kto to widział, chyba łapał się za głowę. To drastyczne zwiększenie ryzyka rozprzestrzeniania się wirusa. Nie chciałbym, żebyśmy w marcu mówili, że na Krupówkach rozpoczęła się trzecia fala pandemii.

Minister dodał, że w miniony weekend w hotelach przeprowadzono ok. 3 tys. kontroli. Zastrzeżenia pojawiły się tylko w kilku przypadkach. Adam Niedzielski dodał, że hotelarze zachowują się w sposób odpowiedzialny. Jednak zachowania turystów, takie jak na Krupówkach, mogą przynieść wzrost liczby zakażeń i powrót do obostrzeń.

- Za tydzień zobaczymy, czy te zachowania przyniosą wzrost zakażeń. Jest to groźne, bo były to osoby z całej Polski, nie będzie to więc łatwe do opanowania lokalne ognisko - dodał minister.

Przypomnijmy, że hotele, stoki narciarskie zostały uruchomione wstępnie na dwa tygodnie. Czy po walentynkowej fiestie na Krupówkach na odmrążaną powoli turystykę znów spadnie lockdown? Przekonamy się niebawem.

Beata Denis-Jastrzębska,
Rafał Gratkowski

Gmina
Ochotnica Dolna

Mistrzowskie show

To już pewne - 14 sierpnia w Ochotnicy Dolnej odbędą się Mistrzostwa Polski w trialu rowerowym.

Szykuje się nie lada widowisko i dużo sportowych emocji. Po raz pierwszy w TRIAL PARKU w Ochotnicy Dolnej, na osiedlu Tarchały, gdzie jeszcze pół roku temu było „ściernisko”, odbędą się takiej rangi zawody. O tym, że Polski Związek Kolarski postanowił tak wyróżnić tę miejscowość i docenić lokalnych działaczy, poinformował kilka dni temu, nie kryjąc zadowolenia, MKS Trial Ochotnica.

W ubiegłym roku MKS Trial Ochotnica został nagrodzony podczas Małopolskiego Podsumowania Sezonu Kolarskiego 2019. Z tej okazji w Wieliczce odbyła się uroczysta gala, podczas której zawodnicy odebrali puchary i dyplomy za sportowe osiągnięcia. Wyróżniony wówczas został Michał Łętowski - junior, Adam Szłaga - junior mł., Oliwier Pawlikowski - młodzik, Sebastian Chłipała - junior, Mikołaj Woźniak - junior mł., Jaś Szłaga - młodzik, Oliwier Pawlikowski - junior mł., Jaś Jagieła - młodzik. Docenieni zostali także trenerzy MKS Trial Ochotnica - Jacek Jarząbek i Dawid Waclawczyk. Sam klub MKS Trial Ochotnica otrzymał z kolei nagrodę dla Najlepszego Klubu Małopolski w Trialu Rowerowym. W kategorii kolarstwa szosowego w swojej grupie wiekowej wygrała Julia Rusnarczyk z Ochotnicy Górnej - zawodniczka Klubu WLKS Krakus BBC CZAJA, a w kategorii seniorów - Stanisław Niewiadomy.

ad

REKLAMA

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Zakopanem podaje do publicznej wiadomości, że 25 marca 2021 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Zakopanem przy ul. Szymony 14, w pok. 302 (III piętro - wejście z tyłu budynku) odbędzie się **II licytacja udziału 1/4 cz. nieruchomości położonej w Białym Dunajcu, pow. tatrzański, woj. małopolskie**, objętej KW NS1Z/00019387/0 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zakopanem V Wydział Ksiąg Wieczystych, składającej się z działek nr 3437/7, 3437/9 i 3389/5 o łącznej pow. 2.576 m, w tym: dz. nr 3437/7 o pow. 660 m² - zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dz. nr 3437/9 o pow. 38 m² - niezabudowanej, dz. nr 3389/5 o pow. 1.878 m² - niezabudowanej.

Oszacowana wartość udziału 1/4 części kompleksu działek nr 3437/7 oraz 3437/9 wynosi 118.111,00 zł, cena wywoławcza tj. 70% oszacowanej wartości to 82.677,70 zł, wadium to 1/10 sumy oszacowania, tj. 11.811,10 zł.

Oszacowana wartość udziału 1/4 części w działce nr 3389/5 wynosi 45.917,00 zł, cena wywoławcza tj. 70% oszacowanej wartości to 32.141,90 zł, wadium to 1/10 sumy oszacowania i wynosi 4.591,70 zł.

Wadium należy wpłacić w gotówce lub w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na organ egzekucyjny do rąk pracownika organu.

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 718/18 z wniosku Stanisławy Steligi toczy się postępowanie o **wznowienie postępowania w sprawie uwłaszczenia nieruchomości** stanowiącej dz. ewid. nr 60 (odpowiadającej p.gr. I kat. 11630/88 objętej KW nr 884 tut. Sądu), 78 (odpowiadającej p.gr. I kat. 11629/12 obj. KW nr NS1Z/00001950/9 tut. Sądu i 11630/103 obj. KW nr 884 tut. Sądu) i 46 (odpowiadającej p.gr. I kat. 11629/11 obj. KW nr NS1Z/00001950/9 tut. Sądu i 11630/102 obj. KW nr 884 tut. Sądu), położone w obrębie 25 w Zakopanem.

Uczestnikami postępowania o uwłaszczenie byli m.in. Urszula Fisser, Maria Pęksa, Helena Palider oraz Czesława Stopka (Siajny).

Sąd **wzywa** następców prawnych wyżej wymienionych, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd rozpozna skargę o wznowienie bez ich udziału.

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 391/20 z wniosku Anieli Chowaniec toczy się postępowanie o **uwłaszczenie nieruchomości położonych w Bukowinie Tatrzańskiej**, stanowiących niezabudowane działki ewidencyjne nr 3018, 3019, 3028, 3033/3 i 3047/1 o łącznej powierzchni 0,3495 ha, odpowiadające parcelom objętym KW nr NS1Z/00009219/9 i NS1Z/00011447/3.

Jako współwłaściciele ww. nieruchomości w księgach wieczystych ujawnieni są Antonina z Jurzystów Olszówka, Franciszek Olszówka, Józef Olszówka, Aniela Olszówka, Jan Olszówka, Helena Olszówka, Stanisław Olszówka, Piotr Olszówka, Maria Fiederowa, Andrzej Chowaniec syn Stanisława i Ludwiki, Aniela Chowaniec córka Jana i Marianny, Janina Mędlak córka Antoniego i Katarzyny, Jan Olszówka syn Jakuba, Józef Olszówka syn Jakuba, Katarzyna Piękosiowa, Ludwika Chowaniec oraz Stanisław Chowaniec syn Szymona.

Sąd **wzywa** następców prawnych wyżej wymienionych, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd rozpozna sprawę bez ich udziału.

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIEZIERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM

POŻEGNANIA

25

"Dla świata byłas tylko ciałem,
dla nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15.02.2021 r. odeszła od nas w wieku 84 lat
zaprzyniona Sakramentami Świętymi
Mama, Babka, Prababka, Siostra, Teściowa

Bronisława HOLLA
Zam. Zubrzyca Dolna 66

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 12 lutego 2021 r.
zaprzyniony Św. Sakramentami
zmarł w Państwie przetrwał lat 89

NASZ NAJURODZAJNIEJSZY
BRAT, SZWAGIER I WUJER

S.P. **ANDRZEJ HOŁODYŃSKI**

"Odeszła ciłko, ale służyła nam wszystkim
tak jakbyśmy nie odeszli nigdy...
nie jakbyśmy nie odeszli nigdy...
nie jakbyśmy nie odeszli nigdy..."

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 lutego 2021 r. zmarł w wieku 70 lat
zaprzyniony Sakramentami Świętymi
nasz ukochany Mąż, Tata, Teści, Dziadek i Brat

TADEUSZ KOSTKA
zam. Nowy Targ ul. Grel 29

"Kto żyje w pamięci innych,
ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 lutego 2021 r. zmarł w wieku 82 lat,
zaprzyniony Sakramentami Świętymi
nasz ukochany Brat i Wujek

STEFAN KUCHARSKI
Zam. Kraszów 99

Świętej Pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15 lutego 2021 r. zmarła w wieku 80 lat,
zaprzyniona Sakramentami Świętymi, nasza kochana
Siostra i Ciocia

MARIA TYBOR
Z domu Szczęśna
Zam. Jurgów 28

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15 lutego 2021 r.
zaprzyniona Św. Sakramentami
zmarła w Państwie przetrwał lat 82

S.P. **NASZA NAJURODZAJNIEJSZA
ŻONA, MAMA, TEŚCOWA, BABCIA, PRABABIA**

ANNA MAJERCZYK
„Kowolka,”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 09 lutego 2021 r. odeszła od nas w wieku 85 lat
zaprzyniona Sakramentami Św. Nasz Drog
Mąż, Brat, Szwagier i Wujek

Kazimierz LENART
Zam. Maruszyna

Świętej Pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 lutego 2021 r.
zaprzyniony Św. Sakramentami
zmarł w Państwie przetrwał lat 80

TADEUSZ DZIERŻĘGA
„MYZIORA”

"W momencie śmierci bliskiego
młodzi człowiekowi świadomości
niczego nie dajęcej się zaprzężyć paraliżu"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 12 lutego 2021 r. zmarła w wieku 82 lat,
zaprzyniona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Żona, Mama, Teściowa, Babka i Prababka

HELENA WALKOSZ
Zam. Bór ul. Kościelna 33

"Odeszła ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 lutego 2021 r.
Odeszła od nas w wieku 90 lat
zaprzyniona Sakramentami Św.
Nasza Najdroższa
Żona, Mama, Teściowa, Babka, Prababka, Siostra i Ciocia

Ludwina ŻEGLIŃ
Zam. Ciche 277

Świętej Pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 lutego 2021 r. zmarł w wieku 76 lat,
zaprzyniony Sakramentami Świętymi, nasz kochany
Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

WŁADYSŁAW SIEDLARCZYK
Zam. Manitowy ul. M. Konopnickiej 34

"Nikdy nie było tak blisko i nigdy nie było tak blisko jak teraz...
Jeszcze dziś jesteśmy blisko, a już nie będzie"

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ZAWIADAMIAMY,
ŻE W DNIU 13 LUTEGO 2021 W BIELANCE
ODESZŁ DO DOMU ŁĄCZA W 80 ROKU ŻYCIA
190 ROKU KAPŁANSTWA

**KSIĄDZ PRAŁAT
JAN PAŁASZ**
EMERYTOWANY PROBOSZCZ PARAFI P.W. DUCHA ŚWIEGO W
PODOLICACH, WIKARIUSZ W WISNIEWIE, WROBŁOWICACH,
CZERNICHOWIE, MSZANIE, DOŁNEJ I BIEZANOWIE,
REKTOR KOŚCIOŁA W JAWORZYNIE - NIEDELSKACH

"JEMIEJ WIECZNOŚĆ DOTĄD TRWA
DOKĄD PAMIĘĆ I MIŁOŚĆ, PLACI"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 lutego 2021 r.
Odeszła od nas w wieku 90 lat
zaprzyniona Sakramentami Św.
Nasza Najdroższa
Żona, Mama, Teściowa, Babka, Prababka, Siostra i Ciocia

S.P. **NASZA NAJURODZAJNIEJSZA
TATA, TEŚĆ, DZIADEK, PRADZIADEK**

JÓZEF BORGOSZ
mgr inż. MELIORANT
CZŁONEK AK PS „BORSUK”,
DŁUGOLETNI PRZESZ KLUBU LKS „PORONIEC”,
DZIAŁACZ SPOŁECZNY I SPORTOWY

"SPRZĘŻMY SIĘ KOCHAJĄC LUDZI
TAK SZYBKO ODDZIEŻĄ"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13.02.2021 r. odeszła od nas w wieku 86 lat
zaprzyniona Sakramentami Świętymi
nasz najukochańszy
Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Ojciec, Chlebny, Wujek

Józef FITAK
Zam. Lipnica Wielka 616

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15 lutego 2021 r.
zaprzyniona Św. Sakramentami
zmarła w Państwie przetrwał lat 84

NASZA NAJURODZAJNIEJSZA
MAMA, TEŚCOWA I BABCIA

S.P. **JANINA BRAZINA**

Odeszła, ale w sercach
naszych pozostanie na zawsze

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 lutego 2021 r. zaprzyniona Sakramentami
zmarła w wieku 78 lat

Nasza Kochana
CÓRKA, MAMA, BABCIA, PRABABIA, SIOSTRA

S.P. **ANNA GOŁEBIOWSKA**
z domu Duda
zam. Nowy Targ ul. Waksmundzka 183

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 lutego 2021 r. odeszła od nas w wieku 73 lat
zaprzyniona Sakramentami Św.
Nasza Kochana
Mama, Tata, Teści, Dziadek, Pradziadek,
Brat, Szwagier i Wujek

Franciszek SZELIGA

"Jest gdzieś ciepłota ludzkiego grania,
za którą się uśmiech pogodne zaczyna"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 lutego 2021 r. zmarła w wieku 97 lat,
zaprzyniona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Ciocia

ELŻBIETA MONKA
Zam. Lapsze Niżne ul. Jana Pawła II 33

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

AR BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG

ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji paliw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wianki pogrzebowe • trumny dębowe

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

— **KWACIARNIA KROKUS** —
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościelna 19A

calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

FILIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJNI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KONTAKT:
CENTRUM 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIEM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych

K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

Mocna ingerencja w góry

Czy na Lubaniu powstanie schronisko o nowoczesnej bryle?



Czy na Lubaniu powstanie takie schronisko?

Od kilku lat Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zapowiadało budowę schroniska na Lubaniu w Górcach. W przeszłości stały tu już 2 turystyczne obiekty, ale się spaliły. W ubiegłym roku PTTK wspólnie z krakowskim oddziałem Stowarzyszenia Architektów Polskich ogłosiło konkurs na projekt schroniska. Pod ocenę trafiło 90 prac, z których 6 zostało wyróżnionych i nagrodzonych. To był pierwszy konkurs zorganizowany na projekt obiektu turystycznego w polskich górach od czasów budowy schroniska nad Morskim Okiem.

W ubiegłym tygodniu odbyła się online tzw. dyskusja konkursowa z udziałem głównie architektów, dotycząca wyróżnionych i nagrodzonych projektów. Inwestorem będzie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, ale jak się okazało, przedstawiciele PTTK w tzw. sądzie konkursowym było zaledwie dwóch. Po internetowej dyskusji wydaje się, że nie mieli zbyt dużego wpływu na werdykt komisji konkursowej. Wszystko wzięli w swoje ręce architekci, którzy uważają, że trochę tzw. nowoczesności przyda się w górach, chociaż w swoich wypowiedziach podkreślali, że biorą od uwagi unikatowe walory krajobrazowe i kulturowe.

Hołd dla historii miejsca

Zwyczajski projekt, który być może będzie realizowany, wzbudza wiele emocji i kontrowersji. Wygrała nowoczesna bryła, którą zaprojektował zespół w składzie: Sławomir Janas Pracownia ES-JOT (Kraków), Bartosz Pionka Pracownia Architektoniczna (Kraków), Architekt Michał Włosowicz (Kraków). Na różnych portalach internetowych, m.in. Tygodnika Podhalańskiego, ale również krakowskiego oddziału SARP, pojawiają się krytyczne opinie na temat zwycięskiej pracy. Większość wypowiadających się osób uważa, że zaprojektowany obiekt

absolutnie nie powinien stać na Lubaniu.

Sławomir Janas, jeden z autorów tego projektu, bronił swojej koncepcji: - To nie jest jakieś wielkie schronisko. Ma zostać zbudowane na powierzchni 250 metrów kwadratowych i mieć wysokość 12 metrów. W werdykcie jury na temat tej pracy czytamy m.in. „(...) Zaproponowana forma przenosi tradycję budowania górskich szałasów z przeszłości w teraźniejszość i przyszłość. Prosta i ekspresyjna, lecz jednocześnie racjonalna forma może stać się znakiem miejsca. Sposób zagospodarowania terenu bez nadmiernej ingerencji pozostawia go naturalnym, przyjaznym przybywającym wędrowcom. (...) Nowa forma zlokalizowana w miejscu dawnego schroniska oddaje hołd historii miejsca”.

Zbyt agresywne projekty

Podczas internetowej debaty organizatorzy dopuścili do głosu osoby, które zgłosiły się do dyskusji i miały całkowicie odmienne zdanie. Wśród nich była Ewa Kipta, z wykształcenia architekt i urbanista. - Góry powinny stwarzać warunki do medytacji, a te projekty są zbyt agresywne i wielokrotnie rozdęte - mówiła. Na czacie dodała m.in. „W Szwajcarii nagradza się projekty, które są w górach jak najmniej widoczne. My chcemy się koniecznie „pochwalić” ingerencją w góry. Wątpię, czy pod tym nawisem będzie się miło siedziało. Nawis tej wielkości nie daje poczucia bezpieczeństwa, ale raczej budzi zagrożenie. Problem polega na tym, że w jury NIE MA adekwatnej reprezentacji zainteresowanych stron. Sąd konkursowy zdominowali architekci, to widać po rozstrzygnięciu”.

W podobnym tonie wypowiadał się Wojciech Mulet z Ochotnicy Górnej, który prowadzi prywatny skansen na Studzionkach. Zwrócił uwagę m.in. na to, że projektując w tym miejscu schronisko, powinno się wziąć pod uwagę tradycję i historię tego regionu.

- Zamiast takiej nowoczesnej formy dobrze byłoby wypracować styl beskidzki w architekturze schronisk - przekonywał Wojciech Mulet.

Wioletta Damaradzka z Ochotnicy pytała, czy przewiduje się - zanim zostanie podjęta ostateczna decyzja - jakąś dyskusję z mieszkańcami okolicznych miejscowości czy turystów.

W imieniu inwestora o przebiegu procedury rozpisania konkursu mówiła Natalia Figiel z Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie: - Musieliśmy rozstrzygnąć konkurs do końca 2020 roku, bo odbywał się w ramach projektu „Małopolska gościnna” urzędu marszałkowskiego i musieliśmy się dostosować do narzuconych zasad. Zastanawialiśmy się wcześniej, czy w ogóle powinno być budowane schronisko na Lubaniu, ale przeważały opinie, że skoro tam w przeszłości były obiekty turystyczne, to schronisko powinno znów powstać.

Architekci bronią projektu

Paweł Wiczorek, architekt z komisji konkursowej, stwierdził: - Początkowo miałem dużo wątpliwości, czy tam powinno być schronisko, ale doszedłem do wniosku, że tak. Konkurs został rozpisany zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Samorząd nie zapisał w nim, że inwestycja na Lubaniu ma być poprzedzona konsultacjami lub że ktoś z lokalnej społeczności ma brać udział w obradach konkursowych.

Marcin Brataniec zaznaczył, że możliwa jest niewielka korekta projektu, który wygrał, ale nie wyobraża sobie, żeby odejść od głównych założeń zwycięskiej pracy.

Podobno na stronie krakowskiego SARP-u ma się znaleźć wirtualny katalog z tymi pracami. A warto je zobaczyć, bo może wśród nich był projekt przytulnego schroniska, bo schronisko swoim wizerunkiem, bryłą, ciepłym wnętrzem powinno „zapraszać” do siebie turystów.

Budowa schroniska na Lubaniu planowana jest na działce, która obecnie należy do Lasów Państwowych, ale obie instytucje zamierzają wymienić się działkami tak, aby cała nieruchomość była własnością PTTK. Pieniądze na ten cel mają pochodzić m.in. z dotacji uzyskanej za pośrednictwem Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Organizatorem debaty był krakowski oddział SARP. Na jego profilu społecznościowym można posłuchać dyskusji, która przez 3 godziny toczyła się w internecie.

Jolanta Flach



Fot.: FOT-FILM Spisz Podhale

W Bukowinie Tatrzańskiej powstał fragment filmu o wyścigu kumoterek, który przygotowuje Związek Podhalański.

Wirtualne kumoterki

W pierwszej paradyzie gazdowskiej w Bukowinie Tatrzańskiej jechało sto sań. Prowadziła ją na koniu Antośka z Fiśkowej Doliny.

W tym roku zostały odwołane parady gazdowskie i wyścigi kumoterek, których organizatorem jest Związek Podhalański wspólnie z poszczególnymi gminami i ośrodkami kultury. Powodem jest pandemia i wprowadzone obostrzenia sanitarne.

Tradycyjne zmagania sportowe zostaną zastąpione filmem dokumentującym dotychczasowe edycje imprezy, jej historię i sylwetki utytułowanych zawodników. W związku z tym Julian Kowalczyk, prezes ZP, i jego ekipa filmowa odwiedzają gminy, w których odbywały się imprezy. Byli już m.in. w Bukowinie Tatrzańskiej, Poroninie, Kościelisku i Szaflarach. Przy okazji odwiedzin powstaje też dokumentacja

fotograficzna. Efekty dotychczasowych działań w formie fotorelacji można zobaczyć na stronie internetowej Związku Podhalański. - Już niedługo zakończymy pracę w gminach i będziemy montować film, który powinien ukazać się na początku marca - zapowiada Julian Kowalczyk.

W Bukowinie Tatrzańskiej tradycja organizowania wyścigu kumoterek i parad gazdowskich jest chyba najdłuższa. Od samego początku towarzyszy dorocznemu Karnawałowi Góralskiemu, chociaż same wyścigi kumoterek były organizowane już wcześniej. W związku z tym, że w tym roku Karnawał Góralski przeniósł się do internetu, wyścigi kumoterek też trafiły do sieci. W tym celu powstał film wspomnieniowy.

Pierwsze lata imprezy wspomina Józef Koszarek z Bukowiny Tatrzańskiej: - Był 1961 rok. Jesienią tego roku wyszedłem z wojska i poszedłem do pracy do Domu Ludowego. Przyjmo-

wał mnie wtedy Józef Pitorak. W 1962 r. odbywały się zawody FIS i w ramach tego Józef podjął się zorganizowania wyścigów kumoterek i skingów. Wtedy wygrał Jasiek Buńda. Potem przez kilka lat odbywały się kumoterki raz w Zakopanem, raz w Bukowinie. Był rok, że miały się odbyć zawody o puchar przewodniczącego miejskiej rady narodowej, ale nie zostały rozegrane i przerwano imprezę. Wznowiono ją dopiero w 1973 r., gdy zaczął się Góralski Karnawał.

Pan Józef przypomina sobie, że w przejeździe brało udział 100 sanek. - Pierwszą amazonką była Antośka z Fiśkowej Doliny w Gliczarowie. Jechała na koniu, a za nią narciarz. Na końcu na saniach jechali komedianci Ludwicek Jaworzyncon i Jędretek Surówka Chowaniec. Jaworzyncon był przebrany za kumorską. Jeszcze nie ruszyli z miejsca, a już się im sanki rozlatywały. To wszystko było dla kawału.

jof

Pędzlem, piórkiem, rylcem

Nudzisz się w domu? Koniecznie wybierz się do Czorsztyna, gdzie w ruinach zamku zobaczysz wyjątkową wystawę.

Ekspozycja - jak podkreślają organizatorzy - wpisuje się w ciąg wydarzeń związanych z obchodami 100-lecia powstania w Czorsz-

ynie pierwszego w Pieninach rezerwatu przyrody. Wystawa „Zamek Czorsztyn - pędzlem, piórkiem, rylcem” to próba zebrania obrazów przedstawiających charakterystyczną warownię położoną na wzgórzu, które wyszły spod ręki przez dawnych malarzy, rysowników, mistrzów technik graficznych. Zaprezentowana kolekcja składa się z ponad dwudziestu re-

produkcji prac, głównie grafik i starodruków pochodzących ze zbiorów Pienińskiego Parku Narodowego, a także z Muzeum Książąt Lubomirskich i z Archiwum Narodowego w Krakowie.

Wystawa na zamku została urządzona w pomieszczeniu tzw. Zieleńca - ostatnie piętro Baszty Baranowskiego.

Aneta Dusik



W ruinach zamku Czorsztyn można oglądać nietuzinkową wystawę.

Czwartoligowcy szlifują formę i kompletują składy

Trzech naszych reprezentantów grupy wschodniej 4. ligi mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych szlifuje formę przed rundą wiosenną. W miniony weekend rozegrali mecze sparingowe.

Barcizanka Barcice – Lubań Maniowy 1:4 (1:2)

Bramki dla Lubania: Wilk, Mrówka, Hagowski 2

Lubań: Świerad - Szeliga, D. Firek, Bałos - Żółtek, Sydorczyk, Jandura, Zawiaślan, Wilk - Mrówka, Pluta oraz Augustyn, M. Sikora, Hagowski, Budz

- Dobrze zagraliśmy. Umiejętnie radziliśmy sobie na małym, wąskim boisku. Utrzymaliśmy się przy piłce, kreując wiele bramkowych okazji, z których cztery wykorzystaliśmy. Nieźle też wyglądała nasza defensywa. Poza jedną straconą bramką na niewiele pozwalaliśmy naszemu przeciwnikowi. Tym meczem zakończyliśmy pierwszy z dwóch bardzo intensywnych tygodni. Tym bardziej się cieszę, że mając w nogach cały ten tydzień, dobrze wyglądaliśmy na tle gospodarzy, którzy po wzmocnieniach są już zupełnie innym zespołem niż jesienią - powiedział po spotkaniu trener Lubania **Grzegorz Hajnos**.

Jeżeli chodzi o zmiany kadrowe w szeregu lidera grupy wschodniej IV ligi, to z zespołu ubyli Marcio Da Silva (Polonia Warsza-

wa), Jakub Dziedzic (Glinik Gorlice) i najprawdopodobniej Jakub Kasperczyk (RKS Radomsko). Z powodu kontuzji wiosną raczej do gry nie będzie gotowy Daniel Noworolnik. Nowe twarze w drużynie to Mateusz Wilka (z Limanovii), Damian Mrówka i Błażej Skórski (z Podhala). W drużynie sprawdzani są ponadto Michał Żółtek (Wiatr Ludźmierz) i Daniel Bałos (Watra Biała Tatrzańska). Z różnych względów w spotkaniu z Barcizanką zabrakło m.in. Daniela Dudy, Patryka Dudy, Macieja Góreckiego i Jakuba Sikory. - Kadre raczej mamy już zamkniętą. Nie przewidujemy ruchów w żadną stronę, chyba że wydarzy się coś nieprzewidywalnego - podkreśla szkoleniowiec Lubania.

Wierchy Rabka – Sokół Kocmyrów 4:0 (2:0)

Bramki: Pazurkiewicz z karnego, Kościelniak z karnego, testowany, Maciek Banik

Wierchy: Zhuk - Derek, Świerzbowski, Topór, Kościelniak - Czubin, Dudek, Zubek, Otręba - Pazurkiewicz, testowany oraz Myrda, Misiura, Traczyk, Lubarda, Głowa, Maciek Banik

- Mimo trudnych warunków atmosferycznych wypadliśmy bardzo korzystnie. Momentami wyglądało to bardzo solidnie. Była w naszej grze płynność. Oczywiście zdarzały się niewymuszone błędy, ale na tym etapie przygotowań są one do zaakceptowania. Podsumowując: cieszy wynik, ale też sama gra, która sprawiała nam przyjemność - ocenił grający trener Wierchów. Jeżeli

chodzi o sprawy personalne, to zawodnikami Wierchów nie są już Tomasz Ciećko, Jakub Jędrzejowski, Kamil Wróbel, Krzysztof Pieszek i Łukasz Dudzik. Do drużyny wrócił za to Grzegorz Misiura. Pozyskano też Macieja Topora i Macieja Banika. - Kadre mamy już raczej zamkniętą. Jeżeli jeszcze będą zmiany, to tylko kosmetyczne - podkreśla Świerzbowski.

Watra - NKP Podhale juniorzy 1:1 (0:1)

Bramka dla Watry: Ł. Młynarski

Watra: Kudła - Kostrzewa, Maciasz, Terentiew, Kurnyta - Pawlikowski, Ł. Młynarski, Łukaszczuk, Zuiev - Zając, Mroszczak oraz Szwajnos, testowany 1, testowany 2

Nowy trener Watry Paweł Nowak miał do dyspozycji 13 graczy. Gola dla białczan zdobył jeden z licznej grupy nowych zawodników Łukasz Młynarski. To doświadczony zawodnik, który w przeszłości występował m.in. w Motorze Lublin, Avii Świdnik, Chelmiance Chelm i duńskich klubach z niższych lig. Z zamiarem powrotu do Watry nosi się też Jakub Maciasz (ostatnio Przełęcz Łopuszna). Ponadto sprawdzani są m.in. Mateusz Pawlikowski (LKS Szaflary), Mateusz Szwajnos (Czarni Czarny Dunajec) oraz Marcel Zając (zawodnik niższych lig w Kanadzie). Jeżeli chodzi o ubytki, to w Watrze grać już nie będą Pavol Cicman, Matus Stropkay, Jo Orban, Thoma Frick, Damian Kwiedacz i najprawdopodobniej Daniel Bałos.

Maciej Zubek



Dwa zwycięstwa. Wzruszająca dedykacja

Na gali Babilon MMA 19 zwycięstwa odnieśli Marcin Kalata i Kevin Szaflarski.

Dla Kalaty było to drugie zawodowe zwycięstwo w karierze w formule MMA. Reprezentant NKSW Holy Team w imponującym stylu przez TKO pokonał - w 1. minucie i 55. sekundzie II rundy Damiana Olszewskiego. Kalata od początku tego pojedynku imponował spokojem i wyrachowaniem. W pierwszej rundzie konsekwentnie niskimi kopnięciami obijał nogi przeciwnika. W drugiej przeprowadził potężny cios, tzw. backfist, na szczęście, po którym Olszewski padł półprztomny na matę, a „Arab” z dosiady dopełnił formalności.

- Tę walkę, to zwycięstwo i ten puchar dedykuje mojej zmarłej siostrze Ani. Jak mówiłem, tak zrobiłem - powiedział tuż po zwycięstwie wzruszony Kalata, który podkreślił, że 37 lat to nie czas, by myśleć o zakończeniu kariery. - Janek Błachowicz ma 37 lat i został mistrzem UFC. Ja też dopiero się rozkręcam - podkreślił.

Szaflarski, zawodnik rodem z Czarnego Dunajca, a obecnie reprezentant Akademii Sportów Walki Wilanów, pokonał niejednogłośnie decyzją Filipa Stawowego w walce wieczoru gali Babilon MMA 19.

Dla Szaflarskiego była to 10. walka w zawodowej karierze i jednocześnie 9. z rzędu

zwycięstwo. Jest niepokonany od 2015 roku. To był jednak zdecydowanie najtrudniejszy pojedynek w jego dotychczasowej karierze, a werdykt sędziowski wywołał sporo dyskusji.

Szaflarski konsekwentnie unikał walki w stójce, kłinczując rywala i dociskając do klatki. Z upływem minut jednak napór Stawowego rósł, a Szaflarskiemu dawało się we znaki zmęczenie, co też wpłynęło na jego bierną postawę w końcowych fragmentach tego pojedynku. Ostatecznie decyzją sędziów - dwa do remisu - zwycięzcą został jednak zawodnik z Podhala.

- Nie jestem zadowolony z trzeciej rundy. Po kłinczach spuchły mi ręce, ale cały czas starałem się robić swoje. Muszę zobaczyć walkę z boku. Ciężko na gorąco coś mądrego powiedzieć - mówił zaraz po walce zwycięzca.

- Nie rozumiem tej punktacji. Nic nie wynikało z tego kłinczu. Kevin unikał walki. Ja szedłem do przodu. Gratuluje Kevinowi zwycięstwa, ale nie do końca się z nim zgadzam - stwierdził z kolei Stawowy.

Zaraz po pojedynku właściciel federacji Babilon MMA Tomasz Babilon zapowiedział, że będzie dążył do tego, aby doszło do rewanżowej walki między tymi zawodnikami.

Ta wygrana dała Szaflarskiemu przepustkę do walki o pas federacji MMA, najprawdopodobniej z Łukaszem Brzeskim z NKSW Holy Team.

(mz)

LEKKOATLETYKA

Mistrzostwo i „życiówka”

Wojciech Galik, uczeń LO Jabłonka, podopieczny Jerzego Kaduszkiewicza, reprezentujący WAWEL Kraków, został Halowym Mistrzem Polski w trójskoku w lekkiej atletyce w kategorii juniorów U-20.

Wojtek wygrał z wynikiem 14.64, bijąc tym samym rekord życiowy. Jest to drugie jego mistrzostwo. Pierwszy wywalczył w 2019 roku jako reprezentant MKS Rabka. Trenował go wówczas Wiesław Perucki.

Mistrzostwo z tego roku smakuje wyjątkowo, bowiem ostatnimi czasy Wojtek zmagał się z problemami zdrowotnymi i dopiero kilka tygodni temu wrócił do treningów.

(mz)



Wojciech Galik na najwyższym stopniu podium.

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza wygrana i wzmocnienie ze Słowacji

Piłkarze Podhala Nowy Targ rozegrali dwa kolejne mecze kontrolne. Najpierw ulegli 1:4 rezerwom Cracovii, a następnie pokonali 4:0 czwartoligowy zespół Popradu Muszyna.

W składzie Podhala zaprezentowała się dwójka nowych zawodników. Pierwszy z nich to Oliver Janso, wychowanek klubu Senica. Najlepszy okres jego kariery przeżył na lata 2016-2019, kiedy w barwach Spartaka Trnawa został mistrzem swojego kraju, zdobywcą Pucharu Słowacji i awansował do fazy grupowej Ligi Europy. Wystąpił w meczach przeciwko Anderlechtowi Bruksela. Wówczas jego wartość rynkowa wynosiła 150 tys. euro. Ze Spartaka zimą sezonu 2018/2019 wytransferowany został do FK Usti nad Labem. Potem był zawodnikiem Partizana Bardejow i KFC Komarno. W tym ostatnim klubie rozpoczął bieżący sezon i rozegrał 14 spotkań na poziomie II ligi.

Drugą nową twarzą w zespole z Nowego Targu jest **Patryk Serafin**. To 24-letni wychowanek Hutnika Kraków, który w swojej dotychczasowej karierze reprezentował też barwy Cracovii, Rakowa Częstochowa, a ostatnio Garbarni Kraków. Jesienią zaliczył 10 występów na poziomie II ligi.

Cracovia II Kraków – Podhale Nowy Targ 4:1 (4:0)

Bramki: Budziński 2, Vestenicky, Strózik - Burnat

Podhale: Styrzcza (46 Pieszek, 60 testowany) - Janso (46 Smoleń), Tkocz, Dynarek (46 Lewiński), Dudek (60 Jeziorski), Tonia (60 Wójciak) - testowany (46 Molis), Nawrot (60 Burnat), Budinsky (46 Dyna-

rek; 60 Kobylarczyk), Palacz (46 Surmiak), Lepiarz (46 Grunt)

Losy meczu rozstrzygnęła jego pierwsza połowa, przegrana przez Podhale 0:4. Po przerwie to z kolei nowotarzańskie strzeliły jedynego gola. Na listę strzelców wpisał się Jakub Burnat. - Pierwsze 45 minut zagraliśmy nieodpowiedzialnie. Przeciwnik po naszych błędach zdobył trzy z czterech bramek. Szczególnie pierwsze 20 minut, jeśli chodzi o defensywę, było słabe w naszym wykonaniu. Paradoksalnie stworzyliśmy kilka 100-procentowych sytuacji, lecz nie potrafiliśmy zamienić okazji na bramki. Dwa razy przeciwnika ratował słupek i raz poprzeczka, nie licząc reszty okazji. Druga połowa była znacznie lepsza w naszym wy-

konaniu. Zagraliśmy bardziej odpowiedzialnie w defensywie i oddaliśmy przeciwnika od własnej bramki. Niestety znów zawodziła u nas skuteczność. Wynik meczu nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku. Na pewno jednak nie możemy grać w taki sposób. Zawodnicy muszą brać odpowiedzialność na siebie. Co prawda gramy z mocnymi rywalami w tym okresie przygotowawczym, ale jest to kolejny mecz, gdzie możemy zrobić więcej i osiągnąć lepszy rezultat. Nad tym musimy bardziej popracować, bo wynik zaraz będzie dla nas najważniejszy - podsumował szkoleniowiec Podhala **Maciej Zubek**.

NKP Podhale Nowy Targ – Poprad Muszyna 4:0 (4:0)

Bramki: 1:0 Palacz 1, 2:0 Grunt 20, 3:0 Lewiński 32, Surmiak 37

NKP Podhale: Styrzcza (46 testowa-

Maciej Zubek

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNA-RESTAURACJA-STREFA ZANAW DLA DZIECI
Gorący Potok
PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

SKOKI NARCIARSKIE. Puchar Świata

Podium i dyskwalifikacja Stękały

Tegoroczny kalendarz Pucharu Świata w skokach narciarskich jest po prostu zwariowany. Jedne zawody są odwoływane, na to miejsce wchodzi inne.

Tak było tydzień temu w Klingenthal, gdzie rozegrano dwa konkursy zamiast w japońskim Sapporo. W minio-ny weekend zamiast próby przedolimpijskiej w chińskim Zhangjiakou dwa konkursy rozegrano w Zakopanem. To już drugi raz w tym roku pod Tatrami gościli najlepsi skoczkowie narciarscy świata. Pierwsze konkursy odbyły się w naszym mieście w styczniu. Podstawowym pytaniem przed weekendem było, jaka będzie pogoda i czy ktoś powstrzyma w serii wygranych Norwega Graneruda. Pogoda istotnie nie była rewelacyjna, ale wystarczająco dobra, aby skoki oddawane były we względnie równych i sprawiedliwych warunkach. Kwalifikację wygrał Norweg Johansson przed swym rodakiem Granerudem. Polacy, którzy w ramach tzw. kwoty krajowej mieli prawo wystawić 12 zawodników (wystartowało 11), wypadli w nich nieźle. Czterech zajęło miejsca w pierwszej dziesiątce, a do głównego konkursu oczywiście awansowali wszyscy. Po pierwszej serii prowadzenie objął Granerud, drugi był Słoweńiec Bor Pavlovic, a trzeci Andrzej Stękała. Kolejni nasi reprezentanci zajmowali miejsca: Żyła - 14., Kubacki - 15., Stoch - 26. Pozostali do drugiej serii się nie zakwalifikowali. W drugiej serii najpierw nieco poprawił się Stoch, nieźle skoczył Kubacki, a jeszcze lepiej Żyła. Prowadzenie jednak po skoku na odległość 141,5 metra objął zwycięzca ze stycznia Norweg Marius Lindvik. Nieznacznie - o 1,1 punktu wyprzedził go jednak zajmujący po pierwszej serii 4. miejsce Japończyk Ryoyu Kobayashi. Za nim skakał Stękała. Uzyskał odległość o metr krótszą i uzyskał notę sędziowską niestety mniejszą o 1,5 punktu od Japończyka. Jak się potem okazało, było to kluczowe dla rozstrzygnięcia w całym konkursie. Stękała do Ryoyu Kobayashiego stracił tylko 0,3 punktu. Skaczą-



Fot.: Maciej Jonek

Srebrny Andrzej Stękała

cy jako przedostatni Pavlovic uzyskał tylko 130 metrów i nie wyprzedził obu prowadzących zawodników. Nie zrobił tego też lider po pierwszej serii Granerud i sensacja stała się faktem. Zdobycza Krysztalowej Kuli za ubiegłoroczny sezon Ryoyu Kobayashi nie tylko wygrał po raz pierwszy w tym sezonie, ale w ogóle po raz pierwszy w tej edycji PŚ stanął na podium. Dla Andrzeja Stękały było to pierwsze podium PŚ w jego karierze. Radość skoczka z Dzianisza była ogromna, bo mimo braku kibiców na stadionie zdobył podium na „swojej” skoczni w obecności jednakże wielu fanów skoków narciarskich na obrzeżach Wielkiej Krokwi.

Na drugi dzień zamiast kwalifikacji rozegrano prolog z udziałem 49 skoczków. Polacy mieli prawo wystawić już tylko 7 zawodników, do zawodów nie przystąpił też Austriak Hoerl. Prolog o Puchar TVP wygrał Dawid Kubacki po świetnym skoku na odległość 140 metrów. W samym konkursie naszymi reprezentantami już tak do-

brze nie szło. Najwyżej sklasyfikowany na 5. miejscu po pierwszej serii był Stękała. Niestety dość szybko okazało się, że ma zbyt małą wagę ciała w stosunku do długości nart i został zdyskwalifikowany.

Dyrektor skoków narciarskich w PZN Adam Małyś twierdzi, że tego powinien dopilnować sam zawodnik. I to jest prawda, ale po to jest cała armia sztabu szkoleniowego, aby też przypilnować tej sprawy. Chyba przed skokami można było jeszcze coś z tym fantem zrobić, a nie liczyć, że może się uda.

Inni Polacy w pierwszej serii skakali słabo, a taki zawodnik jak Piotr Żyła nawet do drugiej serii nie awansował. Przypomnijmy, że w styczniowym konkursie za nieprawidłowy kombinizon został zdyskwalifikowany. Zanosilo się na klęskę Polaków. Na szczęście zajmujący po pierwszej serii 13. miejsce Dawid Kubacki w drugiej swojej próbie oddał daleki skok, co ostatecznie pozwoliło mu na zajęcie 6. miejsca w konkursie.

Zawodnik ze swojego drugiego skoku mógł być zadowolony, ale cała polska ekipa z drugiego konkursu zadowolona być nie mogła. To już pewna prawidłowość, że Polacy dobrze radzą sobie w seriach treningowych, nieźle w kwalifikacjach, dobrze w pierwszych - z reguły sobotnich konkursach, ale kiepsko na drugi dzień. W czym tkwi problem. Na to pytanie muszą odpowiedzieć sobie trenerzy i zawodnicy i znaleźć na to receptę.

Kolejne konkursy PŚ zostaną rozegrane w Rumunii, na tzw. „skoczni normalnej” o HS-97. Potem już Mistrzostwa Świata w niemieckim Oberstdorfie. Czasu do poprawy pozostało naprawdę niewiele.

Zakopane. HS-140 I konkurs indywidualny:

1. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 268,9 (136,5, 134,5), 2. Andrzej Stękała 268,6 (137, 133,5), 3. Marius Lindvik (Norwegia) 267,8 (133, 141,5), 4. Anze Lanisek (Słowenia) 266,9 (133, 135), 5. Bor Pavlovic (Słowenia) 266,4 (137, 130), 6. Daniel Andre Tande (Norwegia) 263,5 (134,5, 134), 8. Piotr Żyła 257,5 (132, 134,5), 11. Dawid Kubacki 251,6 (132, 131), 20. Kamil Stoch 244,7 (127,5, 132), 32. Paweł Wąsek 110,7 (125,5), 36. Jakub Wolny 107,6 (121,5), 38. Klemens Murańka 107,2 (124), Maciej Kot 107,2 (123,5), 40. Tomasz Pilch 106,8 (124), 41. Stefan Hula 104,1 (123,5), 45. Aleksander Zniszczoł 100,0 (121,5).

II konkurs:

1. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 298,1 (132, 133), 2. Anze Lanisek (Słowenia) 295,2 (129, 132), 3. Robert Johansson (Norwegia) 293,8 (125, 142), 4. Marius Lindvik 292,2 (125, 136,5), 5. Stefan Kraft (Austria) 290,2 (131, 131,5), 6. Dawid Kubacki 288,4 (128, 137), 19. Klemens Murańka 271,4 (130,5, 125,5), 23. Kamil Stoch 268,6 (128, 124), 33. Piotr Żyła 129,2 (120), 35. Jakub Wolny 126,0 (122,5), 37. Paweł Wąsek 124,5 (124). Andrzej Stękała dyskwalifikacja

(zk)

BIEGI NARCIARSKIE. II Małopolska Liga Biegowa

Ponad 300 biegaczy na starcie

W Centrum Biegów Narciarskich w Klikuszowej dwa tygodnie temu odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików. W minionym tygodniu, ponownie w tej miejscowości, zostały rozegrane kolejne - czwarte już zawody biegowe 12. edycji Małopolskiej Ligi Biegowej. Wystartowało w nich ponad 300 młodych adeptów biegów narciarskich ze szkół i placówek oświatowych województwa małopolskiego.

W MLB zawodniczki i zawodnicy rywalizują w pięciu kategoriach wiekowych. Na ogół walka o prymat toczy się pomiędzy biegaczami z Zespołu Szkół w Kościelisku i uczniami ze Szkoły Sportowej w Zakopanem, ale także uczniowie innych placówek z Małopolski uczestniczą w podziale medali w poszczególnych kategoriach wiekowych.

W najstarszej kategorii wiekowej chłopców walkę o zwycięstwo stoczyli uczniowie ZSP Kościelisko. Wygrał Jan Zwatrsko przed swoim imiennikiem Janem Watychą. Z kolei w roczniku 2007 kolejny raz bezkonkurencyjny okazał się Grzegorz Galica z ZSMS Zakopane. Pochodzący z Poronina zawodnik w tym sezonie chyba nie przegrał ani jednego z biegów czy to w MLB, czy w Pucharze Grupy Azoty. Przed dwoma tygodniami zdobył dwa tytuły Mistrza Polski młodzików zarówno w stylu klasycznym, jak i wolnym. Jego najgroźniejszym konkurentem jest z reguły klubowy kolega Sebastian Grabowski. W roczniku 2008 w MLB zazwyczaj dominuje inny reprezentant zakopiańskiej SMS - Patryk Wydra, który w Klikuszowej pokonał dwu biegaczy z okręgu nowosądeckiego o nazwisku Damian. Drugi bowiem był Antoni Damian z SP 2 Nowy Sącz, a trzeci Krzysztof Damian z Piątkowej. W roczniku 2009 o miano najlepszego biegacza w MLB rywalizują ze sobą Andrzej Michalik z Kościeliska i Filip Filipiec z Klikuszowej. Ostatnio lepszy jest zawodnik z Klikuszowej, bo poza wygraniami zawodów w MLB został też podwójnym Mistrzem Polski Młodzików w swojej kategorii wiekowej. W najmłodszej kategorii wiekowej chłopców na dwu pierwszych miejscach zameldowali się biegacze z Kościeliska. Wygrał Klimek Stopka przed Bronisławem Stochem-Michną.

W zawodach dziewcząt zdobywczyni pierwszych miejsc wywodziły się także z wielu



Andrzej Michalik (na zdjęciu) o miano najlepszego w roczniku 2009 - czy to w MLB, czy w mistrzostwach Polski - walczy z Filipem Filipcem z Klikuszowej.

innych szkół, nie tylko z Kościeliska czy ZSMS. W najstarszej kategorii wiekowej wygrała Zuzanna Pabin z Dzianisza. W roczniku 2009 najlepsza była także uczennica SP z Dzianisza Magdalena Michniak, z tym że ona trenuje pod okiem trenera Jerzego Leśnika w UKS Regle Kościelisko. Ta współpraca jak dotychczas układa się znakomicie, bowiem Magdalena Michniak przed dwoma tygodniami została podwójną Mistrzynią Polski młodzików. W roczniku 2007 najlepsza była rodowita kościeliszczanka Amelia Pitoń. Z kolei w kategorii 2008 zwyciężczynią została jedyna spoza Podhala zawodniczka Karolina Kiełbasa z Ptaszkowej. W kategorii dziewcząt 2010 i młodsze rywalizacja o prymat toczy się pomiędzy Justyną Rysulą a Martą Michniak, młodszą siostrą Magdaleny Michniak. Tym razem lepsza była Justyna Rysula. Był to niejako siostrzany pojedynek między zawodniczkami z tego samego

klubu, obie bowiem trenują w UKS Regle Kościelisko. Warto przypomnieć, że Justyna Rysula jest młodszą siostrą Joanny Rysuli, byłej wielokrotnej Mistrzyni Polski junierek, a także kuzynką niedawno zmarłego jednego z najwybitniejszych polskich biegaczy w latach 60. Józefa Rysuli.

Kolejne - piąte już zawody MLB zostaną rozegrane na trasach COS Zakopane 23 lutego.

STYL DOWOLNY Chłopcy

Rocznik 2006. Dystans 3,6 km: 1. Jan Zwatrsko (ZSP Kościelisko) 8.33,8, 2. Jan Watycha (ZSP Kościelisko) +18,8 3. Karol Stachoń (ZSMS Zakopane) +31,2, 4. Kacper Jarząbek (ZSMS Zakopane) 32,9, 6. Kacper Karpiel (ZSMS Zakopane) +54,6.

Rocznik 2007. 3,6 km: 1. Grzegorz Galica (ZSMS) 8.03,39, 2. Sebastian Grabowski (ZSMS) +1.08,5, 3. Mikołaj Janisz (SP 158 Kraków) +1.50,2, 4. Kazimierz Gąsienica (SP Podczerwone) +2.15,4, 5. Nataniel Sowa (ZSMS) +2.37,7, 6. Jan Węglarczyk (SP SPSK Stare Bystre) +2.42,8.

Rocznik 2008. 2,4 km: 1. Patryk Wydra (SPMS Zakopane) 6.16,8, 2. Antoni Damian (ZSP 2 Nowy Sącz) +28,0, 3. Krzysztof Damian (SP Piątkowa) +43,1, 5. Tomasz Mulica (SP Ratulów) +58,3, 6. Mateusz Ficek (ZSP Kościelisko) +1.16,5.

Rocznik 2009. 2,4 km: 1. Filip Filipiec (SP Klikuszowa) 6.39,4, 2. Andrzej Michalik (ZSP Kościelisko) +12,9, 3. Dawid Opoka (SP Zalesie) +30,0, 4. Arkadiusz Bednar (SP SPSK Stare Bystre) +40,3.

Rocznik 2010. 1,2 km: 1. Klimek Stopka (ZSP Kościelisko) 3.39,0, 2. Bronisław Stoch-Michna (ZSP Kościelisko) +1,4, 3. Paweł Wierzycki (SP Zalesie) +6,7, 6. Alan Marcisz (SP Klikuszowa) +23,0



Amelia Pitoń, zwyciężczyni w kategorii 2007.

Dziewczęta

Rocznik 2006. 3,6 km: 1. Zuzanna Pabin (ZSP Dzianisz) 10.19,6, 2. Aleksandra Kiełbasa (SP 2 Ptaszkowa) +18,5, 3. Aniela Czubernat (ZSMS) +19,1, 6. Wiktoria Garbacz (SP Waksmund) +33,0.

Rocznik 2007. 3,6 km: 1. Amelia Pitoń (ZSP Kościelisko) 10.29,7, 2. Gabriela Rysiewicz (SP 2 Ptaszkowa) +10,1, 3. Zuzanna Moszczyńska (ZSMS) +15,3, 4. Dorota Pająk (SP Dzianisz) +22,4, 5. Julia Guzik (SP Klikuszowa) +23,8.

Rocznik 2008. 2,4 km: 1. Karolina Kiełbasa (SP 1 Ptaszkowa) 6.52,3, 2. Wiktoria Leśniak (SP Najświętszej Rodziny Rabka-Zdrój) +18,6, 3. Maria Fatla (SP 2 Zakopane) +26,5, 4, 5. Roksa-na Banaś (SP Ratulów) +34,6, 6. Zuzanna Pانونicka (SP Ponice) +44,2.

Rocznik 2009. 2,4 km: 1. Magdalena Michniak (SP Dzianisz) 7.04,3, 2. Agnieszka Klimek (SP 2 Ptaszkowa) +17,9, 3. Zofia Rysiewicz (SP 2 Ptaszkowa) +21,4, 4. Alicja Galica (ZSP Koscielisko) +40,5, 5. Zuzanna Gąsienica (SP 2 Zakopane) +42,5, 6. Natalia Białoń (SP Klikuszowa) +50,2.

Rocznik 2010. 1,2 km: 1. Justyna Rysula (ZSP Koscielisko) 3.33,2, 2. Marta Michniak (SP Dzianisz) +5,9, 3. Aleksandra Czubernat (SP Klikuszowa) +13,5, 3. Oliwia Drab-Galica (ZSP Kościelisko) +24,2, 5. Paulina Leśniak (SP Najświętszej Rodziny Rabka-Zdrój) +26,1

Tekst i fot.: **Zdzisław Karaś**